Pojedyńczy numer 20 groszy. Nakład 33000 egzemplarzy. Numer obejmuje 24 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI“ wynosi **kwartalnie 8.25 zł.**, na pocztach **przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł.**, przez listowego **w dom 3.11 zł.**, pod opaską w Polsce **5.00 zł.**, do Francji i Ameryki **7.50 zł.**, do Gdańska **4.00 guldeny**, do Niemiec **4.00 marki.** — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczanie pisma**, a prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny **Henryk Ryszewski**. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja. Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.

Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. **50 groszy**, w tekście na drugiej lub dalszych stronach **75 groszy**, na 1-ej stronie **1 złoty.** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **20 gr.**, każde dalsze **10 groszy**; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawnem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: - Bank Ludowy — Bank M. Stadthagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 275. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 28 listopada 1926 roku. | Rok XX.

W niedzielę, dnia 28-go b. m.
urządzamy
WEWNĘTRZNĄ WYSTAWĘ JEDWABI
i prosimy uprzejmie o łask. zwrócenie uwagi na nasze okna wystawowe. (27049
„Czesanka“
Bydgoszcz ul. Gdańska 157.

Niema mowy o zmianie granic na Pomorzu.

Pismo p. wojewody Młodzianowskiego.

Toruń, 27. 21. (Pat.)

Z Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego otrzymaliśmy następujące pismo:

Wobec ukazania się w części prasy pomorskiej pogłosek o rzekomej ofercie niemieckiej co do zmian terytorjalnych na Pomorzu i północnym wschodzie, stwierdzam z całą stanowczością, że wszystkie te pogłoski pozbawione są jakiejkolwiek podstawy realnej, będąc jedynie i wyłącznie wymysłem wrogiej państwu polskiemu propagandy. Zapewniając ludność województwa pomorskiego o zupełnej bezpodstawności wszelkiego tego rodzaju wiadomości, mających na celu szkodliwe szerzenie niesprawiedliwych obaw i niepokojów, przestrzegam przed złośliwem kolportowaniem podobnych pogłosek przeciwko którym wystąpię z pełnią środków prawnych.

(—) **Młodzianowski**
Wojewoda Pomorski.

* * *

(Do rozsiewanych oddawna pogłosek o zmianach granic na Pomorzu ludzie rozsądni żadnej nie przywiązywali wagi. Ostrzeżenie p. wojewody Młodzianowskiego jest więc skierowane tylko w stronę naiwnych. — Red.)

Wojewoda Młodzianowski w Warszawie.

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) Wczoraj przybył do Warszawy w sprawach służbowych wojewoda Młodzianowski. „Głos Prawdy“ zapewnia, że wojewoda pozostaje na stanowisku.

To źle!

151 komunistów na ławie oskarżonych.

Burdy podsądnych. — Przewodniczący zawiesza rozprawę.

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) W czasie odbywającego się obecnie we Włodzimierzu Wołyńskim procesu 151 członków komunistycznej partji zachodniej Ukrainy przyszło do skandalu. Jeden z obrońców adwokat Duracz z Warszawy spóźnił się z przybyciem do sądu, co zaniepokoiło oskarżonych. Zjawienie się jego na sali wywołało okrzyki radości. Jeden z podsądnych dopuścił się obrazy prokuratora, za co wyprowadzono go ze sali. Dotknięci tem inni komuniści zaczęli śpiewać międzynarodówkę, łżyć trybunał i dopuszczali się wybryków. Silny oddział policji odstawił komunistów do cel więziennych. Przewodniczący postanowił odbywać dalszą część rozprawy w nieobecności oskarżonych. Obrońcy przyrzekli, że ich klienci zachowają się nadal spokojnie. Mimo to rozprawę zawieszono. Przewodniczący odniósł się do władz centralnych i czeka na ich postanowienie.

HERBATA PERŁOWA

Oszczędności
od jednego złotego począwszy,
przyjmujemy i oprocentowujemy na dogodnych warunkach. Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności odpowiada cały majątek miasta Bydgoszczy wynoszący przeszło
— **54 miljonów złotych.** —
Miejska Kasa Oszczędności
ul. Jezuicka 15 (gmach Magistratu).
Instytucja prawa publ. o popularnej nawności
(—) **Dr. Śliwiński,** Prezydent miasta.

Fermenty w stronnictwach.

Kto ma rację?

Wielki prorok Związku Ludowo-Narodowego i bodaj czy nie najmędrszy z przywódców tej partji, objawia w ostatnich czasach podpadającą ruchliwość. Objaw ten wtajemniczeni łączą z dążeniem jego do stworzenia nowego stronnictwa. Inni twierdzą, że p. Dmowskiemu chodzi jedynie o wzmocnienie Związku Ludowo-Narodowego i utrzymanie dla tego stronnictwa tych kół, które jakoś dziwną okazują skłonność ku innym obozom politycznym. Nie wahał się p. Dmowski wystąpić czynnie na zjeździe katolickim, choć w gruncie rzeczy kwestje Kościoła Katolickiego są mu obojętne, aby dla partji pozyskać duchowieństwo, okazujące tendencje antyendeckie. Dla przytrzymania zaś w stronnictwie kół ziemiańskich, ogłosił we wszystkich pismach endeckich ów znamienny artykuł o szkodliwem rozbiciu społeczeństwa na zbyt liczne partje. Artykuł w zasadzie bardzo słuszny, miał w gruncie rzeczy stanowić przestrogę przed tworzeniem **nowej partji konserwatywnej,** której początek dał zjazd w Nieświeżu.

Wszystkie te fakty dowodzą, że w Związku Ludowo-Narodowym istnieją fermenty. Nie jest tajemnicą, że daleko poważniejsze tarcia odbywają się w łonie Polskiej Partji Socjalistycznej, które narazie z trudem tylko się ukrywa i łagodzi, aby do rozłamu nie doprowadziły. Po rozłamie w Narodowej Partji Robotniczej, która po wypadkach majowych pierwsza uległa naporowi pewnych prądów, co dowodzi jej wewnętrznej słabości, możemy się jeszcze dalszych spodziewać.

* * *

W przeciwieństwie do Dmowskiego, który boleje nad „rozproszkowaniem“ społeczeństwa, inni politycy cieszą się, że „nowe życie“ przenika nasz naród. W „Dzienniku Poznańskim“, organie ziemian, ukazał się artykuł, w którym czytamy:

„Listopad w Polsce — ten niebezpieczny rzekomo miesiąc, wniósł w nasze życie wewnętrzne jakiś **orzeźwiający nurt nowych myśli, nowych koncepcyj politycznych.** Ktokolwiek ma sposobność być teraz w Warszawie i zetknąć się ze sferami politycznemi, znaleźć się na tak licznych teraz zebraniach politycznych i konwentyklach, wywozi ze stolicy wrażenie, że polityczna Warszawa żyje intensywnym rozmachem życia politycznego, że silny prąd nowych idei politycznych żłobi sobie w umysłach polityków i obywateli nowe łożyska, że z mgławicy dyskusyj, projektów, rozważań wyłaniać się poczynają i krystalizować **nowe myśli polityczne,** nowe horyzonty i rozwiązania naszego problemu polityki państwowej.

„Uważamy to kiełkowanie nowych idei politycznych w społeczeństwie za objaw nader dodatni. **Otwierają się bowiem na oścież oddawna zamurowane okna wymiany myśli i poglądów,** przechodzi przez szerokie masy i przez sfery polityczne wyrobione, powiew świeżych poglądów, ten chwilowo mgławicowy jeszcze ruch wytwarzania nowych tez programowych i podstaw konsolidacji opinji społeczeństwa na nowych podstawach, obudza twórczą myśl polityczną, przerywa kwietyzm (wygodne lenistwo myśli) zawodowych polityków, wynosi znów na czoło absentujących się (usuwających się) od dłuższego czasu czołowych mężów stanu naszego kraju, którzy wysuwają się na arenę, sondują opinję, stawiają własne ideowe koncepcje i śledzą w sprawdzianach oddźwięku swych pomysłów, możliwości apostołowania nowych dróg programowych dla istotnej naprawy Rzeczypospolitej.

„Nie jest to politykowanie bezpłodne w swej treści. Jest to **zdrowy objaw,** będący wynikiem skrupulatnego rachunku sumienia i bilansu politycznego poszczególnych grup społeczeństwa, stronnictw i obozów, które sumują wyniki ośmioletnich doświadczeń rządzenia państwem na dotychczasowych podstawach i widzą, jak łódź państwowa wpłynęła na manowce i rafy niebezpieczeństw.

„Krótkowidztwem i brakiem cywilnej odwagi jest obawa przyznania się do deficytu moralnego w ostatecznym bilansie, gdy w szerokich masach nastroje mówią swe twarde **Mane — Tekel — Fares,** i żądają nowych haseł, proszą się o wskazanie dróg odrodzenia, jeśli z rozpaczy nie mają pójść na wędkę najgorszego radykalizmu, jako reakcji przeciw ośmioletnim rozczarowaniom i klęskom.“

Nowe drogi, nowe programy — nowe partje. Oto według „Dziennika Poznańskiego“ objaw dodatni, a według Dmowskiego szkodliwy i niepokojący. Nie wdajemy się narazie w ocenę ani jednego twierdzenia. Trochę racji ma jeden i drugi. Niema w tem nic złego, jeśli powstanie poważna partja konserwatywna, bo dla równowagi w życiu politycznem jest ona potrzebna. Gorzej natomiast wyglądają fermenty, z których powstają lilipucie partyjki, dające tylko pole do popisu ambitnym **jednostkom,**

które za wszelką cenę chcą wypłynąć, a posługując się skrajną demagogją, wywołują chaos i zamieszanie.

* * *

Pewne różnice zapatrywań powstały także w łonie **Chrześcijańskiej Demokracji.** Powstały zaś na tle stosunku do rządów pomajowych. Wiadomo, że poseł Romocki z Ch. D. przyjął w rządach tych tekę ministra kolei i dlatego z klubu wystąpił. Pozatem poszczególni działacze tego obozu różnią się w zapatrywaniach na taktykę stronnictwa wobec rządu. Różnice te uwydatniają się także w **pismach** do Ch. D. zbliżonych. Stanowisko wyraźne i jasne zajął zgóry jedynie „Dziennik Bydgoski“. Powiedzieliśmy sobie od początku, że nie bierzemy względu na grzech pierworodny obecnego rządu, jak również poprzedniego, t. j. wypadki majowe, a popierać będziemy wszystkie pożyteczne poczynania jego, zaś zwalczać będziemy te, które za szkodliwe uznać musimy. To rzeczowe stanowisko znalazło uznanie bydgoskiej Rady Okręgowej jako też Rady Wojewódzkiej w Poznaniu.

Podobne do naszego stanowiska zajął świeżo także bratni nasz organ w Poznaniu „Postęp“. W numerze 268 tego pisma, redaktor jego X. Dr. Mirek pisał:

„Potępić musieliśmy to, co nam potępić nakazywało sumienie, ale z drugiej strony, dbając więcej o Polskę niż o osoby rządzące, staraliśmy się poprzeć obecny rząd wszędzie tam, gdzie poparcie to uważaliśmy za zgodne z interesami ogółu.“

Pewne koła wzięły X. Dr. Mirkowi takie wyraźne postawienie kwestji za złe, bo w numerze 271 „Postępu“ musiał wystąpić z obroną swego stanowiska, które nieco złagodził.

Również Rada Okręgowa Ch. D. w Krakowie wystąpiła z powziętemi **jednogłośnie** uchwałami, które idą po naszej linji politycznej. Uchwały te brzmią:

Rada Okręgowa stwierdza, że ze względu na powszechną dezorjentację, w szeregach stronnictwa konieczną jest rzeczą, by reprezentacja parlamentarna w porozumieniu z Zarządem Głównym stronnictwa oświetliła sytuację polityczną, wytworzoną przez ostatnie wypadki **i zajęła wobec niej jasne stanowisko,** a to w formie osobnej deklaracji w czasie b. rozpraw budżetowych lub w inny odpowiedni sposób.

W związku z powyższą rezolucją stwierdza Rada Okręgowa, że naczelna zasada, o którą się stanowisko Ch. D. w obecnej chwili opierać musi, winno być **określenie Ch. D. jako stronnictwa środka** na podstawie programu, przyjętego w ubiegłym roku na Kongresie i jako stronnictwa, **które z tej racji nie powinno zajmować bezwzględnej opozycji, jak tylko w stosunku do antypaństwowych kierunków rządowych.**

Na rezolucje powyższe wyraża zgodę swoją krakowski organ Ch. D. „Głos Narodu“, który dotychczas zajmował wobec rządu stanowisko opozycji bezwzględnej.

* * *

Różnice zdań w Ch. D. nie są tak wielkie, aby miały doprowadzić do poważniejszych zatargów. Owszem, mamy nadzieję, że doprowadzą do tem silniejszej konsolidacji stronnictwa — po myśli uchwał Rady Okręgowej w Krakowie.

Kongres piastowców w Krakowie. Inne partje chcą im przeszkodzić.

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) Równocześnie z kongresem „Piasta“ w Krakowie odbędzie się tam wiec zwołany przez Bryla i Stapińskiego, wiec stronnictwa pracy, na którym wygłosi referat poseł Kościałkowski. Także pracująca inteligencja zwołała swe zebranie, przemówienie wygłosi poseł Polakiewicz. Wreszcie w ostatniej chwili postanowiła PPS nie dać się uprzedzić i zapowiada również swój wiec. Oczekuje się przybycia około 600 piastowców. Zwolennicy Bryla zapowiadają taką samą ilość swych zwolenników. Stapiński ściąga z okolic Krakowa kilka orkiestr. Władze bezpieczeństwa opracowały **plan utrzymania porządku.**

O czem mówiono na tajnem posiedzeniu „Ostausschussu“ w Berlinie.

Banki nie udzielają pożyczek hipotecznych dla Prus Wschodnich.

Brandenburczycy też chcą „ostmarkenculagów“...

Wielkiej wrzawy narobiło wykluczenie posła Baczewskiego (przedstawiciela mniejszości narodowych w Niemczech) z **obrad poufnych** komisji dla spraw wschodnich czyli tzw. Ostausschussu w parlamencie niemieckim.

Omawiane tam sprawy były dla Niemców samych nieprzyjemne. Chodziło przecie o przedłożenie rządowi **dowodów,** iż pruskie prowincje wschodnie istotnie są — **zagrożone,** bo tak bez wszystkiego skarb Rzeszy nie byłby skory znowu 32 miljony marek wyrzucić.

Udało nam się wydobyć na jaw pewne **szczegóły z obrad „Ostausschussu“,** które niezmiernie ciekawie charakteryzują nastroje ludności za kordonem!. **straty poniesione przez handel i przemysł niemiecki skutkiem wojny celnej z Polską,** i — **ta** zachłanność hakatystów. Tak się oni nauczyli brać różne „culagi“, że teraz trudno im żyć bez nich.

Przewodniczył w „Ostausschusie“ poseł **Schultz,** dawniejszy prezes sądu okręgowego w Bydgoszczy.

Poseł **Budjuhn** (dawniejszy syndyk bydgoskiej Izby Rzemieślniczej) biadał, że rząd zapomina o uchodźcach z Polski i prosił dla nich o... dalsze 15 miljonów mk.

Poseł **Hensel** (superintendent ewangielicki z Jańsborka na Mazurach) przeraził wszystkich obecnych wynurzeniami swoimi, że **żaden z banków hipotecznych nie udziela kredytu dla Prus Wschodnich,** ponieważ banki nie mają zaufania, iż Prusy Wschodnie politycznie się ostoją...

Inni posłowie użalali się, że przy podziale zasiłków na różne cele rząd nie pamiętał o **Dolnym Śląsku,** który również jest zagrożony przez Polaków i Czechów...

Zgłosiła się nawet **Brandenburgja** — z swoimi pretensjami. Powiaty Świebocim (Schwiebus) i Celichowa (Züllichau) z powodu zamknięcia granicy ogromnie gospodarczo podupadły, tradycję kulturalną rzekomo mają bardzo słabą... Brandenburski powiat Friedeberg pod Drezdenkiem (Driesen) styka się nad Notecią bezpośrednio z Polską, mieszkają tam **potomkowie** polskich **Mazurów,** dlatego trzeba ich koniecznie wynarodowić i wyprzeć z ojcowizny...

Najkapitalniejsze jest to, że... zapomniano o Frankfurcie nad Odrą i o Złotowie.

Prezydent miasta Frankfurtu, Dr. Kinne, zwołał niedawno wiec protestacyjny, na którym powołując się na artykuł „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 6 października (doręczony mu przez biuro „Ostmarkenferajnu“ w Berlinie) stwierdził, że **Polacy roszczą sobie prawa do prawego brzegu Odry,** wobec czego żądał od rządu — pomocy materjalnej. „Tylko sto kilometrów dzieli nad od granicy polskiej“ — wołał przerażony burmistrz frankfurcki. — „Jesteśmy nietylko Marchijczykami, ale — strażnikami granic wschodnich... Osłaniamy piersiami swemi — **zagrożony Berlin,** tylko 160 klm. odległy od granic Polski!“ Porucznik Schulz, który z Kistrzyna w r. 1922 planował zbrojny wypad do Polski — to młody fanatyk, człowiek nieobliczalny, dziwić mu się nie można — powiadają hakatyści.

Miasto **Złotów** i powiat złotowski niezadowolone są z podziału 32 miljonów na cele „Ostmarki“. Rada miejska uchwaliła rezolucję, w której wyraża swój żal, że powiat i miasto przy podziale miljonów tak mało zostały uwzględnione. Rada miejska prosi, ażeby w przyszłości uwzględniano socjalne, kulturalne i gospodarcze potrzeby miasta i powiatu złotowskiego...

Odezwała się także **Pomeranja,** uważająca się — gdy chodzi o lube pieniążki — również za niebezpiecznie zagrożoną przez Polaków... Na zjeździe hakatystów w Stargard (w Pomeranji) pełnomocnik Izby Rolniczej w Szczecinie, Dr. Ramm sierdził się strasznie, że **20 tysięcy żniwiarzy polskich** „zapaskudza“ Pomorze pruskie. Dyrektor sądu okręgowego w Stargardzie, Neumann, usiłował udowodnić, iż są to same rzezimieszki i hołota najwstrętniejsza, którą trzeba z kraju na zimę przepędzić! Przedstawiciele sfer kupieckich i bankowych natomiast biadali, że **port szczeciński bez polskich prowincji istnieć nie może.** Poznań, Gniezno, Łódź i Kraków mają drogę wodną przez Wartę, Noteć i Odrę bliższą do Szczecina jak do Gdańska, a jednak wolą do Gdańska ładować, bo im się to lepiej opłaca... Przed wojną z Poznania wychodziło do Starogardu dziennie 12 pociągów towarowych i 16 pociągów pasażerskich, a dziś — ani jeden! I zamiast przyznać, że to Niemców wina, iż wskutek wojny celnej z Polską kolosalne straty ponoszą, winę obłudnie zwalają na Polskę. **„Im rychlej Polska upadnie, tem lepiej dla nas!“** — wołał na zjeździe dyrektor filji Richsbanku w Starogardzie, niejaki Stecher.

Taki duch panuje dziś w Niemczech.

Na każdym kroku węszą hakatyści niebezpieczeństwo polskie. Sprawdza się zatem przysłowie, że na złodzieju czapka gore.

St. N.

Kronika telegraficzna.

Chwilowym zastępcą ministra Zaleskiego będzie p. Knoll.

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) W czasie pobytu ministra Zaleskiego w Genewie, zastępować go będzie podsekretarz stanu p. Roman Knoll.

Czy rząd przedłoży dekrety sejmowi? Dziś upływa ostateczny termin.

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) Dziś upływa termin 14 dniowy, w którym rząd musi przedłożyć sejmowi wszystkie dekrety wydane przez Prezydenta Rzeczpospolitej, na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. Jeżeli dekret prasowy nie zostanie dziś przesłany p. marszałkowi sejmu, moc jego prawna wygasa sama przez się.

Oskarżenie Rzymowskiego wyszło z poselstwa polskiego w Rzymie.

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) Znany pisarz Wincenty Rzymowski, więziony doniedawna w Rzymie, ogłasza dziś publicznie, że w toku śledztwa, wytoczonego mu w policji rzymskiej, dowiedział się, iż oskarżenie przeciwko niemu wyszło z poselstwa polskiego przy Kwirynale.

Konsul sowiecki będzie urzędował w Gdańsku.

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) Do Gdańska przybył generalny konsul sowiecki dr. Kalina. Uroczyste otwarcie konsulatu nastąpi w przyszłym tygodniu. Prasa gdańska stwierdza, że Kalina pochodzi z żydowskiej rodziny, zamieszkałej w Łodzi.

Nowe pismo żydowskie w Warszawie

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) W najbliższych dniach ukaże się tu nowe pismo codzienne: „Dziennik Warszawski“, organ posła Reicha, b. prezesa żydowskiego koła sejmowego.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 27. 11. PAT. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 26 listopada br. uchwaliła wniosek min. spraw wewn. w sprawie skasowania komisji dla reorganizacji administracji wniosek min. spraw wewn. w sprawie dodatkowego kredytu na zakończenie robót budowlanych Korpusu Ochrony Pogranicza, wniosek min. spraw zagr., zawierający projekt statutu organizacyjnego M. S. Z., ponadto uchwaliła wniosek min. spraw wewn. w sprawie skakolejach normalno-torowych.

Pozatem przyjęła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przedłużeniu terminu wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 27 grudnia 1924 r. w przedmiocie rewizji uprawnień (koncesji na sprzedaż przedmiotów objętych monopolem skarbowym, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie pobierania w roku 1927 nadzwyczajnego 10-procentowego dodatku do podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego itd., projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych, oraz projekt rozporządzenia Prez. Rzplitej o ustanowieniu biura badania cen.

Rozłam w endecji gotowy.

„Kurjer Polski“ donosi, iż 4 grudnia ma się odbyć w Warszawie narada członków Z. L. N., na której decydowane będą ważne sprawy tego stronictwa i nastąpi prawdopodobnie rozłam w formie secesji grupy „Wielkiej Polski“ pod przewodnictwem Dmowskiego. Dziennik dodaje, iż jest mało prawdopodobnem, aby dalsze rozmowy powstrzymały ten rozłam.

PPS domaga się sprawozdania od ministra Zaleskiego.

Warszawa, 25. 11. (Tel. wł.) Prezes sejmowego klubu PPS poseł Marek wystosował do posła Dąbskiego, prezesa sejmowej komisji spraw zagranicznych zawiadomienie, że klub PPS uchwalił domagać się zwołania komisji spraw zagranicznych celem wysłuchania sprawozdania ministra Zaleskiego o położeniu międzynarodowem Polski i programie na najbliższą przyszłość.

Poseł Wielowieyski odwołany z Bukaresztu.

Warszawa, y27. 11. (Tel. wł.) Z Bukaresztu został odwołany poseł Wielowieyski, którego przydzielono do centrali M. S. Zagranicznych.

Msgr. Lauri pozostaje.

W związku z wiadomością, jaka się ukazała w jednem z pism wczorajszych, jakoby nuncjusz apostolski w Warszawie, arcybiskup Lauri miał zostać kardynałem, a jego następcą msgr. Marmaggi, b. nuncjusz w Pradze — nuncjatura apostolska w Warszawie zakomunikowała nam, że o jakichkolwiek projektowanych zmianach personalnych na placówce warszawskiej nic jej nie wiadomo.

Bucharin na czele III międzynarodówki.

Podług wiadomości z Moskwy, prezydjum komitetu wykonawczego III międzynarodówki postanowiło zwołać do Moskwy plenarne posiedzenie w grudniu b. r. Gazety donoszą, że Zinowjew nie weźmie udziału w obradach, a prezesem na konferencji będzie Bucharin.

Kamieniew posłem w Rzymie.

Jeden z najwybitniejszych opozycjonistów, Kamieniew, o którego bliskiem naznaczeniu na którąś z ważniejszych placówek zagranicą mówiło się oddawna, otrzymał nominację na przedstawiciela sowieckiego w Rzymie. Poprzednio Kamieniew wysuwany był jako kandydat na posła do Tokio lub Londynu.

ANDRZEJ KULWIEĆ

Powstanie Listopadowe.

I.

(Kongres Wiedeński. — Cesarz Aleksander I. — Sprawa polska na Kongresie. — Nowy rozbiór Polski zarodek późniejszych powikłań.)

W pogodny dzień wrześniowy 1814 roku wjeżdżał do Wiednia otoczony arcyksiążętami, świtą i rozradowanym tłumem cesarz rosyjski Aleksander I, główny pogromca Napoleona, najwybitniejszy rzecznik koalicji, najbardziej decydujący czynnik w „starej" Europie, która patrzyła mu w oczy i nazywała „Agamemnonem, królem królów".

Przybywał na ów słynny Kongres, to największe zgromadzenie monarchów i władców, jakie kiedykolwiek się odbyło, by wraz z innymi „uporządkować" Europę, no... i podzielić się spadkiem po Napoleonie.

Plany prac Kongresu sięgały daleko. Miano wogóle cofnąć Europę o lat 20, zniszczyć olbrzymie dzieło „nienawistnego Korsykanina", załatwić się z 30 miljonami podwładnych i sprzymierzeńców wielkiego cesarza Francuzów, „ukarać" wreszcie tych, co mu jedyni wiernie do ostatka dotrwali w niedoli i nieszczęściu, ale z honorem — t. j. Polaków.

A witał dostojnego gościa potomek tego, co ongiś dziękował w tych samych murach Janowi Sobieskiemu za uwolnienie swej stolicy, państwa i chrześcijańskiego Zachodu od tureckiej nawały...

Kongres więc mógł się rozpocząć 450 dyplomatów, 143 pełnomocników swych władców, miało kręcić, szachrować, targować się zawzięcie. Trwać to miało szereg miesięcy, jakby uczestnicy przeczuwali, że wykuwają losy narodów i granice państwu na lat sto...

Aleksander przybywał pogodny i pewny siebie, bo rzucił już most zgody z Polakami, którzy mu zaufali, lojalnie uwierzyli w jego plany, które nawet w entuzjazmie uznali za swoje — by tem straszniej i boleśniej się rozczarować.

A piękne i znaczące słowa padały z ust tego mocarza!

Najtęższe umysły w narodzie szły na ich lep!...

„Teraz mnie tylko zajmuje Polska — mówił cesarz w przejeździe przez Polskę na Kongres, w Puławach, gdzie go rodzina Czartoryskich wspaniale gościła. — Jadę do Wiednia, by dla niej pracować... Macie trzech wrogów: Austrję, Prusy i Rosję — a jednego przyjaciela — mnie... Szczęście Polski będzie moją nagrodą."

Takie słowa słyszano, jednakowo je rozumiano: oto jedyny dziś władca co docenia znaczenie Polski; trzeba się przy nim skupić!

A Aleksander rzeczywiście myślał o rozwiązaniu sprawy polskiej, ale tylko i wyłącznie po linji polityki rosyjskiej. Miał wtenczas, w r. 1814, dziewięć dziesiątych ziem dawnej Polski w rękach; chodziło mu o to, by jak najwięcej ich utrzymać na stałe, wypełnić tem samem warunki legendarnego testamentu Piotra Wielkiego i Katarzyny, którzy zasadniczo traktowali niechętnie projekty podziału Polski, bo... mieli plan daleko prostszy: oto przyłączyć całą Polskę do Rosji...

To też właśnie interesy wielkiej Rosji pchały Aleksandra nad Wisłę i Wartę; posuwało to bowiem Rosję ku środkowi Europy; politycznie stawała się Rosja przez to państwem nietylko wschodnio ale i środkowoeuropejskiem; strategicznie szachowała Austrję i Prusy z nad Wisły w kierunku Wiednia i Berlina...

Dlatego, tak zwykle zmienny i chwiejny, Aleksander dziwnie wytrwale i uporczywie, jak lew prawie, bronił na Kongresie sprawy polskiej.

Sekundował mu dzielnie w najlepszej wierze książę Adam Czartoryski, jedyny ideowiec śród dyplomatów Kongresu, marzący o zjednoczonej całej Polsce pod berłem Aleksandra, o jego mądrej i uczciwej polityce słowiańskiej...

Walka o Polskę w Wiedniu była zacięta. Sprawa polska i jej polityczno państwowy wykładnik — Księstwo Warszawskie — było kością niezgody. Nikt Polski nie brał w obronę, a Prusy i Austrja chciwie patrzały na ziemie Księstwa, powstałego z „ich" ziem...

Nie mogła mieć Polska przyjaciół na Kongresie, bo jej sprawa była sprawą wolności i sprawiedliwości — co wszak było jaskrawem przeciwieństwem egoistycznej, kłamliwej, zaborczej polityki odradzającej się „starej" Europy...

To też ciężko było o decyzję.

Uprzyjemniano więc sobie pracę onemi słynnemi zabawami, kuligami, organizowanemi z wyszukaną gościnnością i hojnością przez dwór austrjacki, który, choć wyczerpany ciągłemi wojnami, wydał na te przyjęcia do 30... miljonów guldenów, na owe czasy sumę olbrzymią.

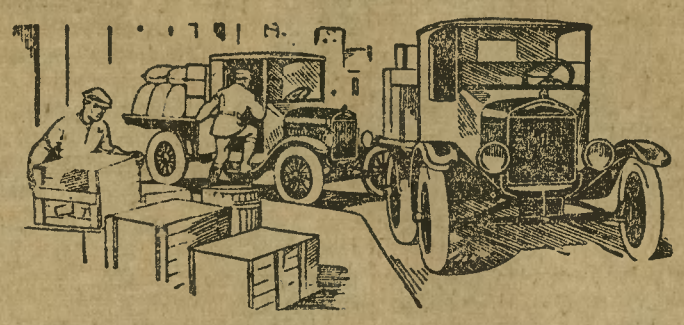

Podwozie osobowe ½ ton. Zł. 4.100.—

Podwozie ciężarowe 1 ton. Zł. 4.450.—

(za rozrusznik dodat. Zł. 550.—)

loco Gdańsk łącznie z cłem bez kosztów przewozu do miejsca przeznaczenia.

Przewóz towarów przy pomocy zwierząt pociągowych jest już przestarzały. Dla przedsiębiorstwa postępowego kupca niezbędny jest nowoczesny środek transportowy t. j. samochód ciężarowy.

Dziś, kiedy przy wyborze samochodu ciężarowego należy brać pod uwagę: koszty i stratę czasu na naprawy, cenę i koszty amortyzacji, wybór na całym świecie sześć razy w dziesięciu pada na samochód 1-tonowy Forda. Dowodzi to niezbicie, że samochód 1-tonowy Forda wykazał się jako najlepszy i najoszczędniejszy samochód ciężarowy świata. Dlatego też samochodów ciężarowych Forda jest w użyciu więcej, niż samochodów ciężarowych wszystkich innych marek razem wziętych.

Ford

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA

we wszystkich większych miastach Polski.

P. 74.

Zbiorowo odwiedzano nawet pobliskie pola bitew pod Wagram i Aspern, gdzie żartowano bez troski z powalonego największego człowieka czasów nowożytnych i

„nakoniec była rozmowa skończona zwyczajnym śmiechem z głupstw Napoleona."

Były jednak momenty, że groziła wprost wojna z racji... Polski.

Zażegnało ją wylądowanie na południowych brzegach Francji wracającego z wyspy Elby Napoleona, który w 1100 wiernych żołnierzy, a śród nich 100 zgórą polskich szwoleżerów, tworzących ów nieśmiertelny szwadron Elby, szedł prawie bez wystrzału odzyskiwać utracone cesarstwo i tron.

Ten, baśniowy prawie, wypadek pogodził w Wiedniu skłóconych polityków. Armje Koalicji miały pod Waterloo powalić „boga wojny", a w Wiedniu, jakby na urągowisko Polakom, bo w dniu tak im pamiętnym, 3-go Maja 1815 r. podpisano traktaty w sprawie polskiej

Nastąpił nowy rozbiór Polski, szósty z kolei, licząc traktat w Tylży 1807 r. za czwarty, a w Schönbrunn 1809 r. za piąty.

Było to ostateczne potwierdzenie międzynarodowe rozbiorów przez ośm państw (Anglja, Austrja, Francja, Hiszpanja, Portugalja, Prusy, Rosja, Szwecja). Był to wyraz woli

ALFRED ARDEN. (10

Zemsta bogini Kali

(Prawo przedruku i przekładu zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy)

— Odkrycie tego śladu jest właśnie pańską zasługą — odpowiedział prefekt z uznaniem. — Bez tego zgubilibyśmy się w głuchych ciemnościach, jakie otaczają tę sprawę. To nić Arjadny, która powinna nam wskazać wyjście z labiryntu zagadek. Sądzę, że człowiek, u którego pan tę łuskę znalazł, wyśpiewa nam wiele, jeśli się umiejętnie weźmiemy do rzeczy. Doprawdy, zasłużył pan sobie dzisiaj zupełnie rzetelnie na awans... Niech pan będzie pewien, że nie zapomnę o panu...

Oczy komisarza zabłysły źle ukrywaną radością. Ale odpowiedział skromnie:

— Jest w tem więcej szczęścia, niż mojej zasługi. Skończyliśmy właśnie ze śledztwem... Wychodziłem z bez nadziejnem sercem, zły i zniechęcony niemal do swego zawodu. Wszedłem raz jeszcze na cyrkową arenę, chcąc sobie dobrze w wyobraźni obraz tragedji utrwalić. W głębokim półmroku, jaki zalegał widownię (zgaszono już bowiem większość świateł) dostrzegłem wśród górnych rzędów galerji jakiegoś człowieka, który usiłował ukryć się przed moim wzrokiem. Wydał mi się podejrzany. Kazałem go sprowadzić na dół... Nie mógł się wytłumaczyć jasno, czego szukał w cyrku o tej spóźnionej godzinie, jak się do niego dostał, kim jest. Mówił, że zgubił swój portfel w cyrku podczas panicznego popłochu i chciał go spróbować odnaleźć. Legitymował się jako kupiec z Bordeaux, bawiący przejazdem w Paryżu. Nie dałem się wziąć na ten niedorzeczny kawał... Kazałem przeprowadzić osobistą rewizję.. „Corpus delicti" znaleziono... w bucie... Tam go spryciarz schował w ostatniej chwili. Zaklinał mnie przedtem na dostojeństwo swego podeszłego wieku, by mu nie ściągano obuwia...

Prefekt zaśmiał się rubasznym głosem.

— Doskonale pan się spisał. Można na panu polegać. Czy będę mógł zaraz przesłuchać osobiście „ptaszka"? — dodał po pewnej chwili.

— Owszem. Czeka w przedpokoju pod strażą.

Prefekt spojrzał na zegarek. Wskazówki zbliżały się ku północy.

— Trudno. Obowiązek pierwszy — pomyślał głośno i nacisnął dzwonek.

Za chwilę stał przed nim — w towarzystwie dwóch agentów — szczupły, mizerny człowieczek o starem, porytem zmarszczkami obliczu. Oczy przesłaniały mu duże okulary w szerokiej, rogowej oprawie. Ręce miał skute w kajdanki. Było to wbrew regulaminowi, który pozwala skuwać tylko przestępców, schwytanych na gorącym uczynku, lub takich, którym dowiedziono zbrodni. W tym wypadku wszakże, wobec dowodów szatańskiej a nieznanej mocy, którą rozporządzał tajemniczy zbrodniarz, uważano za stosowne pominąć przepisy. Prefekt, widząc kajdanki na ręku więźnia, uśmiechnął się niedostrzegalnie i udał, że ich nie dostrzega.

Nim wszakże zdążył rozpocząć badanie, uwięziony zbliżył się do biurka. Odezwał się mocnym, energicznym głosem, który odbijał się dziwnie na tle jego wątłej i starczej postaci.

— Panie prefekcie! Kilka słów na osobności... Mogę panu osobiście zwierzyć pewną tajemnicę, która nie pozostanie bez wpływu na sprawę, o jaką wam chodzi..

Mówił tonem, który nie znosi oporu. Z poza okularów błyskał twardo, natarczywie oczyma.

Prefekt spojrzał przenikliwie na niego. Wyjął fajkę z ust... Namyślał się przez dłuższą chwilę.

— Sprawa jest nadzwyczaj ważna. Muszę mówić z panem bez świadków — powtórzył raz jeszcze z naciskiem aresztowany.

Prefekt w milczeniu skinieniem ręki usunął obecnych do przyległego pokoju. Drugą ręką namacał lufę browninga w kieszeni.

— Jesteśmy sami. Proszę mówić, co pan ma do powiedzenia.

Aresztowany zdjął okulary. Prefekt spojrzał na niego zmieszany. Z otchłani podświadomości wychylił się nagle ku niemu obraz tych dziwnych, zagadkowych oczu. Miał wrażenie, że zna je dobrze, że widział je kiedyś, że przypomina je sobie.

— Skąd? Skąd? — męczyło go wewnętrzne pytanie.

Aresztowany nachylił się blisko ku niemu. Zaczął mu coś szeptać do ucha.

— — — — — — — — — —

Nie minęło minuty, gdy prefekt otworzył drzwi do przyległego pokoju.

— Panie komisarzu! — krzyknął. Na jego czerwonej twarzy malowało się wzruszenie i zdenerwowanie.

— Mam z panem kilka słów do zamienienia. Aresztowanego każe pan wyprowadzić znów do przedpokoju... Jakto? Kazał pan mu nałożyć kajdanki na ręce? — zawołał, rzekomo spostrzegając je teraz dopiero.

— Zdjąć je natychmiast — zwrócił się do agentów, którzy wyprowadzali uwięzionego z pokoju.

— Tak zasłużony urzędnik... — zwrócił się do komisarza z wyrazem przykrego zdumienia. — Kajdanki?... Nie wie pan że wbrew przepisom?... Nie myślałem... Pan kompromituje policję...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Europy i postanowienie prawa międzynarodowego.

T. zw. „Galicja" zostawała przy dawnym „panu", drogie każdemu Polakowi ziemie poznańskie i pomorskie wracały pod nienawistne jarzmo pruskie, 4/5 Księstwa Warszawskiego miały stanowić owo Królestwo Polskie pod berłem każdorazowego cara Rosji, jako konstytucyjnego króla polskiego.

I. gdy Prusy miały spokojnie, ale sprytnie i konsekwentnie germanizować kresy zachodnie, gdy to samo, ale głupio i bezplanowo, miała robić Austrja z „Galicją" — dla Królestwa Kongresowego miała nastać era pogodniejsza: życie konstytucyjne, oparte, jak się zdawało, na gwarancjach równości, wolności, poszanowania prawa, nietykalności osobistej...

Osoba króla, senat, sejm, armja narodowa, język urzędowy polski — miały zapewniać rozwój narodowy Polakom, a słowa Aleksandra: „Starajcie się usposobić dla siebie przychylnie brata mego Konstantego, wodza waszej armji, i Rosjan, aby ułatwić połączenie z Litwą i Rosją, czego szczerze pragnę" — budziły jak najlepsze nadzieje...

Niedotrzymanie **żadnej** z obietnic, **żadnego** z niby gwarantowanych praw, wytworzyć miało uczucia zawodu, rozgoryczenia, oburzenia i rozpaczy, czego rezultatem być miała „noc listopadowa".

Zelżyć śrubę podatkową!

woła o to sam wiceminister skarbu Góra.

Warszawa, 27 listopada.

Wiceminister skarbu p. Góra podpisał okólnik do wszystkich urzędników skarbowych w państwie w sprawie podatku dochodowego. W ostatnich czasach ministerstwo otrzymało wiele skarg na wymiar podatku dochodowego przez władze skarbowe. Również i centralne organizacje kupieckie wskazały w szeregu memorjałach, że miejscowe władze skarbowe nie uwzględniają zgoła przewidzianych w ustawie o podatku dochodowym ulg dla różnych kategorji płatników. W szczególności nie są brane w rachubę okoliczności rodzinne płatników, przez co doprowadza się do tego, że większość nie jest w stanie płacić nakładanego podatku dochodowego.

W nowym okólniku ministerstwo zwraca uwagę urzędom podatkowym na odpowiednie ustępy ustawy i domaga się od nich, aby stosunek do ludności był liberalniejszy niż dotychczas zarówno przy wymiarze podatku, jak i przy rozpatrywaniu rekursów.

Przegląd religijny i społeczny.

Ofenzywa socjalistyczna. — Robotnicy rolni, młodzież i dzieci. Program lincki. — W obronie sekciarstwa. — Kwestja bł. Bogumiła. Kongres w Toledo.

„Robotnik", stołeczny organ socjalistów, przynosi dzień po dniu w ostatnich czasach jakiś artykuł „zasadniczy". Redakcja, czy też Centr. Komitet Wyk. mobilizuje wszystkie siły, młodsze i starsze, aby olśnić towarzyszy socjalistycznemi mądrościami, boć po wystąpieniu Moraczewskiego z partji gotów niejeden zwątpić w prawowierność „kabotynów".

I tak np. w numerze z dnia 18 bm. czytamy rozkaz partyjny: „Na wieś!" Nie tylko pomiędzy robotników rolnych, ale głównie pomiędzy małorolnych ma się wmieszać socjalistyczny kwas i rozsadzić jednolitą masę chłopską. „Musimy znaleść **właściwe formy organizac.** dla drobnego rolnictwa, musimy wziąć na siebie obronę jego potrzeb codziennych... Niezmiernie poważne obowiązki stają przed naszym Wydziałem Wiejskim"... W numerze z dnia 22 bm zachęca „Robotnik" do tworzenia „Socjalistycznych Rad Rodzicielskich", które mają zreformować dzisiejszą szkołę reakcyjną na demokratyczną. Wzywa dalej do tworzenia socjalistycznych **„Ognisk dziecięcych"**, do budowy **„Domu Dziecka"**. Dowiadujemy się, że w kwietniu 1927 r. odbędzie się w tym celu „zjazd ogólnokrajowy". A całe to wychowanie i opieka nad dzieckiem **ma być ściśle wyznaniowa, ale w duchu doktryny „objawionej" przez Marksa, bo „socjalizm ma być nietylko aktem przekonania i wiary (!!!), ale wcielenie** tych zasad w życie codzienne w życie osobiste."

W tym samym numerze „Robotnika" streszcza „apostoł" Czapiński **program lincki**, uchwalony świeżo przez socjalistów austrjackich na Zjeździe w Lincu. Uderza uwagę w tem streszczeniu **nacisk, położony na bojówki socjalistyczne**. „Towarzysze — woła miłośnik Czerwonych Wierchów — nasza bratnia partja austrjacka wytworzyła już własną ogromną zorganizowaną wojskowo siłę zbrojną, Schutzbund". **„Partja musi się utrzymać w ciągłem pogotowiu duchowem i fizycznem!"**

Ten sam faryzeusz w numerze z dnia 23 bm. rozdziera szaty swoje nad „pokaleczonym starcem — prelegentem", sekciarzem Hodurem i pisze: „Są to fakta poprostu przerażające. Przypominają się mimowoli XVII i XVIII wiek, wieki klerykalnego fanatyzmu i walk bratobójczych". Dalej domaga się otwarcie p. Czapiński **legalizacji sekty Hodura** w Polsce. Kończy wołaniem: „Musimy żądać obrony przed klerykalno-faszystowskimi napastnikami!"

Ta otwarta agitacja socjalistów, którzy wciskają się w Wielkopolsce prawie do każdej wsi, powinna pobudzić katolickie organizacje robotnicze do reakcji. A więc **„właściwe formy organizacyjne"** dla małorolnych i bezrolnych, **szkoły szczerze katolickie, czyli wyznaniowe pogotowie duchowe i fizyczne — bo „musimy się bronić"** przed czerwonymi napastnikami!

* * *

W najbliższym numerze „Przegląd Powszechnego" ukaże się artykuł znakomitego historyka naszego, p. dr. Krotowskiego, **w sprawie bł. Bogumiła**, beatyfikowanego 27 maja 1925 r. Dzięki uprzejmości autora możemy już dzisiaj zapoznać Czytelników z treścią tego artykułu, a właściwie z wynikiem, do jakich autor w swej rozprawie dochodzi, polemizując z wynikami badań Wojciechowskiego, Semkowicza, ks. prof. Likowskiego i Kozierowskiego. O bł. Bogumile, arcybiskupie gnieźnieńskim wiemy tylko tyle, że pochodził z rodu Leszczyców, swą ojcowiznę w Dubrowczyźnie przeznaczył na cele klasztoru cmickiego, sam umarł w r. 1092 jako pustelnik w Dubrowie. Od najdawniejszych czasów, w każdym razie od w. XIII był przedmiotem kultu u ludu okolicznego, który to kult trwa 700 lat. Cuda stwierdzono przy jego grobie od XV w. Oto wszystko — twierdzi prof. Kozłowski — co nauka zdołała dotąd napewno o bł. Bogumile ustalić.

* * *

W dniach 20-go — 24 z. m. odbył się **w Toledo kongres eucharystyczny**. Toledo jest tem w religijnej historji Hiszpanji co Poznań i Gniezno w Polsce. Po kongresie w Chicago i jego amerykańskiej wystawności trudno czemś już w tym rodzaju opinię zaciekawić. A jednak kongres w Toledo miał dwie cechy, których brakło kongresowi w Chicago. 1o Nastrój religijny kongresu był bardzo głęboki, jak stwierdza prasa hiszpańska. Widać to było po zewnętrznem skupieniu i po 55 tysiącach rozdzielonych Komunji. 2o Władza państwowa brała w kongresie oficjalny i czynny udział i to nie tylko ze względu na „większość obywateli wyznania katolickiego", **ale z przekonania, jako władza katolicka.** W czasie otwarcia Kongresu odczytano orędzie królewskie o znaczeniu kultu Eucharystji dla życia społecznego. „W imieniu katolickiego rządu katolickiej Hiszpanji" przemawiał minister oświaty, a na zakończenie minister sprawiedliwości, który mowę swą rozpoczął od „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus".

Ale też zato masonerja twierdzi że Hiszpanja jest jeszcze ciemna...

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Pierniki i sławy światowej Gustaw Weese Toruń

Ucisk prasy katolickiej w Meksyku.

„Kurjer Warszawski" oraz „Epoka" zamieściły kilka korespondencji z Meksyku, pióra p. Melchjora Wańkowicza, do niedawnego naczelnika wydziału prasowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Czytamy tam m. in., że prezydent Calles dopełnił „kodeks karny ostremi sankcjami, a za jednym zamachem wprowadził nowe obostrzenia, jak np. art. 13, **zabraniający prasie katolickiej, albo choćby sympatyzującej z Kościołem podawania jakichkolwiekbądź komentarzy do zarządzeń rządu.**

Interpelowałem — pisze p. Wańkowicz — o jego wykładnię osobiście p. ministra spraw wewnętrznych, Tejedę. Pan minister (były geometra), uśmiechał się z zadowoleniem na moje ekskalamacje, powtarzając ciągle „eso es" — (otóż właśnie, tak powinno być).

A jakże pan minister sądzi, jaka liczba księży w Meksyku stanowiłaby dopuszczalne maksimum — zapytałem, przechodząc na inny temat.

Oblicze pana ministra rozszerza się błogim uśmiechem: „Ja osobiście sądzę, że nie powinno być ani jednego" — zwierza się ten mąż stanu w wywiadzie, udzielonym urzędowo dla przedstawiciela zagranicznej prasy.

Z nastrojami swemi pp. ministrowie nie kryją się bynajmniej i nie dobierają słówek. Prezydent Calles w wywiadzie równie urzędowym wyraża się, że księża „ogłupiają" lud, najwpływowsza postać w rządzie, kandydat na przyszłego prezydenta Morones, (były tramwajowy majster) publicznie, będąc już ministrem, wygłasza odczyt, wyśmiewający osobę Chrystusa.

Jeśli do tego dodamy listy z pogróżkami zabójstwa, wysyłane przez organizacje robotnicze do redakcji pism, musimy sobie powiedzieć, że **nad opinją katolicką kraju dokonywany jest akt przemocy**, że akcja katolicka jest spychana w podziemia, w których zwykły dojrzewać wszelkie pronuncjamenta.

Rada.

Zamiast we własne gniazdo pluć,
Bratu przykładać nóż do gardła,
Trzeba swą przyszłość mocno kuć,
By wszelkim ciosom się oparła.

Zamiast budować domki z kart,
Zamiast się marzeniami bawić,
Trzeba umacniać w sobie hart,
Ażeby klęsce czoło stawić.

Zamiast dokoła smutek siać,
Który na grobie szczęścia klęka,
Trzeba się umieć głośno śmiać,
Chociaż nam z żalu serce pęka.

Zamiast rozdawać duszy ćwierć,
Trzeba niech serce krwią się zbroczy
Aby, gdy przyjdzie cicha śmierć,
Można jej spojrzeć śmiało w oczy.

Henryk Zbierzchowski.

Stabilizacja urzędników uzdrowi administrację państwową.

Wstrzymana od kilku miesięcy z powodu przeprowadzanej reorganizacji akcja stabilizacji urzędników państwowych została już załatwiona przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Wznowienie prac pozostaje w związku z przyjęciem przez prezydjum Rady ministrów projektu zarządzenia mającego na celu uproszczenie technicznej strony stabilizacji która temsamem przeprowadzona może być w szybszem tempie, niż miało to miejsce uprzednio.

Odkładanie zakończenia akcji stabilizacji, która nadomiar w roku ubiegłym zaledwie nieznaczną część urzędników, pomijając już prawie zupełnie urzędników niższych stopni — **w szeregi pracowników państwowych wprowadziło wielkie rozgoryczenie i odbijało się ujemnie na interesach administracji państwowej.** Przyśpieszenia prac stabilizacyjnych i bezwzględnego ich ukończenia w roku bieżącym odnośnie do wszystkich urzędników mających pełne warunki do stabilizacji — domagały się ustawicznie organizacje urzędnicze, co znalazło swój wyraz w licznych rezolucjach i uchwałach.

„Król Irlandji".

Z Ulsteru donoszą, że rząd północnej Irlandji uchwalił wysłać natychmiast delegację do premjera angielskiego z protestem przeciw nadaniu królowi nowego tytułu, który brzmi: Król Anglji i Irlandji. Tytuł ten został przyjęty na konferencji Imperjum Brytyjskiego.

Polski socjalista konspiruje z kowieńskiemi socjalistami.

Warszawa, 26. 11. (Tel wł.) Z Kowna donoszą sensacyjną wiadomość, że na ostatniem posiedzeniu sejmu kowieńskiego był obecny jeden z posłów socjalistycznych sejmu warszawskiego, który przed kilkoma dniami przybył z Warszawy do Kowna. Według dziennika „Lietuva" przyjazd tego posła był trzymany w wielkiej tajemnicy. Celem podróży posła jest porozumienie z socjalistami litewskiemi.

Niemcy muszą zaprzestać wydalania robotników polskich.

Warszawa, 26. 11. (AW) Wyrzucanie przez Niemców robotników polskich, osiadłych w Niemczech w Badenji, trwa nadal. Jak słychać rząd polski uzależnia dalsze prowadzenie rokowań handlowych z Niemcami od natychmiastowego zaprzestania przymusowego oraz masowego wyrzucania robotników polskich.

Większość górników angielskich strajkuje nadal.

Londyn, 26. 11. (PAT) Minister spr. wewn. oznajmił w Izbie Gmin o zamiarze rządu zwrócenia się w dniu jutrzejszym do Izby o przedłużenie ustawy o stanie wyjątkowym jeszcze na miesiąc ze względu na to, że **dopóki większość górników nie stanie do pracy**, byłoby niepożądanem anulowanie tej ustawy.

Londyn, 25. 11. (PAT) W dniu dzisiejszym przystąpiło do pracy w kopalniach przeszło 70.000 górników.

Tylko 3 dni do pierwszego!

Kto nie uiścił do tego czasu przedpłaty „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO" na **grudzień** niech uczyni to natychmiast w najbliższym urzędzie pocztowym lub **w administracji.** - - - - - - - - - -

Czego uczy historja ośmiu lat ubiegłych?

III.

(Czy rzeczoznawcy zagraniczni nam pomogą? — Obecna niedola. — Groźne perspektywy. — Drogi ratunku.)

Już poraz wtóry, celem poprawy stanu finansowego, sprowadziliśmy cudzoziemskich ekspertów. Najprzód był Young, teraz Kemmerer. Jaki pożytek z obydwu korepetytorów, skoro uczeń świadomie i stale schodzi na manowce, — odgadnąć niepodobna. Korepetytor nie zmusi nas do uczciwości i pracy, — nie wykorzeni głupoty i złodziejstwa w urzędach państwowych, nie zaszczepi kultury w społeczeństwie, nie ulepi bryły z piasku. Zrobić to wszystko możemy tylko my sami, jeżeli prawdziwie zechcemy. Dotychczas nie mamy dobrej administracji, policji, sądownictwa— nie mamy prawodawstwa; co najgorsza, nie chcemy, widać, niepodległości, bo robimy wszystko, by ją jaknajprędzej utracić. Nadużycia wszędzie: w P. K. O., monopolu spirytusowym, monopolu tytuniowym, w marynarce, na kolejach, nawet w prokuraturze i szkolnictwie! Student uniwersytetu pospołu z bandytami w dzień biały dopuszcza się rabunku; profesor uniwersytetu podrabia dolary; w wojsku kradną, a ci, co wykrywają rabunek państwowy, otrzymują za wykrycie państwowego rabunku dymisję. Korupcje w Sejmie, korupcje w Senacie, korupcje na stanowiskach ministerjalnych! Na wyleczenie tych wszystkich chorób dajemy dwu zagranicznych rzeczoznawców, którzy wszak nie znają Polski, nie czytali ani sprawozdań słabej zresztą kontroli państwowej, ani niedołężnej prokuratorji i nie mają wyobrażenia o stopniu zepsucia zarówno sfer rządzących jakoteż demoralizacji całych odłamów inteligencji, kierującej t. zw. „opinją publiczną". W dzikiej Rosji Bunge i prof. Wyszniegradzki potrafili rządzić finansami tak samo, jak w Austrji Dunajewski z Bilińskim. W dzisiejszej Polsce od teki skarbowej uciekają ludzie zdolni, ekonomiści, których skarbowość winna być specjalnością. Prof. Bartel z trybuny parlamentu głosi, że jesteśmy narodem nędzarzy, a równocześnie władze polskie goszczą sowicie opłacanego rzeczoznawcę amerykańskiego, prof. Kemmerera w nadziei, że poświadczy on fakt bogactw kraju i tem przysłuży się do uzyskania zagranicznej pożyczki. „Głos Prawdy" z dnia 2 września rb. w notatce p. t. „Bank państwa dla prof. Kemmerera" przytacza odpowiedź sprowadzonego z za oceanu doktora skarbowości na toast prezesa Karpińskiego. Oto urywek:

„Mocno wierzę w przyszłość Polski i gdyby mnie spytano, na czem opieram moją wiarę, streściłbym moje w tej mierze wyjaśnienie w następujących krótkich słowach: Polska posiada najrozmaitsze bogactwa przyrodzone. Naród polski dowiódł swej siły i potęgi, a obecnie wykazał ogromny postęp pod względem ekonomicznym i politycznym. Nie znam i nie słyszałem o żadnem innem państwie na świecie, któreby w tak szybkiem tempie postępowało naprzód jak Polska."

Po największem w dziejach bankructwie marki polskiej, stanęliśmy u progu bankructwa złotego polskiego. Według „Wiadomości Statystycznych" biletów Banku Polskiego w dniu 20 października 1926 roku było w obiegu 552 649.000 złotych, a biletów zdawkowych i bilonu 402.078.000 złotych, czyli ogółem 954.727.000 zł. Cyfry te aż nadto usprawiedliwiają spadek polskiego pieniądza. Pozatem na każdego mieszkańca w najlepszym razie wypada nie wiele ponad trzydzieści złotych. Ale też na każdego mieszkańca wypada jednocześnie zgórą sześćdziesiąt złotych podatku państwowego.

Jak z trzydziestu złotych zapłacić sześćdziesiąt rządowi, a prócz tego pokryć znaczne podatki komunalne i co najważniejsza żyć tam, gdzie złe wyroby krajowe są po trzykroć droższe, aniżeli lepsze wyroby zagraniczne, niewiadomo.

Konjunktura węglowa, oparta na angielskim strajku robotniczym, musi wkrótce runąć. W kraju nieurodzaj. Już dzisiaj w Wileńszczyźnie za żyto płacą pięćdziesiąt złotych. Kartofle, któremi ludność żyje, przepadły, — a Kresy nie wszędzie mają zboże na zasiew. Skromne pensje wojskowe podniesiono znacznie. Reszta pracowników państwowych rozpaczliwym głosem domaga się podwyżki poborów, a urzędy państwowe i komunalne redukują. Budżetowe luki z dnia na dzień większe, łatać się zaczną bilonem i pięciozłotówkami z podpisem „Wł. Grabski"— a złoty potoczy się w dalszym ciągu ku przepaści, zwanej drugiem bankructwem. Poco Kemmerer — poco koszta — poco bezsensowne toasty — to już pozostanie tajemnicą.

Każdy z zaborców, w ten lub inny sposób, tępił polską cnotę, ale przecież jej nie wytępił; kiedy przyszedł odpowiedni moment, rzucił się naród do walki o wolność, zaś w r. 1920 odparł wschodnią barbarję. Po przeszło stu latach niewoli, dobroczynnem zrządzeniem Opatrzności, zrzuciliśmy jej pęta. I tu stała się rzecz niespodziewana. W niepodległej Polsce nastąpiło takie rozluźnienie moralności, takie zuchwalstwo nieuczciwości i takie osłabienie opinji publicznej, jakich nie było za czasów wszystkich okupacji. Tu leży przyczyna naszej obecnej niedoli i z niej tylko własnym wysiłkiem podnieść się możemy; cnota polska zwyciężyć powinna.

Wprowadzenie przez rząd do życia państwowego „sanacji", nie pozornej tylko lub wykoszlawionej, ale istotnej, opierającej się na niewzruszonych zasadach praworządności i sprawiedliwości, a jednocześnie wytworzenie się w społeczeństwie uczciwej opinji publicznej, odróżniającej dobro od zła i piętnującej występek — oto są drogi ratowania Rzeczypospolitej.

K. B.

Czyste i łagodne,

nawskroś perfumowane, odpowiednie nawet dla najdelikatniejszej cery, jest tylko mydło

ELIDA

SAVON IDEAL

Przedstawiciel na Bydgoszcz i Pomorze: R. Górski, Bydgoszcz, Warszawska 19. Telefon 917.

Kronika niedzielna.

Podziwiać trzeba człeka
w tym Dziadku z miną butną,
miast zdusić Sejm — on czeka
aż djabli łeb mu utną.

Lecz życie to kołowrót,
to chytrych zwierząt klatka,
Sejm czeka znów na odwrót,
by djabli wzięli Dziadka.

W tem leży kwestyi sedno,
na kim wykonać kośbę,
gdy Sejm i Dziadek jedną
do piekieł mają prośbę.

A djabeł myśli sobie:
co teraz zrobić ano?
gdy widzi w swoim żłobie
tu owies, a tam siano!

Dziadkowi coś się mami
bo chociaż prawie toniem,
on zamiast z ministrami
rozmawia z swoim koniem.

Już słychać trzask w pułapie,
gruz nam się na łeb wali,
a on wylicza szkapie
ile to ma medali.

Ma na medalach Dziadka
kraj oprzeć swe nadzieje,
to sprawdza się tu gadka
o koniu, co się śmieje.

A teraz mój Pegazie,
nas do Krakowa zawiedź,
gdzie Witos kombinator
zwołuje swoją gawiedź.

Dlaczego ten ludowiec,
co gada w gębie z kluską,
wezwanie do swych owiec
wypisał po francusku?

Do czego te błazeństwa,
te wielkopańskie fumy,
gdy można było sypnąć:
zbierajta no się, kumy!

A w wiciach onych była
też kombinacyą niezłą,
y każdy piastopyskacz
zielone zawdział giezło.

(Ja wiem, że dziś koszule
też muszą mieć swój polor,
lecz kumom pasowałby
czekoladowy kolor).

Szkoda, że Piast nieboszczyk,
poczciwy sobie chłopek,
nie dożył, nie doczekał
tych Witosowych szopek!

Czyż Witos by przypadkiem,
zebrawszy moce w koście,
miał znowu zamiar z Dziadkiem
spróbować się na moście?

Rząd wziął się do sanacyi,
lecz jak mazgajowato!
trzech durniów się wyrzuca,
by przyjąć czterech zato!

Ministry, wojewody
zmieniają się co chwilkę,
rząd śmiga ich, jak gdyby
grał nimi w nożną piłkę.

Wśród dygnitarzy onych
niejeden będzie taki,
co twardą ma powłokę
i zniesie te kopniaki.

Wielu z tych matadorów
pozbyć się ni sposobu,
wyleci jakby z procy
i spada znów do żłobu.

Niejeden demokrata
będzie się mocno krzywił,
że na polskiego króla
wysuwa się Radziwiłł.

Dziękujmy Panu Bogu,
że on do tronu stawa,
bo na posadę króla
mógł zgłosić się Wieniawa.

De facto bardzo dziwna
jest forma rządów nasza,
bo w Rzeczypospolitej
sprawuje władzę Basza.

I jest ci nam z tem dobrze
jak kotu na przypiecku,
że Jussuf z Sulejówka
rządzi się po turecku.

St. B.

Prace nad ustawami samorządowemi.

Warszawa, 26 listopada.

W dniu wczorajszym rozpoczęła komisja administracyjna dalszy ciąg swoich prac nad ustawami samorządowemi. W obradach wziął udział przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych p. Weisbrat. Udział przedstawiciela rządu świadczy, że nareszcie rząd wyszedł z dotychczasowej rezerwy w sprawie ustaw samorządowych. Widocznie wpłynęły na to obrady wczorajsze w komisji budżetowej, w trakcie których przedstawiciele prawie wszystkich klubów sejmowych zganili dotychczasową obojętność rządu w sprawie ustawodawczego uregulowania samorządu. Przybycie na komisję przedstawiciela rządu świadczyłoby również, że rząd cofa się ze swego stanowiska, jakie zajął wobec wniosków ustawodawczych zgłoszonych w poprzedniej sesji. Jak wiadomo, potraktował rząd te wnioski jako niebyłe. Wobec tego, że komisja administracyjna debatuje nad wnioskami zgłoszonymi jeszcze przed ferjami sejmowemi, a więc w poprzedniej sesji, przeto udział w jej obradach reprezentanta rządu oznacza zejście z dotychczasowego stanowiska. Jak z powyższego widać, rząd wchodzi na drogę pewnego porozumienia ze Sejmem. Robi to jeszcze ostrożnie, bo inne komisje omija, ale trzeba mieć nadzieję, że z czasem nawrót będzie całkowity.

Ponieważ sprawa ustaw samorządowych interesuje szerokie koła opinji publicznej, przeto zwróciłem się do przedstawicieli klubu Ch. D. zasiadających w komisji administracyjnej z prośbą o informacje dotychczasowego toku prac nad ustawami samorządowemi. Uzyskanemi informacjami dzielę się z czytelnikami „Dziennika".

Jak wiadomo, jeszcze rząd Witosa—Korfantego wniósł w r. 1923 do Sejmu sześć projektów ustaw samorządowych. Trzy z nich dotyczyły organizacji samorządu gminnego, miejskiego i powiatowego, trzy dalsze zawierały przepisy wyborcze do rad gminnych po wsiach, do rad miejskich i do sejmików powiatowy. Nad projektami rządowymi obradowała komisja administracyjna Sejmu przez bardzo długi czas, bo aż do wypadków majowych. O przyczynach przewlekania obrad nie wspominam, bo pisałem już o tem w swoim czasie. Dodaję jedynie, że ustawy samorządowe zostały w znacznej części przygotowane, bo np. ustawa o gminie wiejskiej i miejskiej oraz ordynacje do Rad po wsiach i miastach zostały całkowicie opracowane i miały pójść na plenum Sejmu.

Przewrót majowy przerwał te prace, bo Rząd p. Bartla wycofał wszystkie projekty rządowe. Wtedy jednak kluby reprezentowane w komisji administracyjnej zgłosiły te projekty jako swoje własne, wobec czego komisja na nowo rozpoczęła prace. Ponieważ jednak szereg przepisów ustawy zostało przy poprzednich obradach uzgodnionych — przeto też tempo prac nad wnioskami poselskimi było bardzo szybkie. Obecnie stan prac komisji jest następujący: W drugiem czytaniu zostały uchwalone: 1) **ustawa o gminie wiejskiej**, 2) **ordynacja wyborcza do Rad gminnych po wsiach**, 3) **ustawa o gminie miejskiej**, 4) **ustawa o organizacji samorządu powiatowego.**

Obecnie przedmiotem obrad jest projekt ustawy dotyczący ordynacji wyborczej do sejmików powiatowych, a nakoniec będzie omawiana ordynacja wyborcza miejska.

Ustawa o gminie wiejskiej zawiera przepis, że organizacja gminy ma być dostosowana do administracyjnego podziału kraju, jednakże z tą tendencją, by tworzyć gminy zdolne do pełnienia zadań. Oznacza to zniesienie t. zw. gmin zbiorowych istniejących w b. zaborze rosyjskim, a równocześnie likwidację małych wsi, które nie mogą podołać ciążącym na gminie obowiązkom.

Ordynacja wyborcza wiejska rozróżnia 3 typy wsi: a to według liczby mieszkańców. W gminach liczących do 400 mieszkańców wybory odbywać się będą **większością głosów**, w innych wsiach stosowany ma być **system proporcjonalny**, przyczem gminy liczące od 400—4 000 mieszkańców stanowią jeden okręg wyborczy, gminy zaś wiejskie liczące ponad 4 000 ludności mogą być dzielone na okręgi wyborcze. — Na obszarach **narodowościowo mieszanych** przewidziane jest ograniczone prawo głosowania polegające na tem, że mniejszość może głosować tylko na ściśle określoną liczbę kandydatów n. p. na trzech, choć liczba radnych będzie większa. Chodzi tu o to, by mniejszościom narodowym zapewnić udział w Radzie gminnej nie naruszając jednak praw większości. To postanowienie zapewni Polakom na Kresach możność dostania się do Rad gminnych, bo mając prawo głosować nie na wszystkich radnych, ale na mniejszą ich ilość, skupią na swoich kandydatach liczbę głosów potrzebnych do wyboru. Taki system przeszkodzi rozbiciu głosów polskich w miejscowościach, w których Polacy są w mniejszości.

Prawo czynnego i biernego wyboru do Rad gminnych po wsiach przysługiwać będzie po ukończeniu 24 lat życia. Innych ograniczeń projekt nie przewiduje.

Ustawa o gminie miejskiej ustala przynależność do gminy oraz prawa z tej przynależności wynikające. Zawiera też ona zasady ordynacji wyborczej, a więc: Rada miejska ma być wybierana na 4 lata, miasto każde stanowi okręg wyborczy, a tylko w miastach dużych może istnieć kilka okręgów wyborczych, wybory są 5 przymiotnikowe, czynne i bierne prawo wyborcze przysługuje obywatelom, którzy ukończyli 24 lat życia, na czele Rady stoi prezes Rady, na czele magistratu burmistrz, względnie prezydent. W miastach mniejszych burmistrz jest równocześnie prezesem Rady miejskiej.

Organizacja powiatu pomyślana jest jako związek gmin wiejskich i miejskich, położonych na obszarze powiatu, a nie jako związek obywateli, jak to jest w stosunku do gminy. Uchwalony przez komisję projekt ustawy o samorządzie powiatowym ustala prawa i obowiązki członków związku powiatowego t. j. wsi i miast, a zarazem zawiera pewne ramy dla ordynacji wyborczej do Sejmików powiatowych.

Omawiane powyżej zasadnicze postanowienia ustaw samorządowych, uchwalonych już przez komisję administracyjną w II czytaniu mogą oczywiście uledz zmianom w III czytaniu, ale trzeba przypuszczać, że ważniejszych zmian nie będzie, gdyż uchwały zostały powzięte na podstawie pewnego kompromisu, zawartego między stronnictwami, których przedstawiciele zasiadają z komisji.

Dyskutowana obecnie ordynacja wyborcza do sejmików przewiduje okręgi wyborcze liczące najmniej 3000 mieszkańców. Wybory odbywają się niejako pośrednio, a to w ten sposób, że członkowie Rad gmin wiejskich i miejskich, a więc nie wszyscy mieszkańcy miast i wsi, wybierają do sejmiku. — Członkiem sejmiku może być wybrany tak radny gminy, jak i osoba stojąca poza Radą.

Po załatwieniu projektu ordynacji do sejmików przystąpi komisja administracyjna do rozpatrzenia ostatniej ustawy t. j. ordynacji wyborczej do miast. Sądząc z obecnego przebiegu obrad można przyjąć, że ustawy samorządowe jeszcze przed świętami przyjdą pod obrady pełnego Sejmu, z wiosną zaś możnaby przeprowadzić wybory do samorządów na podstawie nowych ustaw. W ten sposób dokonane zostałoby dzieło, które dla przyszłości państwa mieć będzie pierwszorzędne znaczenie. Sejm uchwalając ustawy samorządowe naprawiłby choć częściowo szereg zaniedbań w innych dziedzinach ustawodawczych.

Zabrzeski.

Polacy w Chinach.

Oprócz Mandżurji Polacy zamieszkują kilka wielkich miast w środkowych Chinach. Sporo stosunkowo rodaków w porcie Szanghaju, bo aż 200. Zajmują oni wysokie stanowiska jako dyrektorzy firm angielskich i amerykańskich asekuracyjnych, wwozowych i wywozowych, jeden stoi na czele fabryki gwoździ (Sędzimir), inny ma fabrykę wód mineralnych, paru ma zakłady elektrotechniczne, jest 4 lekarzy, 2 kapitanów okrętów, 1 aptekarz, 1 kupiec, wielu handlowców, rzeźbiarze, artyści baletowi, fryzjerzy, kilku urzędników zależnych od władzy angielskiej, 2 firmy handlowe (Wschodnie Towarzystwo dla handlu z Polską i Polsko-Chińska Korporacja Handlowa).

Są oprócz tego Polacy w Pekinie, Tientsinie, Kantonie. Jeden z nich Edward Wawrzyniak, inżynier, jest doradcą technicznym marszałka Wu-Pei-Fu, który walczy z czerwoną armją chińską.

Chiny nie są podatnym krajem na wjazd Polaków pracowników. Robotnicy i biuraliści chińscy są marnie opłacani, a klimat „białym" nie służy.

Liga Narodów stara się zgnębić Marsa.

Co załatwiła skarbowa komisja senacka?

Warszawa, 26, 11. PAT. Senacka komisja skarbowo-budżetowa zakończyła dyskusję nad sprawozdaniem N. I. K. P. o działalności Ministerstwa Robót Publ. Przyjęto trzy rezolucje m. i. wzywające ministra robót publ. do sfinalizowania sprawy wydzierżawienia nieruchomości w Olechowicach w Małopolsce, budowy strażnic dla K. O. P. oraz budowy domów urzędniczych w województwach wschodnich. Inna rezolucja wzywa rząd do ścisłego wymierzania i ściągania danin lasowych na odbudowę kraju.

Następnie komisja omówiła sprawozdanie N. I. K. P. o działalności Ministerstwa W. R. i O. P., poczem przeszła do omówienia takiego sprawozdania o działalności Ministerstwa Komunikacji. Sen. Januszewski (Wyzw.) zaproponował rezolucję, wzywającą rząd do zorganizowania jedności administracji w Ministerstwie Komunikacji, kierującej lotnictwem cywilnem, któraby mogła uregulować należyty wpływ na kontrolę i politykę lotniczą, istnienie bowiem referatu czy też wydziału, jest nie wystarczające. Dyskusję nad tą sprawą komisja postanowia odłożyć.

Wicemarszałek Senatu p. Woźnicki zawiadomił oficjalnie przewodniczącego komisji o zrzeczeniu się referatu budżetu M. W. R. i O. P., motywując to tem, że Ministerstwo to zamierza kontynuować dotychczasową politykę szkolną i oświatową, z którą pogodzić się nie może. Wobec tego komisja wybrała referentem sen. Thuliego (Chrz. Dem.).

Referat generalny dyrekcji poczt i telegrafów powierzono sen. Szereszewskiemu (kl. żydowski).

Poseł Kaczyński referuje w komisji sprawy oświatowe.

Warszawa, 26. 11. (Pat.) Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej powierzono referat generalnej dyrekcji poczt i telegrafów po zrzeczeniu się go przez posła Hausnera (PPS) pos. ks. Kaczyńskiemu (Ch. Dem.) Następnie pos. Kaczyński wygłosił referat o budżecie M. W. R. i O. P., oświadczając, iż zamierza zaproponować podwyższenie budżetu o 816 000 zł. oraz sześć rezolucji, m. i. w sprawie zorganizowania administracji ministerstwa, poddania szkół zawodowych pod bezpośrednią kontrolę kuratorjum, większej opieki nad domami akademickiemi. Po referacie zabrał głos kierownik ministerstwa p. min. Bartel, który akceptował w zupełności postulaty, wysunięe przez referenta i prosił o wstawienie dodatkowego miljona złotych na budowę gmachu Ministerstwa.

UNAMEL
WYROBY CUKROWE
powinny się znaleźć w każdym domu
na stole wigilijnym.
26957) Unisław - Pomorze.

Ze świata bajek.

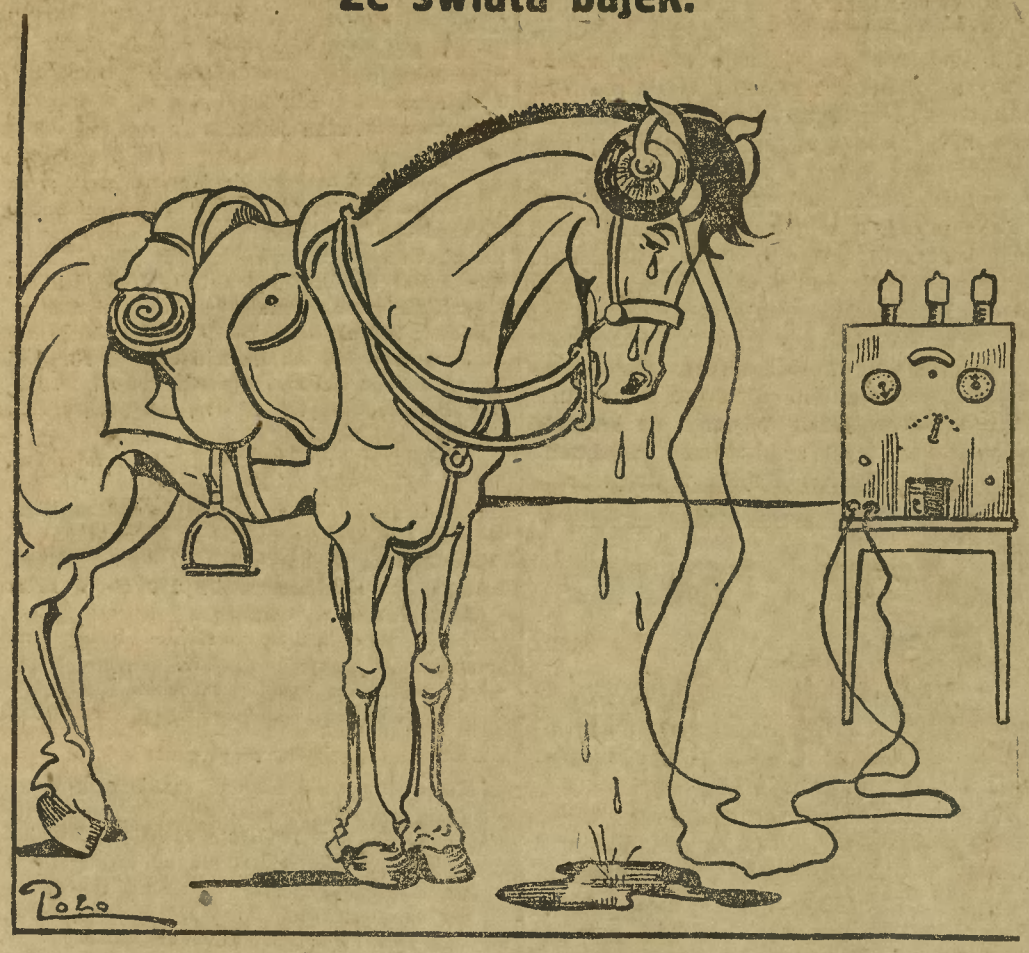

I zwierzęta mają wyczucie...

Na marginesie.

Jak niezwykłego zaszczytu dożyła kasztanka marszałka Piłsudskiego. — Rzecz o małpich potomkach. — Co mi powiedział w tramwaju mecenas Kalnik.

Tak to już bywa, że największy demokratyzm chodzi w parze z największym bizantynizmem. Widzieliśmy to w doskonałem ujęciu na scenie w dowcipnej komedji francuskiej „Król". W sztuce tej na widok jakiegoś egzotycznego władcy panowie republikanie wpadają w monarchistyczną ekstazę. Szczęśliwi czują się nawet wtedy, jeżeli pomazaniec Boży raczy rzucić łaskawem okiem na żonę, którego z burżujów.

My niepotrzebujemy monarchy, aby popaść w taki trans polityczny U nas to samo zjawisko wywołuje nieukoronowany król, albo — jeźli kto woli — przypuszczalny kandydat na króla. Jacek Furdyga nie pisze o takim „on", tylko „On". I to się Furdydze wybacza. Czego dziś człowiek nie zrobi, aby się utrzymać na tak i siak zdobytej posadzie, choćby tylko Dziadkowego pucobuta.

Więc panu Jackowi osoba Dziadka może być fetyszem. Jest mu nawet bardzo do twarzy z tą bałwochwalczością. Ale pana Jacka zakasował z kretesem „Kurjer Poranny". Bo ten, pisząc o koniu marszałka Piłsudskiego, nie używa pisowni „kasztanka", tylko „Kasztanka". Höher geht's nimmer! jak powiada krotofilny Niemiec. Bo nawet Herodot, pisząc o wierzchowcu Aleksandra Wielkiego, nazywa go bucefałem, a nie Bucefałem. Prawda i to — czemżeż był ten bucefał wobec Kasztanki? Non licet magna componere parvis! Nie wolno wielkich rzeczy porównywać z małymi — przestrzega dziejopisów ostrożny zawsze Sallustjusz. Dalibóg, mniej się zbłaźnił od „Kurjera Porannego" jakiś świstek hodurowcowy, który marszałka Piłsudskiego nazwał Mesjaszem i Synem Bożym, w czem władze duchowne dopatrywały się niebezpieczeństwa dla całości Rzeczypospolitej i wezwały prokuraturę do skonfiskowania tego teologiczno-anarchistycznego wybryku. Tylko, że prokuratura odmówiła wkroczenia, rozumując, że jest to zbyt wielkie błazeństwo, aby mogło dla państwa być niebezpieczne. „Dziennik Bydgoski" donosił zresztą o tem obszerniej w swych warszawskich telegramach.

*

Ostatni zjazd antropologów w Solnogrodzie (Salzburg) ustalił nową tezę o stosunku małpy do człowieka. Uczynił to w sposób arcyprosty. Przewrócił poprostu kota do góry nogami orzekł, że nie człowiek pochodzi od małpy, tylko małpa jest potomkiem człowieka. . Gdyby w epoce — dajmy na to — kamiennej żył już i działał dobroczynnie taki odmładniacz jak profesor Woronow, toby koncept salzburskich panów antropologów miał dużo racyi za sobą. Bo wszelaki czyn jest wypływem energji życiowej, a jeżeli ta energja ma swe źródło w małpim organiźmie, to nie byłoby w tem nic nadnaturalnego, gdyby się znowu w małpie ucieleśniła.

Powyżej powiedziane opiera się na ściśle fizjologicznych podstawach. Bo gdyby brać tę rzecz mniej naukowo a zato więcej fantazyjnie, to i bez Woronowa niejeden potomek wielkiego ojca jest tylko nieowłosioną człekokształtną istotą, która się doskonale do menażerji nadaje.

*

Spotykam w tramwaju mecenasa Kalnika i pytam go z chamską miną jak mu się podoba projekt rządu pozbawienia notarjuszy ich znacznych dochodów i mianowania ich urzędnikami państwowemi — bodaj czy nie VIII rangi!

— To jest wurszt! — powiada Kalnik. — Co im ubędzie jako notarjuszom, to przybędzie im jako adwokatom.

Widzę, że mój mecenas nieda się zbić z pantałyku, więc pytam go już wiele skromniej:

— Jak to pan właściwie rozumie?

— Proszę pana — objaśnia mnie Kalnik — gdy dziś do rejenta przyjdzie kunda. to ten rejent stara mu się kontrakt jak najlepiej i najsolidniej załatwić, do litery prawa dostósować, wszelkich dwuznaczności i wątpliwości uniknąć i dzisiaj z racji kontraktu, zwykle jasnego i niedającego się na dwie strony tłomaczyć, prawie że niema procesów sądowych. A niech rząd tego rejenta zmechanizuje, zamieni go w bezduszną maszynę biurokratyczną, to zobaczy Pan, co się będzie działo. Notarjusz spisze kontrakt tak, jak sobie kundy będą życzyły, bez pouczenia ich o ewentualnej nieważności pewnych postanowień, bez względu na to, że ten albo inny punkt ze stanowiska prawnego można opugnować i obalić. Namnoży się wskutek tego procesów, takich zawiłych, takich zajadłych i w nieskończoność się ciągnących, że rejent, będący u nas równocześnie i adwokatem, co na taksach notarjalnych straci, to odbije sobie z nawiązką na procesach, powstałych na tle, jak powyżej panu podałem. Przecież taki proceder, jak go rząd planuje, nie jest nowością. W byłym zaborze rosyjskim ma pan, zamiast notarjuszy, tak zwanych pisarzy hipotecznych, przez państwo opłacanych. Ale też chyba nigdzie sprawy hipoteczne tak marnie nie wyglądają, nie są takie pogmatwane, jak właśnie tam... I zobaczy pan, że ten system rujnie musi rujnąć, bo to jest rzecz wbrew rozumowi...

Długo jeszcze Kalnik na ten temat szkalował, a ja udawałem, że mu przyznaję rację. Bo i byłbym naprawdę po jego stronie, gdybym sam był — rejentem.

Język polski w niemieckiem piśmie wojskowem.

Jak wielka nastąpiła zmiana w wojskowych umysłach powojennych, świadczy fakt, że niemiecki tygodnik wojskowy „Militär-Wochen-Blatt" rozpoczął obecnie drukować cykl zadań z języka polskiego.

Zadanie pierwsze („Mil. Woch. Bl." nr. 10 z 1926 r.) zawiera ustęp pod tytułem „Piechota", liczący kilkanaście wierszy w języku polskim. Następny numer tego tygodnika podaje ustęp ten w tłumaczeniu. Że niemieckie koła wojskowe przypisują wielką wagę znajomości języków obcych, widać choćby z ostatnich numerów „Mil. W. Bl.", które podają lekcje nietylko naszego języka, ale i angielskiego i rosyjskiego.. Rzecz prosta, ukrywa się w tem przezorność w celu przygotowania sobie tłumaczy w celach wywiadowczych na okres przyszłego odwetu.

Cziczerin wyczerpany.

Moskwa, 27. 11. (AW) W stanie zdrowia Cziczerina, który od kilku miesięcy niedomaga, zaszła poważna zmiana na gorsze. Możliwe, iż wyjazd do Francji w drugiej połowie grudnia dla wznowienia rokowań franko-sowieckich o układ regulujący długi Rosji carskiej i rządu tymczasowego, zostanie odłożony na czas nieokreślony, Cziczerin zaś zgodnie z istniejącym pierwotnie projektem, uda się do Frankfurtu nad Menem dla dwumiesięcznej kuracji. W ten sposób bytność Cziczerina we Francji mogłaby przypaść dopiero na początek lutego.

* * *

Uwaga Redakcji: Wiadomości o przemęczeniu i wyczerpaniu sił u Cziczerina dochodzą już od kilku lat. Niejednokrotnie Cziczerin szukał wypoczynku i lekarstwa zagranicą. Ale czy to go uratuje przed losem Lenina, Dzierżyńskiego i Krassina, startych przez nadmierną pracę publiczną? Cziczerin, to jeden z najtęższych dyplomatów, jakich wydała Rosja. Niewątpliwie jest to jego zasługą, że niejednolite imperjum rosyjskie nie zostało rozbite po rewolucji bolszewickiej. Gdyby zabrakło Cziczerina, nie łatwo byłoby o następcę jemu równego. — Widząc jak śmierć z wyczerpania zabiera pokolei dyktatorów bolszewickich, musimy przyznać, że system parlamentarny, przy którym rządzą kolejno przedstawiciele różnych partyj, pozwala jednak odetchnąć na pewien czas politykom, zdejmując z nich nietylko ciężar pracy, ale owe napięcie nerwów, najbardziej wyczerpujące polityków. To, że w Polsce było już około 200 ministrów ganiono niejednokrotnie, jako ujemne zjawisko, zapominając, że jest to rezerwa, z której można stale czerpać. **(b.)**

Proces komandora Bartoszewicza.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego").

34 i 35 dzień rozpraw.

Warszawa, 24 listopada 1926 r.

Wczoraj i dziś w dalszym ciągu odbywało się odczytywanie dokumentów, które są bardzo ważne dla sprawy, lecz ze względu na swą szczegółowość, detaliczność — nie są przystępne dla szerszej opinji.

Nie kusząc się więc o zreferowanie całokształtu czytanych dokumentów, zwrócę uwagę tylko na pewne fragmenty, tak znamienne dla osób oskarżonych.

Kom. Bartoszewicz, który stał się uosobieniem krętactw, w dalszym ciągu się broni niedorzecznemi tłumaczeniami. Wszystko było w porządku. Wszystko!... Nic to, że skalkulowano ceny na skrzynie żelazne, a dostarczono drewniane!

— Byli wyjątkowe czasy — jak tłumaczy to kom. Bartoszewicz. — Można dać zamówienie na skrzynie drewniane, a skalkulować wedle cen skrzyń żelaznych. To kalkulacja kupiecka...

I znów utartym zwyczajem kom. Bartoszewicz zasłania się decyzjami swych przełożonych: Oni zawinili, bo oni tę „kalkulację kupiecką" potwierdzali. Ale ci przełożeni mieli zaufanie do oskarżonego. Daje to powód prokuratorowi Rumińskiemu do takiej uwagi:

— Wiemy o tem, że przełożeni pańscy, panie komandorze, dzięki swemu bezgranicznemu zaufaniu byli gotowi podpisać na siebie podsunięte przez pana wyroki śmierci.

Zaufanie... Jak to już zwracałem uwagę, moment zaufania w tej całej aferze jest bardzo ciekawem zagadnieniem dla psychologa. Do kom. Bartoszewicza niewytłumaczone zaufanie żywiły przeróżne osoby. Pomijając już świat urzędowy, którego formalna ufność budzi duże zastanowienie i nasuwa wiele wątpliwości, ale toć i t. zw. ludzie cywilni nie skąpili zaufania Bartoszewiczowi. Jak na tem wyszli? Już o tem mówili nam świadkowie. Najprzykrzejsze rezultaty zaufania poniosła p. Szaniawska — za ufanie kom. B. straciła omal cały majątek. W trakcie czytania dokumentów wychodzi jeszcze na jaw ieden ciekawy szczegół, charakteryzujący, w jaki to sposób kom. Bartoszewicz „zyskiwał sobie" zaufanie p. Szaniawskiej.

Szaniawska dała np. kom. B. sobole do spieniężenia. Nie omieszkała przytem wyznaczyć minimalnej ceny. Troskliwy o dobro p. Szaniawskiej Bartoszewicz oczywiście sprzedał sobole, lecz za połowę wyznaczoczonej minimalnej ceny.

— Ale — z niejakim triumfem zaznacza kom. Bartoszewicz — nie dopuścił, by p. Szaniawska zdeponowała gotywkę w pożyczce państwowej, bo byłby to „zły interes".

Wobec takich argumentów stajemy bezradni i nie wiemy, czy więcej dziwić się naiwności oskarżonego czy też czelności zasłaniania się tego rodzaju „usprawiedliwieniami" w poszukiwaniu obrony? Przy całem tem „robieniu warjata" nie mamy wątpliwości, że oskarżony jest i działał przy zdrowych zmysłach, lecz tylko jako psychcznie upośledzony, chce wymknąć się z sieci sprawiedliwości.

*

Odnośne pismo o fałszywych zeznaniach inż. Miklaszewskiego zostało już wysłane do prokuratury cywilnej z wnioskiem o pociągnieciu świadka do odpowiedzialności karnej. **(W.)**

Pomnik Robinsona.

Daniel Defoe swoje przygody Robinsona wzorował i osnuł na opowiadaniu zwykłego rozbójnika morskiego, który się nazywał Selkirk. Defoe wyszlachetnił tę postać i uczynił z niej bohatera, jakim zapewne po wsze czasy młodzież nasza będzie się entuzjazmować. Mimo to Robinson Crusoe doczekał się pomnika w rodzinnej wsi Selkirka, w Lower Largo w Szkocji. Pomnik ten, wystawiony jeszcze przed 40 laty, przedstawia nasza rycina.

List z Anglji.

Londyn, w listopadzie.

Zmowa górników. — Subwencja Sowietów. Uczciwość Anglików. — Opera na tle powieści Dostojewskiego. — Koleje żelazne i motory. — Potrzeba rozszerzenia dróg bitych.

Zmowa górników trwa dalej, jakkolwiek coraz bardziej rośnie zastęp łamistrajków. Według dzisiejszego raportu zarządu min stanęło do pracy w dniu 19 listopada 366.030 górników z ogólnej liczby 1.107.128 górników, którzy pracowali w kopalniach w dniu 30 kwietnia br. Zatem prawie trzecia część oderwała się od p. Cooka, ale w każdym razie jego niesłychana wymowa i ruble sowieckie trzymają dwie trzecie robotników w nadziei, że uda się im rozbić Anglję i zaprowadzić w niej bolszewickie porządki.

Dotąd Sowiety dostarczyły Cookowi na utrzymanie zmowy 9 miljonów rubli złotych, ale narzekają bardzo i przewidują, że ofiara ta pójdzie na marne. Podtrzymuje ich nadzieja, że przecież takie zupełne próżniactwo przez przeszło pół roku przeszło miljona ludzi osłabi moralnie Anglję w wysokim stopniu. Inne kraje nie zdołałyby tej próby wytrzymać. Jeżeli próżniactwo jest matką wszystkich zbrodni, to ile musiałoby się zrodzić z ciągłego próżniactwa przeszło miljona ludzi, siedzących po szynkach od rana do wieczora i podsycających się nawzajem nienawiścią do właścicieli kopalń, mieszkających o miedzę i nic sobie nie robiących z tej propagowanej do nich nienawiści. W innych społeczeństwach powstałyby kłótnie, niesnaski, zatargi, rozwinąłby się nawet bandytyzm. W Anglji panuje spokój i ani o włos nie podniosła się cyfra zbrodni i przestępstw w okręgach górniczych. Świadczy to pięknie o charakterze Anglików.

Niejaki Pedroko, młody kompozytor włoski, napisał operę na tle powieści Dostojewskiego „Zbrodnia i kara". Mają ją jeszcze w tym sezonie wystawić w medjolańskim teatrze La Scala, a jeżeli się tam powiedzie, to na letni sezon weźmie ją tutejsza opera Covent Garden.

W Anglji koleje żelazne nie są upaństwowione, tylko należą do rozmaitych towarzystw transportowych, prowadzących między sobą dość namiętną walkę konkurencyjną. Owoż teraz wszystkie te towarzystwa złączyły się ze sobą i wypowiedziały walkę wspólnemu wrogowi, mianowicie automobilom. Utrzymują one, że w miarę rozwoju automobilizmu koleje tracą zarówno podróżnych, jak i ładunki ,a straty te idą w tysiące. Nie żądają one jednak zezwolenia na podwyższenie taryfy przewozowej, **bo to uszczupliłoby jeszcze bardziej ich dochody, lecz żądają nałożenia wyższych podatków** na automobile, a zwłaszcza na motory, rozwożące towary z portów. Kupcy poczęli bowiem w ostatnich czasach posługiwać się motorami dla otrzymywania prędzej towarów, przywożonych do portów. Koleje żelazne zanadto marudziły, gdy automobile zabierały towar natychmiast i w ciągu kilku lub kilkunastu godzin dostarczały go kupcowi. Wskutek tego koleje w lipcu br. miały dochodu z przewozu towarów o kilkadziesiąt tysięcy funtów mniej niż w lipcu zeszłego roku. Dyrekcje kolejowe przeraziły się. „My musieliśmy wydać miljony na budowę dróg kolejowych, a motory nie wydały ani grosza na budowę dróg bitych, — mówią dyrekcje kolejowe; — my musimy opłacać kupony od obligacyj kolejowych, a motory nie płacą żadnych kuponów; my musimy utrzymywać liczne dworce dla publiczności, a one mogą sobie mieć jakąś szpoę, gdzieś na brudnym dziedzińcu dla przechowywania swych automobili w nocy; więc nasze sytuacje nie są równe i my tak tanio nie możemy wozić towarów jak one." Na to motory odpowiadają, że one nie opłacają kolosalnych pensyj rozmaitym dyrektorom, wice-dyrektorom, referentom, kontrolerom etc., więc mogą pracować taniej, a że pracują lepiej, to tylko jest ich zasługą a nie wadą. Publiczność staje po stronie motorów, a rząd zachowuje się biernie, jeno łamie sobie głowę nad pytaniem co zrobi, gdy wypadnie rozszerzyć drogi bite, żeby sprostać coraz większemu natłokowi automobili. Dziś już takie mnóstwo motorów jedzie w dzień po szosach, iż poruszono myśl, żeby zmusię automobile ciężarowe do jeżdżenia tylko w nocy.

Echa zlotu Sokołów w Pradze.

Podajemy poniżej sprawozdanie prezesa czechosłowackiego Sokoła dr. Scheinera z lipcowego wszechsłowiańskiego zlotu Sokołów w Pradze Czeskiej.

Zjazd tegoroczny przeszedł wszelkie oczekiwania, zarówno co do ilości uczestników, jak i pod względem finansowym. Przybyło nań 182 447 sokołów. Podczas uroczystości zlotowych 2 085 pociągów przywiozło do Pragi ogółem 1 066 471 pasażerów z tej liczby specjalnymi pociągami „zlotowemi" przyjechało około 406 tys. osób. Największą frekwencję na stadjonie praskim zanotowano w ostatnim dniu uroczystości zlotowych, kiedy to na trybunach dla publiczności obecnych było około 160 tys. widzów, co razem z sokołami czyniło ogółem 200 000 osób.

W ćwiczeniach gimnastycznych podczas zlotu tegorocznego brało udział 103 026 sokołów, którzy wykazali wprost zadziwiającą sprawność.

W pochodach ulicami miasta wzięło udział 74 000 sokołów i sokolic, z 353 sztandarami i 640 transparentami. Na zlot przyjechało do Pragi 16 zagranicznych organizacji gimnastycznych. Prasę światową reprezentowało około 100 dziennikarzy. Zdjęcia z uroczystości zamieszczone były w pismach japońskich, amerykańskich, afrykańskich i t. d. Ilość gości zagranicznych wyniosła kilkanaście tysięcy osób, w tem cały szereg oficjalnych delegacji rządów i rozmaitych instytucji zagranicznych.

Zatarg Meksyku ze Stanami Zjedn.

Calles ma być obalony.

Londyn, 26. 11. (PAT). „Times" donosi z Waszyngtonu, że według przypuszczeń tutejszych niektórych kół rządowych, Ameryka zdecydowana jest doprowadzić do upadku prezydenta Callesa.

Waszyngton, 26. 11. PAT. Według wiadomości z Meksyku, sytuacja, jaka się wytworzyła między Stanami Zjedn. a Meksykiem, uważana jest w Meksyku za niezwykle poważną. Na ogół wyrażają tam opinję, że jądro kwestji stanowią nie tyle amerykańskie towarzystwa naftowe, co przekonanie się, czy w Ameryce środki przymierza znajdują się po stronie Meksyku, czy też po stronie Stanów Zjedn.

Waszyngton, 26. 11. PAT. „United Press" donosi, że sen. Borah, przewodniczący komisji zagranicznej senatu oświadczył, że nie sądzi aby przyszło **do zerwania stosunków dyplomatycznych z Meksykiem.** W wymianie not, które zostały opublikowane, nie można dopatrzeć się żadnych pogróżek ze strony Stanów Zjedn. Oczywiście Meksyk ma prawo rozwiązania kwestji własności w ten sposób, jaki uważa za odpowiedni. Nasze interesy — oświadczył Borah — w tej sprawie polegają na tem, że bronimy naszej własności na terenie meksykańskim. Jeżeli własność ta będzie w rozsądny sposób uchroniona, to Stany Zjedn. nie będą miały powodu do skarżenia się. Jestem przekonany, że Meksyk znajdzie wyjście w tej sprawie.

MEKSYK A NIKARAGUA.

Meksyk, 26. 11. PAT. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że Meksyk odmówił uznania Diaza jako prezydenta Nikaraguy.

Uwaga red. — Gen. Diaz jest kandydatem Stanów Zjedn. Pobił on rewolucjonistów, popieranych przez Meksyk.

Węgry tęsknią do Habsburgów.

W dniu 23 11. 1926 r., w 10-tą rocznicę śmierci cesarza Franciszka Jozefa odbyło się w kościele koronacyjnym w Budapeszcie uroczyste nabożeństwo żałobne, któremu nadano demonstracyjnie uroczysty charakter. Nabożeństwo celebrowane było przez prymasa kardynała Csernocha. Na nabożeństwie obecni byli arcyksiążęta Józef, Józef Ferdynand i Albrecht oraz arcyks. Izabella, Augusta, Gabrjela, Anna, Zofja i Magdalena. W południe odbyło się w muzeum narodowem przekazanie maski pośmiertnej cesarza Franciszka Józefa. Przy przekazywaniu maski pośmiertnej naczelnik państwa Horthy wygłosił przemówienie, podkreślając, iż cesarz Franciszek Józef należał do najlepszych i najszlachetniejszych monarchów, maska zaś jego pozostaje świętą relikwją, do której będzie pielgrzymował każdy, kto służył wiernie cesarzowi.

* * *

Na zebraniu legitymistów, poświęconem pamięci zmarłego cesarza, jeden z przywódców legitymistycznych Gabrjel Ugron zaznaczył, iż stanowiskiem jego grupy jest niezmienna wierność prawego pretendenta do tronu węgierskiego arcyks. Ottona. Restauracja monarchji jest jedyną drogą, która może doprowadzić Węgry do dawnej świetności.

Wyjazd Cziczerina do Niemiec.

Moskwa, 26. 11. (PAT) Cziczerin rozpoczął swój urlop i wyjechał do Niemiec.

Drzazgi.

Wielkiem echem wśród bydgoskich kolejarzy odbił się skandal premjowy w dyrekcji lwowskiej i krakowskiej. Przewidując, że podobne rzeczy dzieją się i tu na miejscu wszyscy ci kolejarze, którzy mają do czynienia z premją, jak: zwrotniczowie, przetokowi, dyżurni ruchów organizują wielkie zebranie.

Oto jak płacono premje w wyżej wymienionych dyrekcjach.

Dyrekcja lwowska: premja wypłacona we wrześniu br. (dane: „Wywiad codzienny" nr. 13 z 23 listopada br.). Pobrali:

Zawiadowca stacji i jego zastępcy (Lwów) od 8 do 22 zł, dyżurni ruchu po 8 zł, przetokowi i zwrotniczowie po 5 do 6 zł.

W Dyrekcji zato: Wydział eksploatacyjny: Dyrektor p. Klus 900 zł, jego zastępca p. Szafran 800 zł, drugi zastępca p. Hawryszko 500 zł, kontrolerzy ruchu: p. Cramer 800 zł, p. Haas 600 zł, p. Petak 400 zł, p. Krechowski 380 zł, p. Radziejowski 300 zł, p. Krzysztofowicz 300 zł; referenci biura rozkładów jazdy: p. Kotrba 400 zł, p. Trześniowski 200 zł; rewizorzy raportów jazdy pociągów: p. Czech, p. Salcman, p. Hirschhorn i p. Bursztyn po 120 zł; dyspozytorzy wagonów: p. Kapłański 400 zł, p. Piątkiewicz i p. Wałaszkiewicz po 200 zł, p. Woczwara i p. Więcław po 100 zł; referent osobowy p. Karczewski 150 zł; statystyka: p. Koehler 700 zł, p. Wawryk 100 zł, p. Chwałek tylko 30 zł, dział przewozowy: p. Schall 160 zł, p. Kasztelewicz 170 zł, p. Teśla 100 zł, p. Turski 150 zł i p. Gulin 160 zł. Wydział mechaniczny: Dyrektor p. Brzozowski 900 zł, jego zastępca p. Goldstein 700 zł, zastępca zastępcy p. Romański 500 zł, referenci: p. Bohosiewicz 150 zł, p. Marie 400 zł, p. Gelbard 300 zł, p. Barański 160 zł, p. Sokołowski 60 zł, Jakóbiec i p. Malborczyk po 50 zł. p. Podgórski tylko 30 zł

Dyrekcja krakowska: premja, wypłacona w dniu 28 10. 1926 roku: (asygnacja L. p. 12914. L. kasowa 9815 na dział 2, rozdział 9, par. 1/1. Liczba aktu 113/Prez./26).

Dyżurni ruchu 14 zł, dozorca przetaczania 8 zł, naczelnik stacji 30 zł, przetokowy 12 zł, zastępca naczelnika stacji 30 zł, robotnicy 2 zł 80 gr.

W Dyrekcji natomiast: Wydział I-szy: dr. Pischinger 1000 zł, Mendocha 900 zł, Bloch 800 zł, Pradel 600 zł, Kuliński 350 zł, Baranówna 150 zł, Gawłow 500 zł, Muthsan 500 zł, Trojnarski 500 zł, Bragelwicz 500 zł, Kędzierski 500 zł, Reimann 500 zł, Żegiestowski 500 zł, Kubiczek 300 zł, Knorek 200 zł, dr. Stolfa 300 zł, Jaugustyn 200 zł, Żwirski 300 zł, Nowicki 200 zł, Tyrcha 200 zł, Rogowski 200 zł, dr. Becher 200 zł, Curzytek 200 zł, Borowiejski 200 zł, Meis 150 zł.

Wydział II-gi: Seweryn 1000 zł, Alerhand 800 zł, Blum 500 zł, Furgang 500 zł, Glatzan 250 zł, Gibiński 300 zł, Boldinger 200 zł, Biernatówna 150 zł, Genrot 150 zł, Gemrot 100 zł, Kukuk 300 zł, Grabczak 250 zł, Poitzer 200 zł, Zwiagin 200 zł, Leszczyńska 150 zł, V Prez. Kutkowski 1000 zł.

Same cyfry mówią za siebie. Szary tłum pracowników otrzymuje grosze, panowie z dyrekcji setki, plus wysokie szczeble. A gdy zabraknie pieniędzy, redukuje się pracowników.

* * *

Mieszkańcy ul. Konopnej raz jeszcze przypominają czynnikom miejskim swoje okropne położenie. Do dziś 50 rodzin czerpie wodę niezupełnie zdrową z jednej studni, która się w końcu zepsuła. Jesteśmy zmuszeni, tak piszą do nas zainteresowani, albo kraść wodę jakiemuś sąsiadowi z ul. Ugorów, albo czerpać ją z otwartego dołu, wykopanego w polu, gdzie codziennie szczury i myszy się topią, albo wędrować daleko do ul. Nowej i w ogonku wyczekiwać za wodą.

Naprawdę, horendalne stosunki, które pachną wielkim skanadalem. Prosimy Magistrat o wyjaśnienie — co zamierza przedsięwziąć w powyższej sprawie.

* * *

W dn. 23 bm. odbyło się zebranie Zw. Wałowego Niziny Świecie-Nowe, na którem wybrano starostą wałowym na przeciąg lat sześciu.... Niemca, który w dodatku nie włada językiem polskim. Ciekawi jesteśmy, czy władze nasze wybór ten zatwierdzą, bo któż będzie opłacał tłumacza, sekretarza, któryby przedkładał sprawy Niemcowi, nie umiejącemu ani mówić ani pisać po polsku.

Inaczej postąpił sobie Zw. Wałowy Świecie, gdzie wybrano na to stanowisko Polaka.

* * *

Im dłużej trwają pertraktacje z Niemcami i Belgami w sprawie elektrowni, tem mniejszą mamy pewność o normalne dostarczanie światła. W ub. piątek nasza drukarnia nie miała pradu tak, że wszelka praca została wstrzymana Ile jeszcze szkody może ponieść nasz przemysł z tego powodu....

* * *

Staraniem ks. Napiątka parafja w Margoninie nabyła nowe dzwony, ponieważ stare dzwony skradli Niemcy. Aby pokryć dług ks. N. wniósł prośbę do Rady Miejsk., aby delegowała od siebie chrzestnego i udzieliła zapomogę w wysokości 200 zł. Odbyło się tajne głosowanie. Przeszedł wniosek Niemców, za którym głosowali niektórzy polacy, aby zapomogę określić na 50 zł.

* * *

Dawno już zwracano uwagę p. Przybylskiemu w Bydgoszczy, właścicielowi domu przy ul. Jagiellońskiej 52, aby naprawił poręcz klatki schodowej. Gospodarz tego nie uczynił, bo „komu się nie podoba, ten może się wyprowadzić". Taka była odpowiedź. Aż w ub. tygodniu doszło do tragicznego wypadku. Pewna staruszka, będąc w tymże domu w odwiedzinach chciała znaleźć podporę swej starości w poręczy, która — o zgrozo — się załamała i staruszka spadła ze schodów. Stan jej jest bardzo groźny. „Roztropna" właścicielka domu nie chciała wpuścić do bramy karetki pogotowia, dopiero pod presją otoczenia bramę kazała otworzyć.

* * *

Jak wiadomo tor kolejowy do Nakła przechodzi przez ul. Grunwaldzką przy dworcu kolejki powiatowej, co oczywiście wpływa bardzo hamująco na ruch uliczny, przez ciągłe zamykanie barjery. Dyrekcja kolejowa jednakże, która powinna te przeszkody ruchu ograniczyć do minimum, nie okazuje absolutnie żadnego zrozumienia dla mieszkańców tej okolicy, oraz powiatu, którzy muszą korzystać z kolejki itp., albowiem, pomijając ten fakt, że przy zwykłem przejściu pociągu, zamyka się barjera na całe 8 minut, odbywa się tutaj wprost na ulicy ranżerowanie pociągów towarowych. Tak np. w dniu 20 bm. ranżerował pusty pociąg towarowy od godziny 10,20 do 11,10 przed południem i przez ten czas całkowity ruch tak kołowy jak i pieszy był zamknięty. Dyrekcji kolei jest prawdopodobnie wszystko jedno, czy obywatele zdążą na pociąg kolejki powiatowej, której dworzec znajduje się na drugiej stronie barjery wzgl. ile musi zapłacić obywatel, chcąc taksówką przejechać na Okole wzgl. **Czyżkówko i który musi niepotrzebnie płacić.**

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 27 listopada 1926 roku

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Objaw. med Niep. Pocz.
Jutro w niedzielę Rufina, Jakoba.
Wschód słońca o godzinie 7.43.
Zachód słońca o godzinie 3.51.

Od poniedziałku 22 bm do poniedziałku 29 bm dyżurują następujące apteki:
1. Apteka pod Koroną ul Dworcowa
2. Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 3 d. 6

MUZEUM MIEJSKIE. Muzeum Miejskie przy Starym rynku otwarte codziennie od godz 9 do 3 w sobotę od 9 do 2 w niedzielę od godz 11. do 1 Obecnie w Muzeum wystawa obrazów artysty-malarza Bolesława Lewańskiego.

TEATR MIEJSKI.

Dziś **premjera „Zaczarowanego koła"** L. Rydla, która wywołała niepowszednie, nader żywe zainteresowanie. Na czele licznej i doskonałej obsady pp.: A. Podgórska Dybizbańska. Maassówna. Sarnecka. Andrzejewski Dominiak Dębowicz Klimaszewski Kwiatkowski. Lenk Stępowski, Wroński, Zastrzeżyński i Zoner. P Węgrzyn wzmocni swemi wysoce artystycznemi pomysłami oprawę dekoracyjną i mnóstwo efektów scenicznych. Reżyserja M. Lenka.

W niedzielę wieczorem po raz drugi **„Zaczarowane koło".**

„Kalmierzanki" po cenach najniższych dane będą dla młodzieży szkolnej dziś w sobotę o godz. 4 po poł Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 10 rano bez przerwy.

„Lalka" po cenach zniżonych, po raz pierwszy ukaże się w niedzielę po poł o godz 4 tej. Bogactwo pierwszorzędnej muzyki arcywesoła treść, efektowne tańce i wyborne wykonanie powinny jak zawsze wypełnić widownię do ostatniego miejsca „Lalka" należy do najgłośniejszych i najpopularniejszych arcydzieł lekkiej muzyki Dyryguje zwiększoną orkiestrą kapelm. Dawidowicz.

— **Uroczysty Obchód Listopadowy** odbędzie się w Teatrze Miejskim w poniedziałek dnia 29 bm. o godz. 8 wiecz Łaskawy współudział przyjmują pp.: M Syrjusz — Wilkoszewska (śpiew), red K Fiedler (przemówienie) prof. St. Lewiński (fortepjan) wybitni artyści Teatru Miejskiego p Zofja Kopczewska i Lech Stępowski (deklamacje) oraz orkiestra 61 pp. pod batutą kapelm Dawidowicza. Fortepjan koncertowy Blüthnera użyczyła bezinteresownie firma B. Sommerfeld w Bydgoszczy.

— **Liga Katolicka** podejmuje znowu w adwencie **wykłady religijne** na sali Patzera. We wtorek, dnia 30 bm. wygłosi ks. prob. Skonieczny sprawozdanie z VI Zjazdu Katolickiego w Poznaniu, który takie potężne wrażenie wywarł w całej Polsce. O liczny udział tak członków jak gości uprasza Zarząd.

— **Wiadomości kościelne.** Z dniem jutrzejszym tj. z pierwszą niedzielą adwentu rozpoczyna się czas adwentowy, który ma nas przygotować w pokucie na przyjście Zbawiciela na świat. W czasie tym t. j. od północy przed pierwszą niedzielą adwentu aż do I. święta Bożego Narodzenia włącznie są zabawy taneczne zakazane. Post wedle nowego prawa kościelnego w czasie adwentowym obowiązuje tylko w piątki.

— **W miejsce zawieszonego Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Bydgoszczy,** zamierza komisarz kasy p. Wachowiak powołać na czas swego urzędowania Komitet Doradczy, któryby w ważniejszych sprawach dotyczących Kasy, mógł udzielać odpowiedniej opinji. Jak się dowiadujemy, zostały już wezwane organizacje zawodowe tak pracobiorców, jak i pracodawców do przedstawienia swych kandydatów do Komitetu, który ma się składać z 5 członków

— **Zniżki do teatru dla oficerów i ich rodzin.** Dowództwo garnizonu bydgoskiego wyjednało w dyrekcji Teatru Miejskiego zniżki dla oficerów i ich rodzin. Obecnie należy się spodziewać że skutkiem ulg. na przedstawienia będą uczęszczać oficerowie, których rzadko dotychczas można było spotkać w teatrze.

„Tomcio Paluch" Zbierzchowskiego na scenie bydgoskiej.

Premjera w piątek 3 grudnia.

Sympatyczny autor w towarzystwie swych przyjaciół-literatów przyjeżdża na premjerę do Bydgoszczy.

W najbliższy piątek ukaże się na scenie naszej baśń fantastyczna „Serce matki" czyli „Tomcio Paluch". O artystycznej wartości tego utworu pisaliśmy niedawno. „Tomcio" wystawiony w Miejskim Teatrze we Lwowie zrobił furorę. Jest to rzecz dla młodych i dorosłych.

Że Zbierzchowski jest poetą na miarę Fidiasza — o tem wiedzą nasi Czytelnicy, codzień niemal utwory jego czytający w „Dzienniku Bydgoskim".

Na premjerę autor przybędzie do naszego miasta. Wybierają się z nim niektórzy teatromani i krytycy, aby porównać wystawienie sztuki we Lwowie a w Bydgoszczy.

Dybizbański oświadczył krótko, że się — nie boi.

W hołdzie Szopenowi.

— **Czterdzieści narodów,** jak obliczono, brało udział w hołdzie składanym Szopenowi z okazji odsłonięcia w Warszawie wspaniałego jego pomnika u którego stóp wieńce laurowe nieśmiertelnej sławy złożyli delegaci dwudziestu kilku państw świata. Po całej kuli ziemskiej radjo roznosiło w tych dniach umyślnie nadawaną z tego powodu muzykę genjalnego Polaka Sale koncertowe wszystkich stolic rozbrzmiewały melodją wielkiego twórcy polonezów i mazurków. Akademje, mowy i prelekcje wychwalały imię genjusza polskiej muzyki. To też ojczyzna króla fortepjanu nie może pozostawać w tyle, kiedy obcy tak czczą pamięć Szopena w dni jego tryumfu Wszędzie poza stolicą Polski rodacy śpieszą dorzucić garść kwiatów wdzięczności i uwielbienia pod stopy swego wieszcza narodowego. To też dzięki T. C. L. będzie mogła Bydgoszcz uczestniczyć w wieczorze na cześć Szopena w najbliższą środę. Już dziś w kołach inteligencji naszego miasta wielkie zainteresowanie budzi na ten wieczór zapowiedziany odczyt tak entuzjastycznie wszędzie przyjmowanego prelegenta, jakim jest znany i Bydgoszczy poeta Kazimierz Kalinowski pt. „Harfa tęsknoty polskiej".

— **Przypominamy** o walnem zebraniu Pożyczkowe, Kasy Rzemieślniczej w Bydgoszczy odbyć się mający w jutrzejszą niedzielę o godz. 2 po poł. w lokalu Resursy Kupieckiej.

— **Konfiskata „Deutsche Rundschau".** Wczorajszy (z dnia 26 listopada) nakład „Deutsche Rundschau" uległ na mocy rozporządzenia policyjnego konfiskacie, za wiadomość, przejętą od nas o rzekomem ustąpieniu wojewody Młodzianowskiego. Rozporządzenie policyjne opiera się na tej samej ustawie, jaką zastosowano do nas t. j. na nowym dekrecie prasowym którego żywot jest już policzony

Aczkolwiek rozumiemy łzy wylane przy tej okazji przez „Deutsche Rundschau", to jednak zwrot „Wir sind stolz darauf, diesmal Leidengefährten auch auf polnischer Seite zu haben" jest conajmniej mocno niesmaczny. Dla nas bowiem jest to zaszczyt bardzo wątpliwy.

— **O czystość miasta.** Bardzo często się zdarzało że żołnierze rozwożący do swych oddziałów słomę lub siano, nie należycie je układali na wozy, co sprawiało, iż słoma lub siano spadując, zaśmiecały ulice. Zbytnie zbliżanie się do trotuarów w czasie mijania tramwaju lub samochodu, było powodem obwieszania drzew słomą lub sianem. Dowództwo garnizonu widząc to, wydało specjalny rozkaz, by furaż był należycie ładowany na wozy, zabraniając jednocześnie jeżdżenia po głównych ulicach miasta

— **Konferencja wywiadowcza w szkole kat. im. ks. Piramowicza** odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz 4 po poł., na którą Szan rodziców dziatwy naszej uprzejmie zaprasza grono nauczycielskie.

— **„Rodzina Wojskowa"** urządza w sobotę, dn. 4 grudnia br. w salach Kasyna Oficerskiego 62 pp. (ul. Jagiellońska 72) **kabaret artystyczny.** Program nader urozmaicony. Wiele niespodzianek, m in. tombola, poczta japońska itd. Początek o godzinie 8 wiecz. Strój wizytowy. Wstęp tylko za zaproszeniem.

— **Żeńskie Seminarjum nauczycielskie Koła T. N. S. W.** urządza w niedzielę dn. 28 bm o godz. 5 po poł. w lokalu własnym przy ul Zduny 1 **obchód rocznicy powstania listopadowego** dla uczenic, ich rodzin i zaproszonych gości. Przy wejściu będą pobierane dobrowolne datki na utworzenie bibljoteki szkolnej.

— **Uroczystość ku czci Jana Kasprowicza.** Przypominamy w ostatniej chwili niedzielną wieczornicę Pracowników Kupieckich w sali hotelu Lengninga, o godz. 5.30 popoł. ku czci Jana Kasprowicza, z wykładem p. prof. Kaźmierczaka Zarząd prosi o liczne przybycie, szczególnie pracowników umysłowo pracujących, tem więcej, że wstęp jest wolny.

— **Stowarzyszenie (Oficerów) Emerytów wojskowych (oddział bydgoski)** podaje do wiadomości członków (i członkiń) że dnia 28. bm w niedzielę, o godz. 8. wiecz. w sali Ognisko przy ul Jagiellońskiej odbędzie się obchód rocznicy powstania listopadowego. Uprasza się o wzięcie jaknajliczniejsze udziału, aby okazać solidarność Zjedn organizacji b. wojskowych i sportowych w Bydgoszczy. Przy wstępie składka dobrowolna na cele przysposobienia wojskowego.

UWAGA!

Tow. Powstańców i Woj. obw. bydg.!

Obchód rocznicy Powstania Listopadowego odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 8 wieczorem w sali „Ogniska" przy ul. Jagiellońskiej, na który zaprasza się wszystkich członków wraz z rodziną.

Wolność!.

Zarząd obwodowy.

— **Wieczornica sportowa.** Miejski Komitet W F. i P. W. m. Bydgoszczy urządza w dniu 5 grudnia wieczorem o godz. 19 w Strzelnicy „wieczornicę sportową", w której wezmą udział prawie wszystkie gałęzie sportu. Program urozmaicony popisami towarzystw i klubów sportowych Bydgoszczy przeplatany humorem sportowym i muzyką ściągnie zapewne do Strzelnicy nietylko cały światek sportowy naszego miasta, ale również szersze koła naszego grodu.

— **Przypominamy** o dzisiejszej zabawie Klubu Mandolinistów „Lutnia", która odbędzie się w sali p Wicherta (Stara Bydgoszcz). Początek zabawy o godz. 8 wiecz. Orkiestra jazzband pod batutą kapelm p Finca A. Wstęp za okazaniem zaproszenia.

— **Staraniem koła literackiego IV bydg. druż. harcerskiej** odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm w auli Państw. Gimn. Hum (ul. Grodzka) **obchód listopadowy.** Początek o godz. 6 po poł. Wstęp 50 gr. dla dorosłych, zaś 30 gr dla młodzieży. Dochód przeznacza się na cele harcerskie.

— **Obchód rocznicy powstania listopadowego 61 pp.** W poniedziałek 29 bm. o godzinie 16-tej odbędzie się w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej uroczystość rocznicy powstania listopadowego, urządzona staraniem 61 pp. Wlkp.

Na powyższą uroczystość zaprasza dowódca pułku, płk. Waśkiewicz wszystkich oficerów i szeregowych rezerwy pułku wszystkich wojskowych, którzy kiedykolwiek w pułku służyli, członków stowarzyszeń przysposobienia wojskowego wreszcie wszystkich sympatyków pułku. Wstęp bezpłatny

— **Wydział Tow. Bielawskich** urządza w niedzielę, dn. 28 bm o godz. 5 po poł w sali p. Ferenca ul. Senatorska 76 obchód listopadowy z nast. programem: 1) zagajenie przez prezesa Wydziału p. Grajnerta, 2) występ koła śpiewu „Odrodzenie", 3) wykład prof. p. Bałachowskiego, 4) deklamacje 5) dramat sceniczny pt. „Noc w Belwederze", 6) śpiew ogólny. Wstęp dobrowolny na pokrycie kosztów Spodziewamy się że jak zwykle przy takich historycznych obchodach obywatelstwo dopisało, tak i tym razem nie omieszka liczebnie przybyć.

— **Ulica Gdańska bez wody.** Nocy dzisiejszej na ulicy Gdańskiej róg Cieszkowskiego, pękła rura wodociągowa. Woda przebiła się na wierzch jezdni. Prawdopodobnie w dniu dzisiejszym rura będzie naprawiona i mieszkańcy ulicy Gdańskiej będą mieli wodę, której dziś rano nie było.

— **Strzecha Budowniczych w Bydgoszczy** uprasza pp. kolegów inżynierów, architektów i budowniczych z miast i powiatów Bydgoszcz, Żnin, Szubin i Wyrzysk o zgłoszenie się do Strzechy. Obecnie posiada Strzecha swój nowy statut, zatwierdzony przez Sąd Adm. w Poznaniu i dąży do jaknajściślejszego zorganizowania się. Zgłoszenia z podaniem adresu przyjmuje sekretarz Strzechy arch.-bud. Grodzki Bydgoszcz Plac Wolności 2.

— **Państwo Mieczysławowstwo Chłapowscy ze Sobiejuch** ofiarowali dwa wagony ziemniaków, warzywa i zboża dla kilku instytucyj dobroczynnych w Bydgoszczy. Za tak hojny dar składam w imieniu biednych miasta Bydgoszczy serdeczne Bóg zapłać. Ks. Malczewski.

— **Podziękowanie.** Państwo Mieczysławostwo Chłapowscy ze Sobiejuch ofiarowali dla Kolonij Feryjnych w Jastrzębiu 4 ctr. ziemniaków, 1 ctr. jęczmienia, 2 ctr. żyta 1 ctr. pszenicy i 1 ctr. grochu. zaconinejszem składam serdeczne Bóg zapłać. Ks. Skonieczny, prezes Opieki Tow. Kolonij Feryjnych.

— **Znaleziono** na ul. Jagiellońskiej torbę damską, która jest do odebrania w naszej redakcji.

— **Na wymalowanie kościoła św. Trójcy** złożyli w dalszym ciągu: NN. 3 zł., z kwesty na wentę 17 zł, złożone w redakcji „Dziennika Bydgoskiego" 40 zł., Żywy Różaniec Ojców 7 róża 3.50 zł., 9 róża 5 zł., 12 róża 7.50 zł., NN. 10 zł., NN. 2 zł.

Ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać".

(—) **Ks. Skonieczny,** prob.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Aresztowanie złodzieja.** Na gorącym uczynku kradzieży klamek i tabliczek mosiężnych z drzwi, został przytrzymany 13-letni Stanisław Kurowski, zam. przy ul. Kosaka 63, w chwili, gdy odkręcał klamki w domu przy ul. Długosza 5 u p. Łucji Kalitowskiej. Miał on przy sobie większą ilość klamek i tabliczek, przeto prosi się poszkodowanych, by się zgłosili w komisarjacie IV przy ul. Wileńskiej 3, celem odebrania swojej własności.

— **Czyje gęsi?** Raz jeszcze prosi się poszkodowanych, by zechcieli odebrać z komisarjatu V. P. P. przy ul. Zamojskiego 8, skradzione im gęsi.

— **Ujęto** 1 poszukiwanego przez sąd pokoju, 2 włóczęgów i 1 pijaka.

— **Uciekł, pozostawiwszy narzędzia złodziejskie.** Pani Marta Gomel, przy ul. Pomorskiej 5, doniosła, iż nocy dzisiejszej usiłował się włamać do jej mieszkania jakiś włamywacz lecz został spłoszony, pozostawiając na miejscu narzędzia do włamań.

Z sali sądowej.

Udawał fotografa, a był złodziejem.

Bardzo często się zdarza w obecnych czasach, że z innych dzielnic przyjeżdżają do nas różni złodzieje, na gościnne występy. Tacy amatorzy cudzej własności zagościli i do wsi Tupadły, w powiecie szubińskim. Było ich dwóch. Jeden miał aparat fotograficzny, i udawał fotografa, drugi, miał być jego pomocnikiem Spenetrowali oni domostwo gospodarza Konstantego Matylisa i gdy nikogo w domu nie było, wybili okno, weszli do mieszkania i skradli dwie fuzje i wszystką bieliznę, jaka znajdowała się w szafie i komodzie. Gdy małżonkowie Matylisowie przybyli do domu, i zastali mieszkanie okradzione, puścili się za złodziejami w pogoń. Jeden ze złodziei pod stogiem, oddalonym o kilka kilometr w od wsi Tupadły, czyścił skradzione flinty. Gdy zauważył ścigających, strzelił do nich i zbiegł do lasu. Drugiego złodzieja schwytano w pobliskiej wsi, gdzie usiłował sprzedać skradzioną bieliznę. Złodziejem tym okazał się Jan Piotrowski z Warszawy, karany kilkakrotnie za kradzieże.

Stanął on przed sądem, lecz do kradzieży się nie przyznał. Podał on, że owego osobnika, który zbiegł poznał po drodze i prosił go on o sprzedaż we wsi bielizny. Sąd nie dał wiary wykrętnym zeznaniom Piotrowskiego i skazał go na 4 lata ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich przez lat 10 i dopuszczalność stałego dozoru policyjnego. Oskarżonego Piotrowskiego bronił z urzędu aplikant sądowy Szwajkert.

Iris
pełnowartościowy
C. C. Lardelli
Szwajcarska Fabryka Czekolady
Warszawa
(26617

MARYSIEŃKA
W niedzielę Premjera!
Początek w niedzielę 3.30
Od niedzieli:

Miłość w Purpurze Krwi

majestatyczny dramat uczuć, przewrotów politycznych oraz klęsk i szczęścia
Dziś (sobota) po raz ostatni
„PARISETTA“
ze śpiewem i muzyką. :27079
Dziś początek 6,15 i 8,50.

Pan Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcjo! Nie wiem, czy długo jeszcze ostoję się w Belwederze, bo moja i Dziadkowa orjentacja dycht z kupy się rochodzą. Dziadkowi zasmakowała kuchnia nieświeska, choć raki u Radziwiłła były nieświeże i dotąd nam w brzuchu leżą. Ja nic nie mam przeciw ziemiaństwu, bo w ich ręku są browary i gorzelnie, te zasadnicze fundamenta szczęścia narodowego. Ale przecie oprócz okowity ma porządny demokrata i inne jeszcze ideały, których Dziadek zaczyna teraz zaniedbywać. Najbarzy irytuje mnie jego niedowiarstwo. Nie w sprawach wiary katolickiej, bo Dziadek nie jest to żaden heretyk, ino niedowiarstwo wedle mojej osoby. Pośle mnie Dziadek nieraz na miasto po sygara, po szuwiks albo po nowe sznurowadła, to tak pamięta o tem aby mu z fify resztę oddać, jakby to była rocznica cudu nad Wisłą. Powiada zawsze: chcesz kraść, Jacku, to podaj się na jakiego prezesa albo komandora, a mnie nie krzywdź, bom sam biedny. Racja jest, że w Dziadkowej kabzie się nie przelewa. Ma przecie kobietę i dwoje dziecek, którym na opierunek i na jedzę dać musi. Szczęście całe, że Dziadek nie jest trunkowy, bo wtedy by i ze swoją marszałkowską pensją nie obstał.

Ale to są prywatne tylko nieporozumienia między mną i Dziadkiem, które zawsze jakoś wyrównujemy, bo On opuści mnie a ja Jemu, i jest zgoda między nami. Gorzej, gdy przyjdzie do tarć politycznych, bo wtedy każdy broni swojego i jeden drugiemu ze swych najświętszych przekonań politycznych nie chce ustąpić. Takie to my są Katony. Ino że Dziadek ma zato na swoim uniformie chmarę medali, a ja komiśne guziki.

Najbardziej to my się starli o tę kobyłę, którą Dziadek zrobił bohaterką swojej radjowej bajki.

— Dziadziu — mówię — zrobiłeś głupstwo, za które historja Cię osądzi. Może Ty ta jesteś sobie niezłym marszałkiem, ale jak masz co gadać do Narodu, to pierwej poradz się mnie albo Skrzyńskiego, albo choćby takiego żyda jak Aschkenazy. Chociaż ja jestem tu tylko do osobistych poruczeń przy Tobie, ale w takich razach zawsze Cię chętnie oświecę, pouczę i na porządne myśli naprowadzę.

— Albo się to światu nie podobała moja rozmowa z kasztanką?

— Twoim wrogom się podobała, ale nie mnie, albo innemu, co się na dyplomacji rozumie. Dziadziu, nie dziwiłbym się, jakby ta kasztanka dostała robaków w mózgu, bo przecie od czegoś podobnego mogą je się motylice we łbie zalęgnąć. Co ona się rozumie na Twoich medalach, albo ile jest państw w Europie? To dobre jest dla szkoły podoficerskiej, ale nie dla tak inteligentnego stworzenia, jak koń. Na mieście zamiast: gadał dziad do obrazu! utarło się już: gadał Dziadek do kobyły! Potrzeba Ci tego było? Bodaj pokręciło te Twoje Wieniawy, jak oni nic mądrzejszego wykoncypować Ci nie umieli.

— Żołnierz jestem prosty, a nie żaden misterny retoryk. Co miałem na sercu, to ci powiedziałem.

— Dziadziu, rany Boga Żywego, nie przyznawajże się, że w takiej chwili nic nie miałeś na sercu, oprócz Twojego konia. Przecie dzisiaj i najmądrzejsi w Narodzie ucbodzą za łojówki a tylko na Ciebie jednego Naród patrzy jak na gromnicę. Święto wielkie, rocznica historyczna, Europa gały na nas wytrzeszcza, a Ty do kobyły koperczaki. Czego w takim dniu ma tu kobyła do szukania?

Szeregowiec 59 pułku piechoty w Inowrocławiu powiesił się.

Po tragicznej śmierci sierżanta Komorowskiego z 61 p. p. doszła nas wieść, że w garnizonie inowrocławskim jeden z żołnierzy popełnił samobójstwo. Zwróciliśmy się w tej sprawie do D twa 15 Dywizji, skąd otrzymaliśmy następujące informacje:

W piątek rano w czasie zbiórki kompanijnej nie zgłosił się do apelu szeregowiec Walczak Kazimierz. Wszczęto za nim poszukiwania i znaleziono go powieszonego na owijaczu w umywalni. Walczaka jeszcze żyjącego przeniesiono do izby chorych, gdzie wszelkie ratunek okazał się niemożliwy.

Walczak należał do szeregu bardzo dobrych żołnierzy, jednakże od pewnego czasu był bardzo małomówny i nieprzystępny. Śledztwo prowadzone przez władze wojskowe wyjaśni powody tego tragicznego kroku szeregowca Walczaka.

Pierwsze jaskółki.

Toruń, 27. 11. (AW.) W dniu wczorajszym według doniesień z Grudziądza odbyła się tam demonstracja bezrobotnych przed magistratem. Policja rozproszyła tłum złożony z kilkuset bezrobotnych. Rozgoryczenie jest w dalszym ciągu znaczne, tak, iż zachodzi obawa nowych demonstracji.

Obrady ziemian pomorskich.

Toruń, 27. 11. (AW.) Odbyły się tutaj narady ziemian pomorskich organizowane przez p. Donimirskiego. Narady odbywały się dookoła akcji organizacyjno-politycznej ziemian w innych dzielnicach Polski. Żadne decydujące uchwały na zjeździe nie zapadły.

Burza w Gdyni.

W czasie ostatnich burz, które szalały w Gdyni i okolicy wicher i wzburzone fale uniosły na morze dwa wielkie kafary, ustawione na molo południowem i używane do jego wzmocnienia. Kafary te, z których jeden rozebrano, zaryły się głęboko w dno morskie i zostały zasypane grubą warstwą piasku. Według informacji, otrzymanych od kierownictwa robót portowych, członkowie polskiej marynarki wojennej zdołali po dwudniowej ciężkiej pracy nurków wynaleść i wydobyć kafary. Praca nurków odbywała się w niezmiernie trudnych warunkach przy bardzo niskiej temperaturze. Mimo tych trudności, nurkowie pracowali pod wodą 45 godzin. Po ukończeniu prac, uwieńczonych pełnym sukcesem, kierownictwo robót portowych wystosowało do dowództwa floty w Gdyni gorące podziękowanie, podkreślając niezwykłą sprawność i ofiarność nurków polskiej marynarki wojennej.

Gościna Pomorskiej Opery.

„Sprzedana narzeczona“

opera w 3 aktach. Tekst K. Sabiny, muzyka Fryderyka Smetany.

Fryderyk Smetana, to ojciec czeskiego romantyzmu w muzyce. Patos Webera a humor i pikanterja Lortzinga i Nicolaya, stanowią syntezę twórczości jego.

„Sprzedana narzeczona“, to doskonały wzór czeskiej narodowej opery a ludowy folklor jej tła, stwierdza to w całej osnowie dowcipnego i pod względem scenicznym doskonale skonstruowanego libretta; przepiękną swą melodyjnością i dramatycznym wyrazem muzyka, okraszona przepysznym kolorytem barw orkiestrowych, stawia to dzieło w rzędzie najcelniejsych oper, jakie się w ostatnich dziesiątkach lat pojawiły.

Wystawienie „Sprzedanej narzeczonej“ przez Pomorską Operę w Bydgoszczy, stanowiło dla tutejszego muzykalnego ogółu, stęsknionego za lepszą strawą muzyczną nie byle jaką sensację. Wykonanie tej opery pod dyrekcją dyr. Bojanowskiego, to nowy rekord artyzmu i rzetelnej pracy kierowników tej kulturalnej placówki oraz całego grona pracowników jej.

Z grona solistów największy sukces odniosła p. Lubiczowa, która rolę Marynki obok Halki i Micaeli może zaliczać do swoich najwartościowszych popisów. P. Laskowski mile odśpiewaną partją Janka zrobił publiczności przyjemną niespodziankę, bo wykazał duże postępy w swojej sztuce a co najważniejsza, że jego „tenorino“, poczyna zwolna zmieniać się w rzeczywisty tenor (liryczny). P. Popiel w roli wsiowego mędrka, przechery Karola, muzykalnie a nawet i aktorsko popisał się znamienicie. Śpiewał porządnie i muzykalnie i był w miarę komiczny. Drobniejsze role epizodyczne odśpiewali z dużem artystycznem poczuciem pp. Bolko i Czarlińska (oboje Kruszynowie) oraz pp. Żuczkowski i p. Świrska (Michałowie) Osobna zaszczytna wzmianka należy się p. Ilcewiczowi (dyrektor cyrku) oraz p. Leonowicz (Esmeralda) i p. Kowalskiemu.

Publiczność bawiła się doskonale i mnóstwo poszczególnych ustępów opery j. np. uwerturę, duet Marynki i Janka (w I. i III. akcie), duet Janka i Kecała „Znam ja dziewczynę co ma dukaty“ (II akt) tudzież przecudny sekstet (III akt) — burzliwie oklaskiwała.

Z. G. Urbanyi.

PROGRAM W KINACH.

— **„Pogromcy wilków“** wywoływali wczoraj bezustanny śmiech i wesołość wśród publiczności **w kinie „Kristal“.** W świetnej tej komedji występują naturalnie **Pat i Patachon** i dzięki nim właśnie humor szampański panuje na widowni. Właściwie cały program jest humorystyczny, gdyż powyższą uzupełniają jeszcze dwie komedje z **Harold Lloydem.**

— **Kino „Nowości“.** Doczekaliśmy się upragnionych **„Chłopów“**, których reżyser ujął nader trafnie. Zdawałoby się, że ta polska wieś nie posiada prócz cudnej przyrody i błogiej prostoty nic nęcącego, atoli i arcydzieło Reymonta i obecny film wykazują ogromne bogactwo obrazów, typów, uczuć, wrażeń, doli i niedoli, a wszystko to w ramach strzech i czarnej ziemi, którą chłop wyżej ceni nad serce. A to serce i na roli wałęsa się wśród radości i bólu, jak u ludzi, którzy żywiej je odczuwają. Warto istotnie ujrzeć choć Jagusine zmarnowane serce wraz z niedościgłem szczęściem.

— **Kino „Marysieńka“** daje w niedzielę premjerę wytwornego dramatu p. t. **„Miłość w purpurze krwi“.** Akcja tej sztuki dzieje się współcześnie na dworze królewskim. Zbiegiem okoliczności dzień ślubu króla pozbawia go życia i tronu, a młoda i przepiękna królowa choć traci oprawę majestatyczną i doświadcza okropności wichrzycieli, wygrywa wreszcie uścisk ukochanego bohatera. Dziś po raz ostatni „Parisetta“, ilustrowana obok muzyki instrumentalnej — śpiewem.

— **Kino „Corso“** wyświetla włącznie z niedzielą sensacyjno-awanturniczy film pt. „Za cudzą zbrodnię“. W roli głównej Hoot Gibson. Prócz tego arcywesoła komedja i występy komików-klownów Tom Tommy i Frikusia.

— **Szkoła tańców p. Wład. Kochańskiego** zawiadamia o nowo rozpoczynających się kursach tańców salonowych. Polecamy szkołę p. Kochańskiego, ponieważ jako doświadczony pedagog w sztuce choreograficznej zadowolić może tak początkujących jak i tych którzy najnowszych tańców nauczyć się pragną. Jak wynika z dzisiejszego ogłoszenia, organizuje p. Kochański kursy nowe tj. początkujący, średni i wyższy. Warunki opłaty bardzo przystępne. Wszelkie szczegóły w prospekcie szkoły.

Zebranie kolejarzy-zwrotniczych.

Dnia 30 bm. o godzine 18.20 wieczorem w kantynie kol. odbędzie się ogólne zebranie zwrotniczych, dyżurnych ruchu i przetokowych. Na porządku dziennym **sprawa premji** przetaczania. Ze względu na bardzo ważne sprawy, obecność wszystkich konieczna.

— **Wystawa jedwabi w firmie „Czesanka“.** Znana ze swej obrotności i solidności firma „Czesanka“ przy ul. Gdańskiej 157, urządza w niedzielę 28. bm. w swych ubikacjach wielką wystawę jedwabi. Wymieniona firma, otrzymawszy w ostatnich dniach wielki transport jedwabi wszelkich gatunków, jak Crepe Mirando, Crepe Satin, Crepe de Chine itd., na nadchodzącą gwiazdkę i karnawał uwzględnić może najwybredniejsze życzenia klienteli. Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie firmy „Czesanka“.

— **Pokaz futer firmy Jaworski i Nitecki.** Młoda to firma, ale ruchliwa jak żywe srebro. Urządza ona jutro, w niedzielę, od godz. 5 po poł. w magazynach Chudzińskiego i Maciejewskiego pokaz mód futrzanych. Sprowadzili oni w tym celu najnowsze modele z zagranicy. Kawałki, jakich panie bydgoskie jeszcze nie widziały i widzieć nie będą. Chyba, że pofatygują się jutro na ul. Gdańską.

Dzięki niezwykłym konjunkturom, futra firmy Jaworski i Nitecki posiadają jeszcze jedną zaletę: są tanie. Nawet bardzo tanie.

Nie wynika z tego, żeby ich lisy sybirskie lub szopy amerykańskie mogły co do cen konkurować z naszymi kotami domowymi. Ale zbyt rażącej różnicy nie będzie.

Wstęp na tę wystawę, jakiś minimalny, przeznaczyli wystawcy na budowę pomnika Sienkiewicza w Bydgoszczy.

— **Znana firma Tadeusz Ferber,** magazyn bławatów, ul. Gdańska 38, róg ul. Cieszkowskiego, urządza, jak corocznie, tak i w tym roku, **od 1-ego aż do wilji Bożego Narodzenia** włącznie wielką sprzedaż gwiazdkową. Okazja taniego zakupu jest tym razem faktycznie niecodzienna: warto byłoby naocznie przekonać się. Firma Ferber w Bydgoszczy, jest również znaną ze swej bezwarunkowej rzetelności, jak i taniości, wobec czego bardzo ją polecamy. Niech każdy, kto żyw, pośpieszy, a zaoszczędzi wiele pieniędzy.

— **Wielka wystawa dywanów** zacznie się w tę niedzielę, w lokalu firmy Jende, przy ul. Gdańskiej. Wyłożone zostaną na pokaz wyroby wyłącznie krajowe, z wyjątkiem linoleum, którego się u nas nie wyrabia. Interesującym będzie dział kilimów gliniańskich. Wystawa (codziennie od 4—7 godz.) trwać będzie do przyszłej soboty.

Roskwas żyje? W dniu 10 bm. podaliśmy wiadomość z Kartuz, że zginął tam tragiczną śmiercią znany siłacz Jan Roskwas. W czasie popisu na rynku miał przejechać przez niego samochód, na którym siedziało sześć osób i stało sę to tak fatalnie, że złamał mu kręgosłup. Wiadomość ta jest niestwierdzona, albowiem wczoraj zjawił się w redakcji pewnej w Katowicach p. Rozkwas i oświadczył, że cieszy się zupełnem zdrowiem i czuje się dobrze. Możliwe, że jakiś inny siłacz podszył się pod jego nazwisko.

Witkowo.

Zbrodnicza ręka. — Aresztowanie b. naczelnika stacj kolejki powiatowej Kruegera i stróża Tomaszewskiego.

W miesiącu październiku br. robiono „małej ulli“ niespodzianki. Jedna katastrofa doszła też faktycznie do skutku w Witkowie koło tartaku. To samo stać miało się i na stacji gnieźnieńskiej lecz dzięki uwadze urzędników kolejki nie przyszło do tego. Przekładano zwykle zwrotnice wzgl. kładziono szyny poprzez tory. Policja, prowadząca energiczene śledztwo pod kierownictwem nadkomisarza p. Trojanowskiego z Gniezna wykryła w osobie stróża kolejowego Jakóba Tomaszewskiego sprawcę zamachów które wykonywał na zlecenie urzędnika kolejowego Adolfa Kruegera, b. naczelnika stacji. P. Kruger czynił to z zemsty albowiem będąc naczelnikiem stacji otrzymał on „awans“ na niższe stanowisko. Aresztowano i przekazano ich do dyspozycji prokuratora przy gnieźnieńskim Sądzie Okręgowym.

Sprawozdanie.

z uroczystości Sienkiewiczowskich i związanych z niemi imprez.

I. Dzień 31-go października

A przychód:

1) z akademji	1974.35 zł.
2) z kwesty	1835.48 „
ogółem	**3809.83** „

B rozchód:

1) artyści z Warszawy — zwrot kosztów podróży i utrzymania	490.00 „
2) prof. Urbanyi — koszta połączone z przygotowaniem kantaty i poloneza	170.00 „
3) klisze do pocztówek pomnikowych i zdjęcia podczas poświęcenia	131.00 „
4) porto zaproszeń zagranicznych i krajowych, afisze i drobne wydatki	336.47 „
ogółem	**1127.47** „
C dochód	2682.36 „

II. Dzień 6 listopada — raut - bal.

A przychód:

1) bilety	1432.00 „
pp. Przyborowie z Miedzynia	25.00 „
p Woyniłłowiczowa	25.00 „
p. Adam Ziemski	20 00 „
p. sędzina Gajewska	5.00 „
	1507.00 „
2) kwiaty	252.35 „
3) bufet	217.65 „
ogółem	**1987.00** „

B rozchód:

1) muzyka taneczna	230 00 „
2) p Giżejewski za występ	75.00 „
3) kwiaty	83.00 „
4) wydatki na bufet	86.00 „
5) różne (porto, strojenie fortepjanu i t. p.)	90.25 „
ogółem	**569 25** „
C dochód	1417.75 „

III. Dzień 14 listopada — kwesta.

a) przychód	1011.57 „
b) rozchód	14.40 „
c) dochód	997.17 „

Ogólny czysty dochód ze wszystkich imprez wyniósł 5.097.28 zł.

Komitet budowy pomnika Henryka Sienkiewicza w Bydgoszczy.

— **Pokwitowanie.** Na wymalowanie kościoła złożyli w dalszym ciągu:

P. Gierszewski	20,— zł
P. Gierszewski	20,— zł
P. Gierszewski	10,— zł
N. N.	10,— zł
P. Żuchowski	20,— zł
100. róża matek	2,20 zł
48. „ „	7,50 zł
47. „ „	8,— zł
49. „ „	12, zł
5. „ „	5,— zł
27. „ „	3,50 zł
69. „ „	5,— zł
Ze sprzedaży kart 8. róża matek	6,50 zł
Ze sprzedaży kart 65. róża matek	0,50 zł
P. Gierszewski	30,— zł
Zebr. na ślub. Wł. Licy i Ag. Zając	13.50 zł
P. Szymański	10,— zł
75. róża matek	4,50 zł
4. „ „	6,— zł
13. „ „	4,— zł
Z akademji Franc. w Teatrze Miejskim w dniu 11. 10.	779,30 zł

Ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać".

(—) **Ks. Skonieczny, proboszcz.**

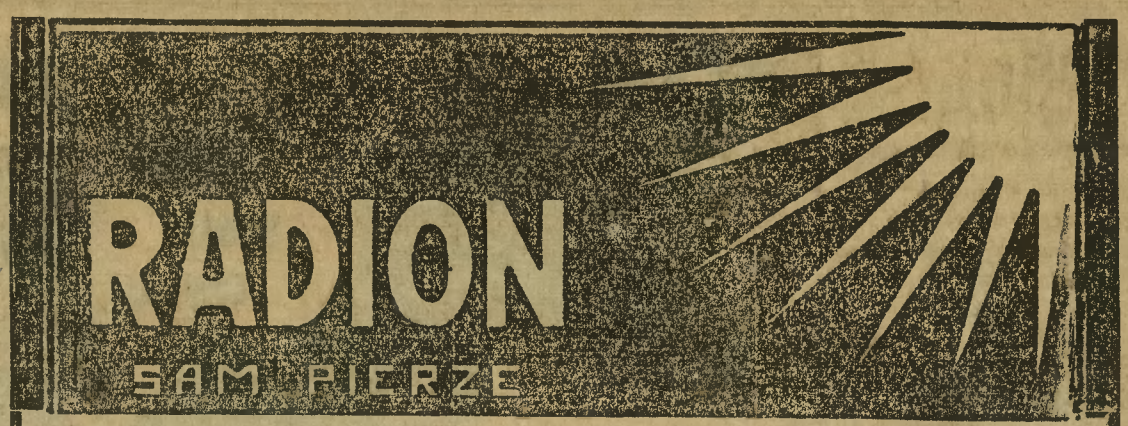

Przekonajcie się o fenomen. działaniu tego nowego środka samopiorącego.

Zalety:
1. Bieliznę się moczy i gotuje 30 minut w Radionie.
2. Pranie Radionem jest najwygodn., gdyż wyklucza konieczność szczotkowania i tarcia
3. „Radion" bieli bieliznę, czyniąc zbędnem suszenie na słońcu.
4. „Radion" jest zupełnie nieszkodliwy, gdyż bieli bieliznę przez działanie tlenu.

Pod gwarancją wolne od chlorku i innych szkodliwych domieszek.

Wyłączni producenci: **„SATURNIA" Sp. Akc. Warszawa.**

1.
„SATURNIA" Sp. Akc.
Wydział „Radion"
Warszawa
Skrzynka pocztowa 149

2.
Proszę o nadesłanie bezpłatnej próbki „Radion"
Nazwisko: .....
Miejscowość: .....
Bliższy adres: .....

DRUKARNIA BYDGOSKA S. A. (DZIENNIK BYDGOSKI)

Kupon Nr. 2 należy wypełnić i nalepić na stronie tekstu karty pocztowej, zaś „ „ 1 na stronie adresu.

26946

Plebiscyt spodenkowy w Ameryce.

Zwolenniczki nowej mody zwyciężyły większością zaledwie jednego głosu.

W Wirginji w Stanach Zjednoczonych panie nie czekając na żadną dziennikarską ankietę poczęły spacerować w spodenkach. Przychodziło z tego powodu do ulicznych awantur, więc gubernator, aby wysondować opinję swego stanu zarządził plebiscyt na temat: w spodenkach czy w sukienkach?

I oto spodenki zwyciężyły jednym głosem. Z tą chwilą jednak stała się rzecz niespodziewana. Ponieważ spodenki przestały być owocem zakazanym, więc straciły one urok dla moich zwolenniczek i powoli wraca wszystko do spódnicy.

Rycina nasza jest reprodukcją z amerykańskiego pisma. Panie demonstrują na rzecz spodenek w ich najrozmaitszych formach, a obok przebieg plebiscytu z gubernatorem, który z ciekawością śledzi zmieniający się co chwilę stosunek głosów.

Obywatele!

Zbliża się gwiazdka! Corocznym zwyczajem zwracam się do Szanownego Obywatelstwa z serdecznym apelem:

nie poskąpcie ofiar dla sierot!

Udzielcie Swej pomocy biednej dziatwie, która z radością oczekuje przyjścia „Gwiazdki", ufna, że i tą razą Dzieciątko Boże za pomocą hojnych ofiarodawców ją obdarzy.

W naszej opiece społecznej znajduje się 580 sierot. Są to przeważnie sieroty po poległych w wojnie, dzieci nieślubne i podrzutki, które nigdy pieszczoty ani miłości rodzicielskiej nie zaznały!

Dziatwie tej braknie odzieży, obuwia, ciepłej bielizny.

Zwracam się do litościwych serc Szanownego Obywatelstwa z serdeczną prośbą:

udzielcie im swej pomocy!

Każdą ofiarę pieniężną i w naturze z wdzięcznością przyjmujemy. Ze szczególną prośbą zwracam się do naszych Szan pp. kupców, fabrykantów obuwia, bielizny i konfekcji, karmelków itp., aby zechcieli łaskawie zaofiarować materjały sukienne, odzież, buciki, pończoszki, karmelki, pierniczki, jabłka, orzechy itp. ofiary dla naszych biednych sierot.

Ofiary proszę zgłaszać i przesyłać do Miejskiego Urzędu Opieki Społecznej, przy ul. Bernardyńskiej nr. 1, który zajmie się podziałem i wręczeniem darów.

Dr. Śliwiński,
prezydent miasta.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Łucja. Nie do druku.

Zima, jesień itd. W koszu.

St. W. Stępień. Dzięki. Stopniowo zamieścimy.

Magdalena Warta. Na miłość nie znamy odtrutki. Może pomogą Pani zimne natryski.

Wacław Brońkowski. Pan się myli. Z kosza redakcyjnego nic nie wstaje, mianowicie w zimie, gdy arcydzieła podobne do Pańskich idą codziennie na podpałkę.

Panu Grusowi. Rozsypanka za trudna, łamigłówka niedogodna do druku, zagadka taka już była. Może skorzystamy ze zmianami.

Panu Strauzowi. W dowcipach jeszcze są braki znaczne. Radzimy szczerze i długo popracować, zanim się Pan odważy przesłać nam coś oryginalnego i dobrego.

Lipinki pod Warlubiem. Obecnemu. Pisze Pan, iż na zabawie Powst. i W. j. wynikła awantura i bijatyka. Gdyby tak było, moglibyśmy ubolewać. Ale dlaczego Pan nie podaje swego nazwiska. Czyżby się Pan wstydził czegoś?

Stała prenumeratorka. Daguerre r. 1845.

A. K. Pruszcz. Nie mamy dostatecznych powodów do wystąpienia. Należy jeszcze odczekać.

Damasławek. Prosimy o cierpliwość, odpowiemy dopiero po 1 grudnia.

Z. G. Czyżkówko. Jest to sprawa tylko pańska, ogół nic nie obchodzi. Niech Pan dochodzi prawnie swych pretensji.

Nadinspektorowi w Poznaniu. Nie widzimy żadnego celu ogłaszać podobne wiadomości. Od zaspokajania ambicji tylko jesteśmy dalecy. Żałujemy bardzo, ale...

Pomóżcie ociemniałemu żołnierzowi i zgotujcie mu wesołą gwiazdkę

składając dary gwiazdkowe w gotówce i w naturaljach pod niżej podanym adresem.

Tegoroczny ósmy z rzędu zjazd ociemniałych wojaków z Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska, połączony z obchodem gwiazdkowym odbędzie się przy współudziale delegatów z całej Polski dnia 8-go grudnia **w Lesznie.**

Rzućmy w dniu tym nieco światła w ciemną, stroskaną duszę najnieszczęśliwszych z inwalidów naszych, dajmy dowód, że społeczeństwo umie docenić ofiarę, jaką nasi ociemniali złożyli na ołtarzu Ojczyzny, a powrócą oni do swych strzech rodzinnych, gdzie siać będą wśród zwątpiałych zdrowe ziarno w przeświadczeniu że cały Naród polski stoi na straży ich interesów i zawsze gotów jest do niesienia im pomocy.

Ustawa inwalidzka przewiduje wprawdzie dla każdego inwalidy wojennego rentę, wystarczającą na skromne wyżywienie. lecz gdy śmierć, choroba lub inne nieprzewidziane wypadki nawiedzą dom ociemniałego żołnierza, natenczas Związek podąża z pomocą i nie zezwala, by były żołnierz wyciągał rękę po jałmużnę. Związek nie ma żadnych stałych dochodów i skazany jest jedynie na ofiarność społeczeństwa.

Obywatele wszystkich warstw! wstępujcie zatem do Związku jako stali wspierający członkowie i pomóżcie Związkowi do spełnienia swych obowiązków wobec ociemniałego żołnierza. Po odebraniu jednorazowej rocznej składki od 1 zł. począwszy wysyła Zarząd legitymację członkowską i zapisuje nazwiska członków do złotej księgi.

Bóg litościwy każdy datek stokrotnie nagrodzi.

Bydgoszcz, dn. 26 listopada 26.
ul. Krasińskiego 5.

Zarząd Związku ociemniałych wojaków na Wielkopolskę, Pomorzy i G. Śląsk, T. z.

* * *

Wszystkie pisma, wychodzące w zachodnich województwach, upraszamy o łaskawy przedruk powyższej odezwy i o przyjmowanie składek na rzecz ociemniałego żołnierza.

Przyjaźń.

Wszystko przemija, tak jak kwiatu przepych,
Przyjaźń zostaje i czas jej nie kruszy,
Ona jak światło jest na drogach ślepych,
Która się zgubić nie pozwala duszy.

Idziemy za niem, chociaż los nas nęka,
Wieczni pielgrzymi i wieczni wędrowce —
Błogosławiona niech będzie ta ręka,
Która nas wiedzie przez życia manowce.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Z sali sądowej.

Wyrok na adwokata Hofmokla-Ostrowskiego skasowany.

Pisma warszawskie donoszą:

Pod przewodnictwem Prezesa Giżyckiego odbyła się rozprawa kasacyjna adw. Hofmokla-Ostrowskiego o pamiętne strzały w sądzie.

Jak wiadomo, adwokat Hofmokl-Ostrowski skazany został przez Sąd Okręgowy na jeden rok twierdzy za usiłowane zabójstwo oficera w sali sądowej, a Sąd Apelacyjny wyrok ten w całości zatwierdził.

Od tego wyroku wniósł oskarżony skargę kasacyjną, zarzucając mu nieważność z powodu wysunięcia przez obie instancje błędnych wniosków z materjału dowodowego, a w szczególności z wykresu balistycznego linji strzałów, który posiadał w sprawie znaczenie decydujące, oraz z całokształtu bezmyślnej strzelaniny, wskazującej na afekt o takiem napięciu, iż wykluczał powzięcie kierowanego rozsądkiem zamiaru zabójstwa.

Na rozprawie adw. Hofmokl-Ostrowski stawał bez obrońcy. W godzinnem przemówieniu wykazał, że w wyroku Sądu Apelacyjnego zachodzą sprzeczności w ocenie dowodów, z którymi się sąd ten w motywach nie rozprawił. Jednocześnie oskarżony powołał się na wyrok Sądu Pokoju, mocą którego uniewinniony został od oskarżenia o zniesławienie porucznika Jędruszaka przez nazwanie go prowokatorem, a to po przedłożeniu oryginalnych tajnych raportów, dowodzących prowokacji.

Pozatem powołał się podsądny na zgodną opinję publiczną, która w czasie strzałów stała ze względu na obrażony majestat sprawiedliwości i rzekome zniesławienie oficera przeciw niemu, a dziś tak Sądy, jak władze zawodowe zupełnie go zrehabilitowały, tak iż od przeszłego roku bez żadnych przeszkód zawód swój w Warszawie wykonuje.

Sąd Najwyższy po dwugodzinnej naradzie przychylając się w całości do wywodów adw. Hofmokla-Ostrowskiego uchylił wyrok skazujący go na rok twierdzy.

Niema co czekać...

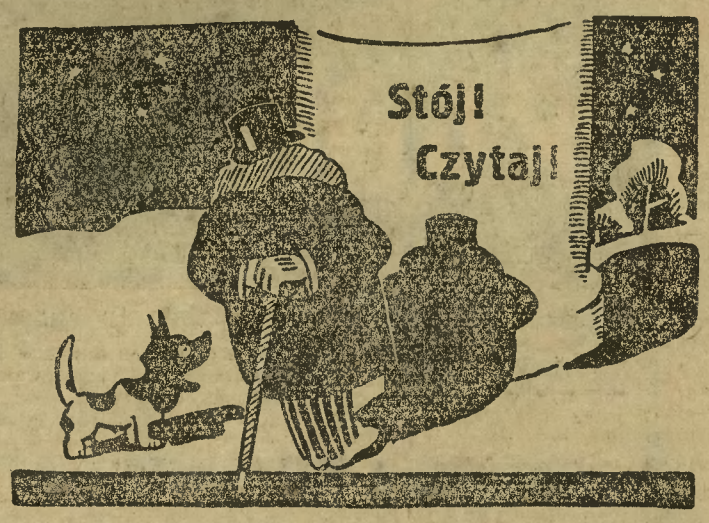

ale natychmiast trzeba spieszyć do najbliższego urzędu lub ajencji pocztowej, aby przyjęli przedpłatę na

„DZIENNIK BYDGOSKI", bo grudzień za pasem...

Stan rokowań polsko-niemieckich.

Z Berlina donoszą:

Agencja „Ostexpress" donosi, iż powodem chwilowej przerwy w polsko-niemieckich rokowaniach handlowych jest różnica stanowiska obu delegacji w sprawie osiedlenia się osób fizycznych i prawnych. W związku z tem właśnie przwodniczący delegacji polskiej, d. Prądzyński, wyjechać miał do Warszawy, celem zasięgnięcia u rządu polskiego nowych instrukcji. „Die Welt am Abend" natomiast dowiaduje się, że obecne trudności w obradach komisji osiedleńczej powstały głównie wskutek wysunięcia przez delegację niemiecką zupełnie nowych żądań, dotyczących praw, które mają przysługiwać obywatelom niemieckim na terytorjum polskiem. Niemcy mianowicie domagają się przyznania konsulowi niemieckiemu w Polsce: prawa wstrzymania egzekucji zarządzeń władz polskich odnośnie do poszczególnych wypadków wydalenia obywateli niemieckich z granic Polski, prawa osobistego porozumiewania się z obywatelami niemieckimi, aresztowanymi pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz obcych mocarstw. Z tego drugiego żądania podobno delegacja niemiecka miała w ostatniej chwili zrezygnować. Wobec postulatów niemieckich delegacja polska zajęła stanowisko odmowne, uważając je za próbę wznowienia osławionych „kapitulacji".

Dla naszej młodzieży.

1) **Sokołowska, Zofja. Zaklęty Młyn.** Nakładem księgarni św. Wojciecha w Poznaniu.

2) **Reuttówna, Marja. W cygańskim obozie.** Tymże nakładem. (Cena 0,50 zł—1,00 zł).

1) Ej, chłopcy zuchy, którzy jesteście lub chcecie i możecie być harcerzami i sokołami, lecz i dziewczątka, pałające miłością ku naszej drogiej Ojczyźnie! Zaklęty młyn — to książka, którą Zofja Sokołowska jakoby na zamówienie dla was napisała. A może niektórzy z was tę opowieść już znają; ukazała ona się bowiem w roczniku 1925 Przewodnika Katolickiego, które to czasopismo każada rodzina i każde dziecko, o ile zna sztukę czytania, czytać powinny.

Tam na kresach wschodnich nad Ptyczą stał młyn, w którym żyd dzierżawca zamordował swą żonę a potem w stawie sam się utopił. Gdy po tem zdarzeniu nikt nie chciał objąć młyna, popadł on w ruinę. Witold Kulesza i przyjaciel jego Bolek Kiełb, obaj dzielni śmiałkowie i psotniki co nielada, nie bali się wieczorem i nocą potajemnie chadzać do opuszczonego młyna, puszczać go w bieg, przebierać się w „duchy" i straszyć przechodniów lub przejeżdżających, tak, iż nawet poważni i nietchórzliwi ludzie omijali drogę koło młyna, w którym to „złe duchy" jakieś niesamowite harce wyprawiały. Kiedy to w czasie powstawania naszej Ojczyzny z wiekowej niewoli trzeba było zbierać wojsko polskie, potajemnie gromadzić broń, amunicję i chować drogocenne skarby polskich rodzin, owe „złe duchy" któremi byli nasi chłopcy Witold i Bolek, ukryli w zaklętym młynie bezpiecznie oddział wojska wraz z bronią i amunicją, aż wybiła godzina, kiedy można było z kryjówki wyjść i zgnieść wroga, a razem z oddziałem wojska poszli Witek i Bolek do szeregów polskich i dzielnie się tam spisali w obronie Ojczyzny.

* * *

2) Któż z was nie widział jeszcze obozu cygańskiego, rozłożonego tam gdzieś za miastem, za wsią, na skraju lasu? Któż z was nie patrzył z uczuciem pewnej odrazy, lecz i miłosierdzia razem, na tę gromadkę niechlujnych, w obszarpanej odzieży się wałęsających, natrętnie jałmużny zebrzących cyganiątek?

Inżynier Żurawski wraz z swą żoną i synkiem Jurkiem w roku 1914 wyjechał z Wiednia na wieś koło Kalisza. Sprawy fabryki zmusiły go do wyjazdu na kilka dni do Wiednia. W tych to dniach wybuchła wojna światowa; p. Żurawski już nie mógł wrócić, gdyż jako oficer austrjacki musiał wstąpić do wojska. Pani Żurawska z Jurkiem przeprowadziła się ze wsi do Kalisza i tu ciężko zachorowała. Niemcy ostrzeliwali i zajęli Kalisz. Mieszkańcy Kalisza uciekali. Maciejowa, dozorczyni domu zabrała chorą Żurawską z Jurkiem na wóz i wywiozła z miasta. Następnego dnia rano Maciej zostawił chorą ze śpiącym synem pod lasem. Nadjechała banda cygańska, zabrała śpiącego Jurka ze sobą, okradła nieprzytomną matkę i zostawiła ją samą. Tak się Jurek dostał do obozu cygańskiego. Jakie smutne koleje nasz Jurek tu przechodził, jakie tortury tu cierpiał, tego niepodobno w kilku słowach streścić. To, kochane dziatki, musicie same czytać, a dowiecie się, że Bóg czuwa nad każdym, który go nie zapomina. Po kilku okropnych latach Jurek z swą towarzyszką losu Zosią uciekł z obozu cygańskiego, oboje dostali się do Warszawy, do sierocińca pod opieką dobrej siostry Anny. Siostra Anna, a była nią matka Jurka, która prawie w cudowny sposób zdrowie odzyskała, poznaje swego synka, przyjmuje Zasię jako swą córkę. Po ukończeniu zawieruchy wojennej udaje im się odnaleźć ojca. I tak po długiej rozłące i okrutnie bolesnych przeżyciach połączyła się rodzina Żurawskich.

L. M.

List do redakcji.

Od pana Pfitzenreutera otrzymaliśmy nast. pismo:

Na krytykę w nr. 266 „Dziennika Bydgoskiego" podaną przez recenzenta muzycznego p. Z. G. Urbanyiego, dotyczącą koncertu „Chóru nauczycieli Bydg. Szkół powsz." wszelkie wskazówki i rady wypowiedziane w artykule tym pod adresem mej córki stanowczo odpieram.

Córka moja nie miała nigdy i nie ma zamiaru zostać śpiewaczką koncertową. Jednakże będąc nauczycielką śpiewu szkoły powszechnej mogła odważyć się na odśpiewanie niezbyt trudnej serenady, w ścisłym gronie kolegjalnym, zwłaszcza, że akompanjament tak skrzypiec jak i fortepjanu w wytrawnych spoczywał rękach. Zresztą córka moja ulegając prośbom kolegjum uważała sobie za prosty obowiązek uczcić śpiewem swym wielce zasłużonego p. inspektora Klóskowskiego, który cieszy się ogólną miłością nauczycielstwa. Nikt jednakże w tym wypadku nie wymagał popisu ściśle artystycznego.

Zresztą poza Bydgoszczą jest to zasadą ogólnie przyjętą, że nie pisuje się fachowych krytyk o osobach, występujących bezinteresownie dla dobra jakiejś sprawy. Krytyka bowiem w takim wypadku zraża i odbiera na przyszłość ochotę do urządzenia imprez bezinteresownych. O ile o produkujących się nic dodatniego powiedzieć nie można lub się nie chce, najlepiej milczeć.

Jako stały czytelnik recenzji muzycznych p. Urbanyiego nabrałem przekonania, że recenzent często sprawy stronniczo traktuje, często rzeczy naprawdę dobre i godne uwagi przemilcza.

Pfitzenreuter.

Przez „n" — szkodliwy zwierz;
Przez „r" — co zniesie zjesz;
Przez „b" — ma imię chłop;
Przez „p" — na snopach snop;
Przez „m" — gdy przejdzie chrzest;
Przez „l" okrągła jest. — K.

Jest ostre narzędzie
We wsi znane wszędzie;
Bez pierwszej litery
Owad tylko będzie.
Kuna, kura, Kuba, kupa, kuma, kula.
Kosa.

* * *

Trafne rozwiązanie szarad nadesłali z Bydgoszczy: W. Czajkowski, E. Grodowska, M. Krośnicka, I. Gąsiorowska, U. Niestrawska M Nowakowska M. Kozłowski i **T. Tyrakowski,** W Łukaszewicz, L. Dachtera, E. Mikołajczak, J. Rossudowski, K. Orchowski, B. Grochowski, A. Masłowski, L. Dutkiewicz. K. Badurzanka. I. Mikołajczakówna, K. Badura, Z Świtalski, W. Sarnowski, **W. Lisówna,** F. Napierała, M Pytlewicz, J. Belkowski, T. Bross, E. Bross, F. Dąbrowski, K. Szumiński. W. Przybylski. F. Przybylska, P. Krügerówna, A. Ormiński, St. Jesionowski L. Ormiński, A. Lewandowski.

* * *

Z prowincji: K. Teresiński — Strzelno, I. Kamińska — Budzyń, G. Karzkowiakówna — Samostrzel. St. Biernacka — Trzemeszno, J. Cieśliński — Gniew. M. Günter — Kłonowo. M Dejna — Browo. M. Teresińska — Strzelno, J. Kolańczyk — Włostowo, St. Rybarczyk — Czarnków, F. Bagdan — Nieżychowo, St. Śledziński — Luzino J. Kubiak — Piechin. St. Sobczak — Nakło, W Szybowicz — Szubin. St. Baranowski — Trzemeszno, W. Stasinowski — Inowrocław, F. Koralewski — Czarnków. T. Paradziński — Szarlej, **J. Stachowski — Pakość,** Fr. Bimas — Międzychód, Ł. Kołodziejówna — Oborniki.

* * *

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

I-szą — T Tyrakowski, książka „Dusiciele Bengalu".

II-gą — W. Lisówna, książka „Robinzon Amerykański".

III-cią — J. Stachowski — Pakość)książka) „Lubonie", J. I Kraszewskiego.

Humor i satyra.

Wygrany proces.

Adwokat: Dobrze, że pana spotykam! Pójdź w me ramiona, najszczęśliwszy ze śmiertelników! Uściskaj mnie!

Klijent: Dlaczego, panie mecenasie!

Adwokat: Dzięki mojej genjalności wygrałeś proces w ostatniej instancji!

Klijent: No, nareszcie, po ośmiu latach!

Adwokat: No, przyjacielu! Lepiej późno, niż nigdy!

Klijent: I ileż ja dostanę?

Adwokat: Sąd przyznał panu 2.000 złotych. Mnie należy się od pana tytułem honorarjum 2.300 złotych!.. — Dostanę zatem od pana jeszcze tylko 300 złotych!..

Klijent: Do pioruna! W takim razie ja tracę jeszcze moje pieniądze.

Adwokat: Bez kwestji! Pieniądze pan tracisz, ale proces wygrałeś!..

Przyszła ofiara losu.

— Czy narzeczony twej siostry jest bogaty?

— Zdaje się, że nie, bo tatko mówi o nim zawsze „ten biedaczysko".

Słuszny punkt widzenia.

Kelner: Nie mogę przyjąć od pana dobrodzieja tych pieniędzy, bo to są marki, jeszcze z czasów min. Grabskiego.

Gość: W takim razie się zgadza, bo kiełbasa, którą zjadłem, tak mniej więcej z tych czasów pochodzi.

Dziwny zbieg okoliczności...

— Co za dziwny zbieg okoliczności! Mnie też wszystkie zęby bolą...

— Rzeczywiście! To zupełnie tak, jak gdybyśmy mieli wspólną żonę...

Powód.

— Jednakże, Melo, nie powinnaś jako mężatka nosić tak krótką sukienkę.

— Kochanie, ja to tylko robię dla naszego dziecka, żeby się mogło zamiast sukni trzymać mojej podwiązki...

Klepska djagnoza.

— Co to jest z tym człowiekiem? dostał konwulsji czy choroby św. Wita?

— Ależ on tańczy charlestona.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Sobota 27. 11. o godz 4. popoł. **„Skalmierzanki"** (Ceny najniższe)
Sobota 27. 11. o g 8. w. **„Zaczarowane koło".**
Niedziela 28. 11. o g. 4. popoł. **„Lalka"** Ceny zniżone)
Niedziela 28. 11. g. 8. w. **„Zaczarowane koło"**
Poniedziałek 29. 11. **Obchód Listopadowy.**

Z opowiadań bydgoskiego detektywa.

VIII.

„Na gruzach życia". — Powieść... której autor nie miał czasu dokończyć.

Nie czekając, aż go znowu o coś nowego poproszę, gospodarz mój zaczął opowiadać co następuje:

— Gdyby Panu potrzeba było sensacyjnego wątku do kinowego dramatu kryminalnego, to może się pan posłużyć następującą historją:

Było to parę lat temu. Przed moje mieszkanie zajeżdża luksusowy automobil. Szofer przynosi mi list, w którym państwo X. (niechże pan ich nazwiska przypadkiem w „Dzienniku" nie wymieni-) proszą mnie, abym w pilnej sprawie natychmiast do nich na wieś przyjechał. Po drodze przypomina mi się, że przed tygodniem brat pani X zastrzelił się. Kombinowałem, że chodzi tu o jakąś sprawę, zostającą w związku z tem samobójstwem. I nie omyliłem się.

Państwo X. po mem przybyciu, opowiadają mi co następuje:

Tydzień temu zastrzelił się szwagier. Ten krok jego jest dla nas najzupełniej niezrozumiały Człowiek wesoły, pełen życia, rojący ustawicznie jakieś wielkie plany na przyszłość, człowiek o literackich aspiracjach, gra na fortepjanie jakąś etudę Bethovena, a w pięć minut potem rozlega się strzał w jegó pokoju, taki celny, że gdy wpadliśmy do niego, był już trup Na stole leżał list pożegnalny, własnoręcznie przez niego napisany. Nie podaje jednak w nim swego rozpaczliwego kroku. Powtarzam panu, że to samobójstwo szwagra, jest nam najzupełniej zagadkowe. A bardzo zależy nam na wyjaśnieniu jego przyczyn.

— Państwo nie domyślacie się żadnego powodu?

— Wszystkie domysły nas zawiodły. Gdyby nie ten list pożegnalny, pisany na zimno i z zastanowieniem, musielibyśmy przypuszczać, że popełnił samobójstwo w obłędzie, albo, że był to przypadek.

— Państwo jednak zrozumiecie, że celem zbadania tej sprawy, musiałbym tu na parę dni zamieszkać.

— Naturalnie. Na pierwszem piętrze jest przygotowany dla pana pokój gościnny.

Zostałem więc i najpierw w trzygodzinnej rozmowie z gospodarzami, starałem się jak najszczegółowiej wypytać o wszystko, co dotyczyło denata. Ale ich opowiadanie nie naprowadziło mnie ani na najsłabszy ślad, o który możnaby się zaczepić. Nieboszczyk był cały dzień w najlepszym humorze, planował na popołudniu wyjazd autem do Poznania, a krótko przed obiadem, znaleziono go w jego sypialni z przestrzeloną głową.

Wobec braku czegokolwiek, coby mi za podstawę w moich dochodzeniach służyć mogło, chciałem się zrzec mej misji Ale proszono mnie tak usilnie, abym bodaj spróbował rozwiązać tę zagadkę, że postanowiłem jeszcze przez noc zostać i nad nią się pobiedzić. Gospodarz zwrócił mi uwagę, że prawdopodobnie jutro rano wróci z Poznania ich kuzyn, inżynier, który był najserdeczniejszym przyjacielem zmarłego, był prawie że świadkiem samobójstwa, bo znajdował się wtedy w przyległym pokoju i ten będzie mi mógł więcej i intymniejszych szczegółów udzielić.

Wieczorem zabrałem się do studjowania listu pożegnalnego samobójcy. Uderzyło mnie, że nie jest pisany na papierze listowym, tylko na zwykłej, z zeszytu wydartej kartce. Także dziwnem mi się wydało bardzo spokojne pismo, i dość wykwintny styl listu, który zaczynał się od słowa: Kochani! następny wyraz był przekreślony i starannie zamazany. Kazałem sobie podać pędzelek i trochę spirytusu, aby usunąć linje mażące. Nareszcie przez lupę odcyfrowałem, co było pod spodem. Tym drugim wyrazem było „Rodzice". List zaczynał się zatem pierwotnie od słów: Kochani Rodzice! Tymczasem wiadomem mi już było, że rodzice ci dawno nie żyją.

To dało mi bardzo dużo do myślenia.

Pytam przedewszystkiem moich gospodarzy, czem sobie tłomaczą, że list jest pisany na zwykłej kartce. Objaśnili mnie że nieboszczyk na takich kartkach pisał dwutomową powieść p. t.: „Na gruzach życia". Pisali ją właściwie do spółki z tym kuzynem, który wyjechał do Poznania. Poprosiłem o manuskrypt powieści i zacząłem go w łóżku już, studjować. Treść była banalna, opracowanie tematu bardzo dyletanckie.

— Czy pan jest i krytykiem literackim? — spytałem ukąśliwie.

— W moim zawodzie, — odpowiedział niezbity z tropu gospodarz — muszę być wszystkiem po trochu. Pochłonąłem tyle, mianowicie kryminalnych powieści, że umiem je oceniać. Otóż, bohaterem powieści „Na gruzach życia" jest młody malarz, który popełnia samobójstwo. Przed tym desperackim krokiem mówi dużo o napisaniu pożegnalnego listu do rodziców. W tem miejscu ta niedokończona powieść była urwana...

Teraz poczęło mi świtać w głowie.

Ów kuzyn na drugi dzień nie przyjechał, co mi było na rękę. Nieobecność jego wyzyskałem aby zebrać resztę potrzebnych mi wiadomości. A gdy wrócił, poprosiłem go natychmiast o chwilę rozmowy na osobności i tak mniej więcej do niego się odezwałem:

— Ponieważ państwu X. samobójstwo brata wzgl. szwagra nasuwa dużo wątpliwości, więc zawezwali mnie tutaj, abym sprawę zbadał i wyświetlił możliwe powody tego nieszczęścia.

Facet, powiadam panu, ani drgnął, poczęstował mnie papierosem, i zapytał, jakby z ciekawością:

— No i jakież są rezultaty dochodzeń pańskich?

— Bardzo smutne — odpowiedziałem — Mam głębokie przekonanie, że kuzyn pański został zamordowany.

Spojrzał na mnie ze zdziwieniem i rzekł dobitnie:

— Nonsens! Byłem w drugim pokoju, jak sobie w łeb palnął! A zresztą, na czem pan opiera swoje podejrzenia?

— Na następujących okolicznościach: nieboszczyk i jego morderca kochali się w tej samej dziewczynie, córce tutejszego nauczyciela. Nieboszczyk był tym szczęśliwym rywalem. Uwiódł pannę a ów odpalony amant postanowił go sprzątnąć.

— I w jakiż sposób to uczynił? — spytał drwiąco inżynier.

— Bardzo pojedyńczo. Zastrzelił go, a celem upozorowania samobójstwa położył na stole list, który nie był żadnym listem pożegnalnym, tylko kartką z manuskryptu powieści „Na gruzach życia". Bohater tej powieści żegna się w liście z rodzicami zaczynając od słów: Kochani Rodzice: Słowo „rodzice" zostało jednak przez mordercę zamazane ale niedostatecznie. W drodze chemicznej wydobyłem je znowu na widok. Kartka ta pasuje do powieści pod względem tekstu, papieru, sposobu pisania itd. Morderca przyłożył ofierze prawdopodobnie lufę do skroni i wypalił, gdy ten się tego nie spodziewał.

Mówiłem to wszystko powoli, spokojnie i dobitnie.

— Wnoszę ze wszystkiego, że pan mnie podejrzywa o mord? — rzekł inżynier, nie zmieniając ani na jotę głosu.

Mordercą jest ten, kto w danej chwili był najbliżej nieboszczyka — odpowiedziałem stanowczo.

Nastała chwila milczenia, poczem kuzyn rzekł już trochę zirytowany:

— Ja rozumiem, że raz tu zawezwany, pragniesz pan z tego nieszczęścia moich krewnych wybić dla siebie jak największy kapitał. Ale pan się przeliczył. Państwo X. wyrzucą pana za drzwi razem z jego kinowemi kombinacjami.

— Może być. Uprzedzam pana jednak, że sprawa cała oprze się o sąd kryminalny.

— Jesteś pan ordynarnym szantażystą — rzekł kuzyn i wyszedł z pokoju.

Zwróciłem się teraz do państwa X. i podzieliłem się z nimi moimi domysłami. Byli jak rażeni piorunem. Badali ów feralny list czytali manuskrypt powieści — a w końcu posłali po owego kuzyna.

Służący wrócił jednak z doniesieniem, że pan inżynier wyjechał przed godziną samochodem, najprawdopodobniej do Gdańska, bo kazał szoferowi zabrać ze sobą swój dowód osobisty. Od tego czasu ów inżynier przepadł jak kamień we wodzie. Te dwa dni spędzone u państwa X, przyniosły mi obok królewskiego honorarjum i te wspaniałe rogi jelenie, które pan widzisz na ścianie. Przysłano mi je jako pamiątkę po nieboszczyku. Pan musiał znać tego człowieka, nieprawda?

— Znałem. To był bardzo sympatyczny jegomość, ale grafoman który zasypywał „Dziennik Bydgoski" swoimi bardzo słabymi utworami. Wszystkie one nie nadawały się do druku. Gdy doszła mnie wiadomość o jego samobójstwie, poczułem wyrzuty sumienia, bo z braku innych powodów przypuszczałem, że to te niepowodzenia literackie wcisnęły mu rewolwer do ręki. Jestem panu wdzięczny, że pan rozwiał moje skrupuły.

(26958

Odol jest niedościgniony co do siły działania antyseptycznego przyjemnego smaku w ustach.

Robotnikom rzucono ochłap...

Zarobki podwyższono o 5 do 10 proc., kiedy drożyzna wzrosła o 100 procent...

Dnia 25 listopada 1926 r. przed południem odbyły się w Grudziądzu pomiędzy Centralnym Związkiem Pracodawców a Chrz. Zjedn. Zaw., Zj. Zaw. Polskiem, Zj. Woln. Związków i Związkami Klasowemi układy zarobkowe.

Po dłuższej wymianie zdań, Centr. Związek Pracodawców podał przedstawicielom organizacyj robotniczych następujące stawki, które obowiązywać mają z dniem 26, 27 i 28 listopada 1926 r.:

dla rzemieślników do 3 lat po wyuczeniu na godzinę 58 gr, po 3 latach po wyuczeniu na godzinę 67 gr., po 6 latach po wyuczeniu na godzinę 78 groszy;

robotnik przyuczony na godzinę 57 groszy, niekwalifikowany od 16 do 18 lat na godzinę 21 gr., od 18 do 20 lat na godzinę 38 gr., ponad 20 lat na godzinę 55 groszy;

robotnice niekwalifikowane od 16 do 18 lat na godz. 21 gr., od 18 do 20 lat na godzinę 26 gr., ponad 20 lat 31 gr., przyuczone 37 groszy.

Przedstawiciele organizacyj robotniczych stawek powyżej wymienionych **nie przyjęli** i żądają podwyższenia zarobków wedle obecnych warunków życiowych.

Związek Pracodawców oświadczył, iż mimo tego stawki ustalone płacić będzie, jednakże żądań, wysuniętych przez poszczególne organizacje, uwzględnić nie może.

* * *

Kiedy wczoraj członkom Chrz. Zj. Zawodowego w Bydgoszczy, zebranym w dużej sali „Ogniska" zakomunikowano o tej „jałmużnie", rozległy się najpierw głośne protesty, potem zęaległa salę **cisza złowróżbna...** Odezwały się urywane głosy rozpaczliwe: Kapitaliści pchają nas w objęcia komunizmu... Gruźlica dziesiątkuje nasze rodziny... Podwyżka nie starczy na bochenek chleba...

Zanoszono też apel do pp. kupców, piekarzy i rzemieślników, aby, gdy wyczytają o tej 2-groszowej podwyżce nie podbijali zaraz cen.

Z niedawnych prądów poezji polskiej.

Przed premjerą „Zaczarowanego koła" w Teatrze Miejskim.

Każdy nasz bohaterski, zbrojny ruch narodowy i każda nasza nieszczęsna, przegrana walka wolnościowa wpływała niezmiernie ożywczo na naszą naukową i piękną literaturę.

Można tu nawet bez przesady stwierdzić, i ustalić, że wyjątkowe w XIX wieku położenie polityczne narodu polskiego było także wyjątkowem źródłem odrębnej w tym okresie od innych literatur świata literatury polskiej.

Ciężkie i krwawe dni męczeńskiej naszej niewoli politycznej poiły serca polskie nieustanną falą łez wiecznie nieotartych i karmiły polskie dusze nigdy nieugaszonym, wolnościowym buntem.

Na takiem podłożu duchowem powstawała i rozwijała się literatura nasza, przybierając zależnie od specjalnych warunków chwili swoje swoiste, bardzo typowe zabarwienia.

Po upadku powstania listopadowego uderzyła ona w potężny ton religijno-narodowy, szukając i przenosząc rozwiązanie sprawy polskiej prawie wyłącznie w zaświatowe krainy.

Skrajny romantyzm polski ze swoją ostateczną, najdalej rozwiniętą mesjanistyczną konkluzją odwrócił oczy polskie od możliwości rozwiązania szczęśliwego sprawy polskiej w granicach i warunkach ludzkich i cały jej punkt ciężkości przerzucił w ręce niebiańskich, boskich mocy i potęg.

Na złotostrunnej lutni wielkich wieszczów naszych wygrano wtedy wspaniały, cudny sen o wybraństwie i posłannictwie narodu polskiego, rzucono w Polskę całą iście królewskie, przeogromne, historjozoficzne marzenie: ojcostwo duchowe i przewodnictwo Polski nad narodami, któremu wtórowało zupełnie bezkrytyczne wysławianie i uwielbianie pełnej dramatycznych, a nawet tragicznych momentów, świetnej nieraz a nieraz znowu ciemnej i ponurej naszej przeszłości. (Krasiński: „Przedświt". „Ty nie szukaj w ojcach winy"... „Łaska boża was zawiodła na bezdroża"...).

Aż upadek powstania styczniowego uderzył straszliwym obuchem swoim w marzycielską przędzę polskich, historjozoficznych rojeń i przed obudzonym z cudnego snu narodem stanęła znowu z całą swoją tragiczną grozą codzienna, twarda jak najtwardszy kamień, nieubłagana w swoich prawach rzeczywistość.

Zrozumieliśmy, że przyszłość należy tylko do trzeźwych, po ziemsku i po ludzku silnych narodów i dla odbudowy straconej, pełnej chwały przeszłości jęliśmy się pracy od podstaw, przedewszystkiem pracy nad ludem, tym najliczniejszym i najrdzenniej jeszcze polskim odłamem narodu.

Przyszedł pozytywizm w literaturze jako zwrot przeciw romantyzmowi i szczepił nowe drzewo myśli i czynów na polskiej, narodowej i społecznej niwie.

Nowe tory zrodziły nowego ducha, zapanował we wszystkiem, w pracy narodowej i w literaturze, gruby realizm i skrajny utylitaryzm. Ucichła górna, w najwyższych, mesjanicznych tonach swoich podniebna lutnia romantyczna, odstępując rządy dawnej, wielkiej poezji narodowej małym, codziennym, koniecznym wymogom i potrzebom życia.

Nagle z duchowych puszcz i ostępów polskich zahuczał znowu potężnie złoty róg nieśmiertelnej pieśni poetyckiej i z cichych, zadumanych szczytów polskiego ducha zerwała się na swój orli lot tyle potem zwalczana lub uwielbiana „Młoda Polska". Jest to okres w literaturze naszej lat 1890—1914, w których na firmamencie poezji naszej zajaśniały talenty najwyższej miary: Wyspiański, Przybyszewski, Miciński, Reymont, Żeromski, Tetmajer, Kasprowicz i inni.

Twórczość tej nowej, poetyckiej plejady niosła narodowi nowe pragnienia, nowe tęsknoty, nowe poloty, nową treść i formę.

Prysła wszechwładza pozytywizmu i rozpoczęło się panowanie neoromantyzmu. Z małemi modyfikacjami powróciła do swoich dawnych praw ideologja romantyczna i z przemożną siłą narzuciła się znowu polskim duszom.

Lucjan Rydel, autor wielu utworów, między innemi i „Zaczarowanego koła", był także jednym z kwiatów literackiej niwy „Młodej Polski" i dziełami swojemi wywołał niejeden w świecie ówczesnym literackim większy spór.

Z talentu swego więcej liryk, aniżeli dramatyk stworzył kilka utworów scenicznych, które do dnia dzisiejszego nie schodzą z repertuaru scen polskich.

Lucjan Rydel utrwalił w literaturze polskiej swoje imię głównie „Zaczarowanem kołem".

Staroszlachecka gwara polska, sceny niektóre bardzo malownicze, swojscy ludzie a nawet swojskie djabły pociągają w tym utworze polskiego widza i przemawiają mocno do jego żywej, polskiej wyobraźni.

Odpowiednia, umiejętna inscenizacja „Zaczarowanego koła" czyni ten utwór dla szerszego, polskiego ogółu wyjątkowo ponętnym i interesującym.

Zamknął w nim Lucjan Rydel swój nieprzeciętny, wyższy polot poetycki i swoje bardzo czułe, miękkie i dobre serce.

J. K.

Zagadnienia mieszkaniowe.

Korkowe płyty w ścianach zatrzymują ciepło. — Łóżka w szafach.

Dotychczas przy budowie zwracano mało uwagi na straty ciepła wskutek zbyt cienkich murów. Niemcy np. pozwalają po wojnie na wznoszenie murów grubości 30 cm. (przed wojną 38). Mieszkania takie trudno ogrzać i wymagają one dużo opału.

Przez zastosowanie płyt korkowych grubości półtora cala osięga się 63 procentowe zaoszczędzenie ciepła. Sposób ten stosują w Ameryce Niemcy stosują do wypełnienia ścian obok płyt korkowych także torfowe, które przy grubości 3 cm. działają tak samo jak mur 38 cm. Podobno mury takie są cieplejsze i więcej hygieniczne niż z pełnej cegły. Ochroną domu przed zimnem i gorącem zajmują się obecnie architekci na zachodzie bardzo gorąco.

Niemiecki inż. Bolten skonstruował łóżko systemu „Heibo“. Dla oszczędzenia miejsca w domach. Łóżka te podnosi się i zamyka w szafie ściennej. Pościel przytwierdza się rzemieniami do materacu. System ten w Ameryce jest bardzo rozpowszechniony. Łóżka na dzień zamykane w szafie ściennej za drzwiami szklanemi są wyposażone w dobry materac i są wygodniejsze od kanapczy otoman, używanych także na noc jako łoża. (b.)

Urzędnicy państwowi tylko żonaci.

Szach perski zlecił, aby wszyscy urzędnicy państwowi dotychczas bezżenni, zawarli związki małżeńskie, kto chce pozostać starym kawalerem, musi porzucić służbę państwową. To popieranie rodzin na Wschodzie jest bardzo znamienne i godne uznania. Ciekawe, czy też w Persji są dodatki na rodzinę?...

Przezorny mer.

Małą wioskę w pobliżu Par (Francja) nawiedził pożar, który przybrał większe rozmiary ponieważ sikawka gminna, nigdy nie używana, okazała się zepsuta. Uchwalono nabyć nową, umieszczono ją uroczyście w szopie, na której drzwiach przybito następujące, autentyczne rozporządzenie: „Z polecenia mera należy odtąd stale sprawdzać prawidłowe działanie sikawki w przeddzień każdego pożaru“.

Ilu jest harcerzy na świecie?

Wedle sprawozdania biura międzynarodowego na świecie jest 1.662.707 harcerzy, w tem 232 000 instruktorów, 32.080 rovers, 1.235.724 skautów, 7.067 skautów morskich. 155.814 „wilcząt“

Wzrost od roku 1924 wynosi 48.089 instruktorów, 16.712 rovers, 214.414 skautów, 32.065 „wilcząt“, nadto poraz pierwszy wydzielono osobno skautów morskich.

Prezydent Coolidge o znaczeniu reklamy.

Prez. Coolidge przemawiając na bankiecie, zaznaczył, że ogłoszenie jest „życiem handlu i podstawą amerykańskiego systemu“. Podnoszenie się amerykańskiego przemysłu, co ustawicznie przynosiło za sobą redukcję utrzymania, powstało wskutek produkcji — mówił prezydent.— Masowa produkcja jest możliwa tylko wtedy jeżeli jest masowe zapotrzebowanie. Masowe zapotrzebowanie jest wytworzone jedynie przez ustawiczne i umiejętne ogłaszanie.

Za dawnych czasów spodziewano się, że towar ma się sam sprzedać. Nowoczesny interes nie może być zakładany, ani nie może się utrzymać na tego rodzaju zasadach. Zwiększona produkcja jest możliwa jedynie przez zwiększony popyt na towar, co osiąga się przez ogłaszanie i na tem właśnie polega amerykański system przemysłowy.

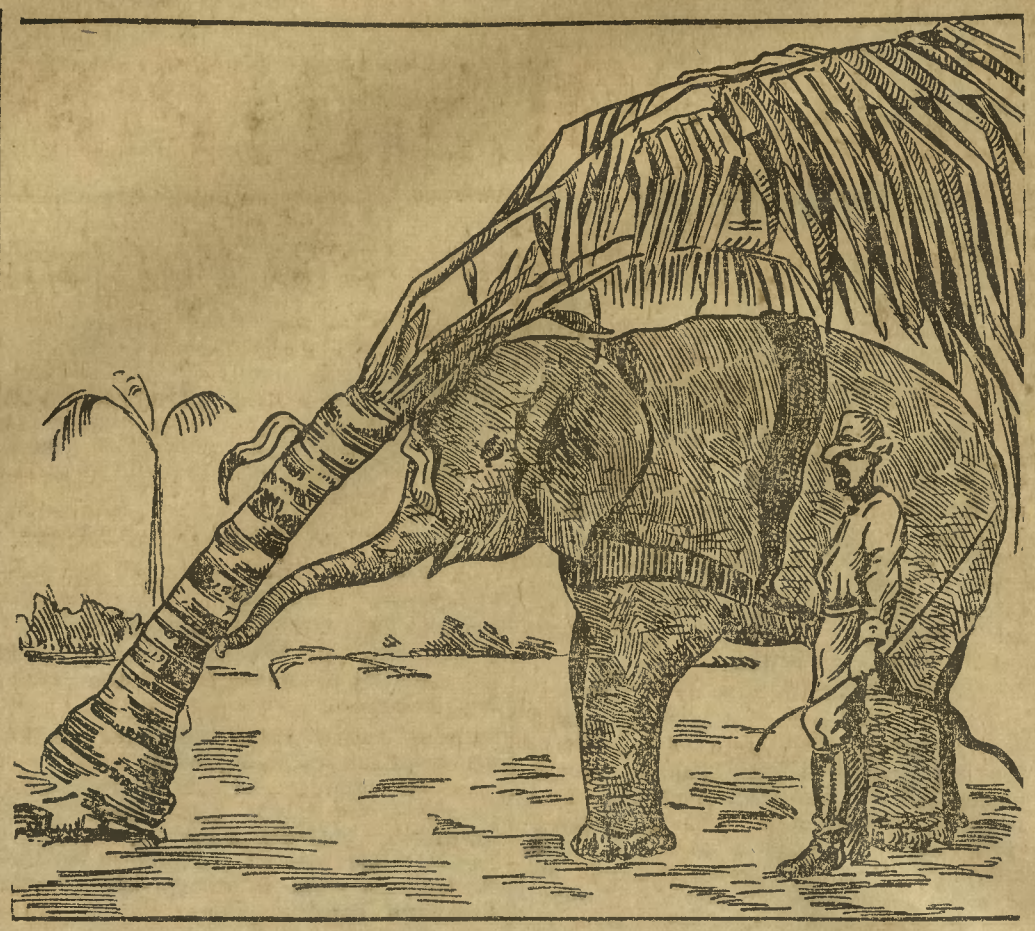

Po burzy huraganowej w Florydzie.

Rycina nasza przedstawia słonia roboczego podnoszącego palmy wywrócone huraganem, który szalał w zatoce pod Miami.

Chce Pani nosić spodenki?

Ankieta „Dziennika Bydgoskiego“.

Materjał spodenkowy już nam wyrasta ponad głowę. Otrzymujemy dziennie 20—30 listów na ten temat. Najgorsze, że w listach tych jak kołowrotki powtarzają się te same argumenty: praktyczne, ładne, postępowe i t. d.

Nasz pierwotny zamiar, wszystkie Panie przypuścić do głosu, które w ankiecie udział wzięły, jest obecnie niewykonalny. Już i tak odzywają się głosy, że tej intymnej sprawie kobiecej poświecamy za wiele uwagi. Zarzut to jednak niesłuszny. Zainteresowanie kwestją spodenek jest nadzwyczajne. Dziennik zaś o tem pisać powinien, co jego czytelników najbardziej obchodzi.

Dziś, zamiast podawać dosłowny tekst otrzymanych listów, streszczamy tylko poniżej te głosy, które coś nowego na ten temat przynoszą.

XIX. Najpierw ironizujący list p. Fr. Wróblewskiego z Kruszwicy. Sądzi on, że niema się co o spodenki spierać, bo moda tak szybko postępuje, że niebawem znajdzie się na tapecie kwestja: czy chce Pani chodzić w stroju Ewy? I bez wątpienia, te same Panie, które dziś entuzjazmują się spodenkami popadną w taką samą ekstazę na myśl o tem, że można chodzić wogóle bez niczego. To także będzie praktyczne, wygodne, interesujące, a przytem obejdzie się bez łamania głowy gdzie ma być rozporek i na co zapinany. W każdym razie, — pisze p. Wróblewski — będzie to strój absolutnie bezkonkurencyjny, i tak tani, że już tańszego niepodobna wymyślić.

XX. P. Antonina niedojda z Wylatowa, poczta Mogilno. deklaruje się wierszem i prozą, jako gorąca zwolenniczka spodenek. Już je sobie nawet sprawiła bez względu na „śmiechy publiczności“. Niech się ta moda tylko jakoś zacznie, a pani N wychodzi zaraz w spodniach, choćby i na „największy widok“.

XXI. P. Leokadja Tirée z Bydgoszczy dopatruje się w nowej modzie demoralizacji kobiety. Spodenki na kobiecych nóżkach próbowano zaprowadzić podczas wojny, ale zdrowy rozum społeczeństwa oparł się temu. Nawet te krótkie sukienki u starych pań są, zdaniem autorki niesmaczne i drażniące. Kobieta nie powinna zapominać o sentencji: jak się nosisz, za taką cię mają!

XXII. Czytelniczka z pow. wrzesińskiego (prosi o zatajenie jej nazwiska), polemizuje gorąco z p. Polską z Inowrocławia. Uważa, że jest to bardzo nieprzyzwoitem ubierać na wierzch to, co dotychczas ukryte było dyskretnie pod spodem. Spódnica może być niemniej „pewną“ od spodenek, a odpowiednio skrojona nie będzie ruchów kobiety krępować.

XXIII. P St. Aurańska rozumuje, że jeśli mężczyźni dawniej, a i dziś jeszcze chodzą w spódnicach, to niema racji, aby kobieta nie chodziła w spodenkach. Zmienili oni z czasem spódnice na spodnie, to wolno to samo zrobić i kobiecie. Kończy p. Aurańska nadzieją, i pragnieniem, aby moda ta w Bydgoszczy jak najprędzej się rozpowszechniła.

XXIV. Stała czytelniczka z Bydgoszczy opowiada się za spodenkami ale z pewnem zastrzeżeniem. Chodzi o to, aby tej mody w zarodku nie ośmieszyć, i uniemożliwić. A to się łatwo stać może jeżeli spodnie ubiorą takie panie, które nie są do tego fizycznie dysponowane. A więc mające nogi za grube, za cienkie, wykrzywione w pałąk, albo u kolan tworzące literę X, powinny spodenek unikać i defekt swój ukrywać pod spódniczką.

XXV. P. J. Pluciński z Torunia proponuje, aby wszystkie zwolenniczki spodenek posprawiały sobie swoje fotografje w tej nowej toalecie, i przesłały je naszej redakcji, a widok ten zapędzi nas z pewnością do obozu przeciwniczek spodni.

XXVI. Olbrzymim elaboratem uszczęśliwił nas inż B. P. z Bydgoszczy. Ostrze swego pióra zwrócił głównie przeciw p. Przybysz-Pol...skiej z Inowrocławia. Zbija jej wywody słowo za słowem, literę za literą. Szkoda, że brak miejsca nie pozwala nam na pełne umieszczenie tego operatu, bardzo wszechstronnie i miejscami złośliwie ujętego.

XXVII. P. L. Domżalska-Mińska z Bydgoszczy (Chwytowo 3) noszenie spodenek nazywa bez ogródki warjactwem. Pyta, jak będzie wyglądać panna młoda, idąca do ślubu w spodenkach i z welonem. Nie strój stanowi kobietę, tylko jej zachowanie się.

XXVIII P. Ksenia Rościszewska w spodenkach widzi urzeczywistnienie „najszczytniejszego ideału dążeń kobiecych“. Kobieta w tym stroju (pisze) będzie się szanować i nie zrobi głupstwa, bo będzie miała czas na zastanowienie się. Mianowicie kobiety, wykonywujące jakikolwiek zawód nie będą się czuły wobec mężczyzn poniżone swoim niewolniczym strojem. Na ten temat pisze p. Ksenia dużo i rozrzewniająco. Siedemnaście stron bitego pisma. Chciała jeszcze więcej napisać, ale już ją boli ręka. A nas głowa!

Czas odnowić przedpłatę!

Restauracja i Cukiernia
Hotelu pod Orłem
urządza w każdą niedzielę i święta
Five O'Clocki od godz. 5-tej do 7-ej wiecz.
Codziennie koncert od godz. 7-ej wiecz.
1565

Oberek kagańcowy.

O porządek w kraju
I o spokój dbały
Wziął się rząd do gazet,
Żeby nie pisały
Oj dana!

Zły na redaktorów,
Na wydawców krzyczy,
Radby całą prasę
Uwiązać na smyczy
Oj dana!

I tak, jak Magistrat
Czyni to z pieskami,
Pragnął by obdarzyć
Pisma kagańcami.
Oj dana!

Kneblowano prasę
(Inne były prądy!)
Prasa się została
A upadły rządy!
Oj dana!

Reformy... kuchenne.

Czem i jak powinniśmy się odżywiać.

Przed kilkunastu dniami odbyła się w Dijon wystawa sztuki kulinarnej, która wywołała w paryskich gazetach żywą polemikę, albowiem od pewnego czasu Francuzi pragną zreformować swoją kuchnię.

Paweł Reboux pisze w „Volonte“, że wystawa owa nie przyniosła nic pomysłowego, odwiecznie te same przepisy, które pochodzą jeszcze z tych czasów, kiedy to 12 jaj kosztowało 60 centymów. W racjonalnie prowadzonem gospodarstwie, musi być zastosowana pożywność i częsta zmiana pokarmów. Francuska kuchnia grzeszy mnogością i obfitością dań i jej to właśnie przypisują ten smutny objaw, że na 100 młodych ludzi tylko 23 jest zdolnych do służby wojskowej. Smacznie przyrządzone jarzyny, z dobrymi sosami, tanie potrawy z ryb, jakieś nowe odmiany serów, będzie najlepszą nowością gastronomiczną.

Czy zreformowana kuchnia ma być jarską, o to sprzeczają się już oddawna. W środkowej Europie znaleść jarską restaurację, jest szalenie trudno, mimo iż jarosze usiłują propagować swoje menu. W Londynie istnieją pewne towarzystwa ubezpieczeń, przyjmujące na członków tylko te osoby, które podpiszą deklarację, że są jaroszami. Jedyna rada aby zreformować sposób odżywiania się, to kombinowanie takich potraw, które nie dewastując narządów trawienia dawałyby jak najwięcej kalorji. Wszelkie zawikłane potrawy, przeciążone dziesiątkiem dodatków, są bardzo miłe dla podniebienia, lecz nie dają rezultatów odżywczych. Obecnie lekarze usiłują nakłaniać do spożywania potraw zwykłych, nie przyczyniających żołądkowi pracy, a szczególnie polecają ciągłe zmiany.

Majonez jako krem na cerę.

Pani Reinholdt, berliński doktór-specjalista chorób skórnych, zaleca w wydrukowanym ostatnio artykule, który ukazał się w poważnym „Lipskim Przeglądzie Medycznym“, majonez, jako najskuteczniejszy środek na osiągnięcie pięknej cery. Żadne dotychczasowe środki kosmetyczne nie posiadają tych cennych zalet kalotechnicznych, któremi obdarzona jest mieszanina żółtka z oliwą nicejską. Twarz kobiety, pokryta takim sosem, zasługuje w zupełności na nazwę „apetycznej buzi“.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

— **Z Uniwersytetu Poznańskiego.** Na podstawie zdania czwartego egzaminu prawniczego uzyskali dyplom nauk prawnych i tytuł magistra praw: Marjan Głowacki z Witkówka, pow. Strzelno; Czesław Kończal z Żabna, pow. Starogard; Bronisław Lompa z Śremu; Bronisław Mądry z Skorzęcina, pow. Witkowo; Michał Majorek z Mijanowa, pow. Mogilno; Stefan Suszek z Trzemeszna, pow. Mogilno; Maksymiljan Stach z Poznania; Leonard Wieczorkiewicz z Strzelna.

ŁABISZYN. (L. O. P. P.) W niedzielę dnia 28 bm. o godz. 13-tej w poł odbędzie się wykład z przeźroczami który wygłosi lotnik p. por. Gawlikowski. Szan. obywatelstwo miasta i okolicy uprzejmie zaprasza Zarząd Koła.

Inowrocław.

Zebranie kartelu Chrz. Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w niedzielę, 28 bm. o godz. 5 w lokalu p. Sarnowskiego. Bardzo ważne sprawy na porządku obrad, dlatego liczny udział pożądany.

Zorganizowaniem Tow. ochrony lokatorów zajął się Zw. Zawod. Polski. W tym celu zwołał w dniu 20 bm. w Parku miejskim zebranie konstytucyjne, na którem przewodniczył p. Szczepański. Głównym mówcą był poseł Lisiecki, który długo rozwodził się nad ustawą o ochronie lokatorów. Otworzono dyskusję, w której zabierali głos pp. Jóźwiakowski, Wesołowski, Zagórski, Perliński, Starybrat, Boszczak, Wojtysiak, Nowaczyk, Folta i inni. W końcu przystąpiono do wyboru komisji konstytucyjnej Tow., w skład której weszli pp. poseł Lisiecki, J. Starybrat, J. Chudziński, Zagórski, Maksymiljan Szczepański, Folta, pani Suszyńska, Michał Wesołowski, Marcin Kalman, Stefan Kwiatkowski, Albin Marcyniak, Michał Nowaczyk i Mikołaj Wojtysiak. Na tem obrady zakończono.

Obchód rocznicy listopadowej odbędzie się jutro, w niedzielę, 28 bm. o 8-ej wiecz. w sali Parku Miejskiego, urządzony staraniem garnizonu miejscowego oraz Zw. Stow. Polsk. W programie przewidziano: występ muzyczny orkiestry wojskowej, przemówienie uroczystościowe, występ Tow. śpiewu „Szarotka", Deklamacja por. Morcinkiewicza, śpiew chóru, występ muzyczny orkiestry wojskowej. Przerwa. Przedstawienie teatralne „Za sztandarem", sztuka w 2 aktach, odegrana przez Kujawskie Tow. Sceniczne, odśpiewanie „Roty". Ceny miejsc 50 gr. do 2 zł. Po południu tego samego dnia odbędzie się obchód tylko dla wojska.

W dorocznem strzelaniu policji państwowej zdobył pierwszą nagrodę na miasto, posterunkowy Krajewski, a na powiat poster Stube z Matew. Strzelanie wypadło naogół dobrze. Post. Krajewskiemu doręczył nagrodę t. j. browning, ufundowany przez Magistrat, prezydent dr. Krzymiński, natomiast post. Stubemu (złoty zegarek) p. komendant P. P. Kamieniecki.

Czy zanosi się na strajk kolejarzy i pocztowców. Na niedzielnem zebraniu Zw. Zaw. Kol. przemawiał nieznany delegat socjalistyczny z Warszawy, który ostro krytykował rząd za zwrócenie się do sfer konserwatywnych. W końcu zaznaczył, że Z. Z. K. przygotowuje strajk kolejowy, do którego przyłączyć się mają pocztowcy.

Za opilstwo aresztowano dnia 21 bm. jedną osobę i odstawiono do aresztu policyjnego. Ponieważ osobnik ten po 48 godzinach jeszcze nie wytrzeźwiał, przewieziono go do szpitala powiatowego, celem wypompowania z żołądka podejrzanej trucizny, która najwidoczniej znajdowała się w alkoholu.

Kradzieży wędlin dokonano u kupca p. Garsteckiego przy ul. Król. Jadwigi.

Aresztowano za usiłowaną kradzież roweru niejaki Franciszek Włódarskiego z Bydgoszczy.

W Parku Miejskim koncertuje znakomity zespół orkiestrowy p. Kłobuckiego. Codziennie wieczorem usłyszeć można utwory najlepszych mistrzów, jak np. Szuberta, Mascagni'ego, Bizeta, Verdiego itp.

Sąd pokoju skazał Wiśniewską z Szymborza za zakłócenie spokoju publicznego na 15 zł grzywny. Słowiaka z Witowic, pow. strzeliński za przywłaszczenie sobie kierownicy od roweru damskiego na szkodę p. Grześkowiakówny na 20 zł grzywny, Huntza z Osieczka za kradzież większej ilości drzewa na 14 dni więzienia, Rosińskiego Stefana z Matew za zakłócenie spokoju publicznego na ulicy na 20 zł grzywny, Hosse Franciszka z Pierania za fałszowanie przemysłu na 100 zł grzywny i Kalinowskiego malarza z Inowrocławia za uraz cielesny popełniony na wdowie H. Kozłowskiej na 500 zł grzywny. — Wszystkich oprócz tego skazano na ponoszenie kosztów sądowych.

Wicekonsul niemiecki w Poznaniu przemytnikiem.

Jedwabie, jako bagaż dyplomatyczny. — Kupiec Berthold Jahns wspólnikiem.

Niemcy nie mają szczęścia do swego konsulatu w Poznaniu. Niedawno wsławił się tam poprzedni konsul p. v. Hentig, który obił teściową, broniącą wnuków przed porwaniem z jego strony, spowodowawszy swem postępowaniem, że poprzednio żona jego wniosła o rozwód.

Obecnie wyszła na jaw inna sprawa, bardzo brzydka. Jak donosi prasa poznańska.

Od dłuższego czasu zwracały ogólną uwagę częste wyjazdy za granicę wicekonsula Schmidta wraz z kupcem poznańskim, Jahnsem. U powracającego z Berlina wicekonsula obserwowano często zbyt wielki „bagaż dyplomatyczny", co też zwróciło uwagę władz celnych. Prowadzone od dłuższego czasu dochodzenia ujawniły przy przejeździe przez granicę w Zbąszyniu fakt, iż wymienieni uprawiali przemytnictwo. W kufrach deklarowanych jako „bagaż dyplomatyczny" znaleziono futra i materjały, jedwabie, towary precyzyjne i t. p. Towar w licznych kufrach kilku dorożkami pozwolono przewieźć z dworca poznańskiego do mieszkania prywatnego, gdzie zarządzono szczegółową rewizję, z nadzwyczajnem wprost powodzeniem.

W mieszkaniu wymienionego kupca, nazwiskiem Bertholda Jahnsa, przy ulicy Cichej 14, przeprowadzona rewizja odkryła składnicę ładunków tajemniczego bagażu. Nielegalnemu przewożeniu towarów położyło kres aresztowanie Jahnsa i obłożenie aresztem składnicy przy ul. Cichej 14. Dochodzenia w tej ciekawej sprawie przeprowadza wydział karny Dyrekcji Ceł w Poznaniu. Wyniki śledztwa, a zwłaszcza wysokość strat poniesionych przez Skarb i stopień winy wicekonsula Schmidta, trzymane są na razie w tajemnicy.

Konsul generalny kazał podobno opuścić Schmidtowi granice Polski, starając się jednocześnie zatuszować sprawę rozgłoszeniem wieści, że jakiś kontraktowy urzędnik konsulatu był przemytnikiem. Skandal ten nabrał już europejskiego rozgłosu.

Tragiczny koniec wesołej libacji w Toruniu.

Trwawa operacja. — Jak robotnik z Mlewa przestał być mężczyzną. — I co z tego wynikło.

W lipcu br., przybyły z Mlewa do Torunia robotnik Kowalski Feliks, lat 48, rzekomo za pracą poznał się w pewnej restauracji z robotnikiem Stockim, lat 50, którego też zaprosił na wódkę. Libacja ta nie skończyła się na jednym kieliszku. Kiedy mieli już w czubie Kowalski kupił jeszcze flaszkę wódki, kiełbasy i zaproponował Stockiemu wspólny spacer nad Wisłę, gdzie też po libacji położyli się spać. Jak długo trwała drzemka, niewiadomo. Po przebudzeniu się około godz. 11 w nocy Stocki nie zastał już współtowarzysza. Sam zaś uczuł jakiś ból i zauważył w nadbrzuszu krwawienie silne i wyczerpany z sił dowlókł się z trudnością do posterunkowego, który niezwłocznie odwiózł go do lecznicy miejskiej. Przy opatrunku lekarz stwierdził zupełne wycięcie narządów płciowych wobec czego zatrzymany został w szpitalu aż do zagojenia ran. Na skutek zeznań nieszczęśliwego, przygodnego znajomego aresztowano. Znaleziono przy nim fotografję i scyzoryk Steckiego który to wyciągniętym mu z kieszeni scyzorykiem dokonać miał nieszczęsnej operacji. Na skutek tych rzeczowych dowodów wygotowano mu akt oskarżenia i pociągnięto do odpowiedzialności. Rozprawa przeciwko K. za niedozwoloną operację, odbyła się w tych dniach. Twierdzi on, że był też zupełnie pijany — nic nie pamięta i nie umie nic wytłomaczyć.

Sąd wobec tego miał ciężki orzech do zgryzienia. Zawezwano więc lekarzy rzeczoznawców po przesłuchaniu których Sąd z braku bliższych dowodów, oskarżonego od winy i kary uwolnił.

Dwa wyroki śmierci w Lesznie.

W ub. środę w Lesznie toczyła się przed sądem okręgowym rozprawa karna przeciwko Walerjanowi Gąsce, oskarżonemu o podżeganie do morderstwa i jego brata młodszemu Janowi Gąsce, o dokonanie morderstwa wspólnie z niejakim Kramskim, który zdołał zbiec, na osobie 71-letniego Gottlieba Simona z Faustynowa, pow. Wolsztyn.

Nadmienić należy iż była to powtórna rozprawa, na pierwszej bowiem oskarżeni Kramski i Walerjan Gąska zostali uwolnieni z braku dowodów, prokurator jednak wniósł o rewizję, co też Sąd Najwyższy uwzględnił.

Tło zbrodniczego czynu było następujące: Śp. Gottlieb Simon i niejaki Dymke byli wymiernikami Walerjana Gąski, któremu widocznie wymiar i tak bardzo niski, był za ciężki co zresztą niejednokrotnie oświadczył wobec kilku osób. Pewnego dnia w roku 1922 znaleziono śp. Simona nieżywego w swoim mieszkaniu i nie podejrzewając nic rodzina zmarłego pochowała ciało. Po pewnym czasie dopiero, jak zresztą zwykle bywa, poczęło sumienie dręczyć jednego z rodzinarzy, mianowicie Kramskiego. Wyspowiadał on się ze swej zbrodni przed [illegible] Kunegundą Półchłopek. A gdy ta [illegible] zyła mu, iż o tem donieść policji rzekł:

„Idź powiedz, gdyż sumienie mnie zgryza tak dłużej żyć nie mogę".

Inna rzecz, że na rozprawie pierwszej wyparł się wszystkiego, a przed wczorajszą zdołał zbiec.

Na podstawie jednak pierwszego przyznania się, policja rozpoczęła energiczne śledztwo. Aresztowano Walerjana Gąskę i Kramskiego, natomiast Jan Gąska, na którego ostatni wskazał, jako współsprawcę, zdołał wyjechać do Francji. Do wczorajszej natomiast rozprawy, drogą inwigilacji, sprowadzono go do Polski. Stawiony przed sędziego śledczego zrazu udał, że niewie, dlaczego go aresztowano, gdy jednak zaskoczono go zdaniem. „Ty jesteś mordercą Simona" wystraszony wyrzekł słowa, będące dla niego równocześnie wyrokiem: „ja nie to Kramski uczynił". — § 47 zaś mówi: „Jeżeli kilku popełnia przestępstwo wspólnie, każdy ulega karze jako sprawca".

Także oskarżony Walerjan Gąska przyznał się w śledztwie, że namówił Kramskiego do usunięcia Gottlieba Simona.

W toku rozprawy przyznania się oskarżonych potwierdził szereg świadków, którzy jednak z niezrozumiałym oporem wyparli się wszystkiego. — Po 5-godzinnem postępowaniu dowodowem zabrał głos p. prokurator Mosiądz który po dłuższem przemówieniu wykazawszy niezbicie winę oskarżonych wniósł dla obu oskarżonych o karę śmierci z zastosowaniem amnestji tj. o 15 lat więzienia.

Obrona z urzędu spoczywała w rękach p. mec. Nikisza, który po dłuższej przemowie wniósł o uwolnienie oskarżonych.

Sąd po zapytaniu się oskarżonych, co zytoczą na swoją obronę, oboje wśród łkań oświadczyli, iż proszą o zwolnienie, udał się na naradę. Nastąpiła straszna chwila oczekiwania i niepewności. Publiczność ze zgrozą dyskutowała o dokonaniu strasznego morderstwa na starcu 71-letnim.

Po długiej naradzie o godz. pół do 4-tej popoł. p. przewodniczący Trybunału ogłosił wyrok, skazujący obu oskarżonych Walerjana Gąskę i Jana Gąskę na karę śmierci.

Niepotrzebne drażnienia.

Z kół czytelników naszych na Pomorzu otrzymujemy następujące uwagi:

Wychodząca w Bydgoszczy gazeta niemiecka, głośny organ wszystkich Niemców na Pomorzu bez różnicy wyznania „Deutsche Rundschau" pisze w numerze 268 z niedzieli, 21. 11. 26 r., co następuje:

„Kazalnica nacjonalistyczna". Od Związku chrześcijańskich robotników niemieckich w Polsce dowiadujemy się, co następuje: Związek ma w Chylonji, powiat pucki, filję miejscową z 52 członkami. Po śmierci X. biskupa dr. Rosentretera został tamtejszemu niemiecko-katolickiemu kapłanowi przydany do boku polski wikary Kruszyński, który jako swe najpierwsze zadanie uważa, niemieckich robotników wydostać ze związków chrześcijańskich niemieckich robotników. I rzeczywiście, mniejsza połowa padła ofiarą tych zabiegów, lecz nie przyłączyła się, jak wikary chciał, do Polskiego Zjednoczenia Zawodowego, lecz do związku socjalistycznego. Tym sposobem tutaj, sługa kościoła katolickiego z powodów nacjonalistycznych doprowadził do tego, że część parafjan wstąpiła do związku, który niema pewno w swoim programie jako zadanie pielęgnowanie religji katolickiej."

Tyle „Deutsche Rundschau". Nie bardzo nam się wierzyć chce, by rzecz się tak miała. Cała rzecz pachnie bardzo dawnym bismarckowsko-pruskim nacjonalizmem. Chylonja jest wioską prawie czysto polsko-kaszubską powiatu wejherowskiego, a nie puckiego. Skądby się tam odrazu wzięło tylu robotników niemieckich? Nawet za czasów pruskich była Chylonja wioską czysto polską. Tylko urzędnicy byli jak wszędzie we wschodnich katolickich prowincjach ewangielikami niemieckimi. Wikarego Kruszyńskiego niema w całej djecezji chełmińskiej, jak się D. R. ze spisu księży łatwo przekonać może więc polski wikary tego nazwiska nie mógł być niemiecko-katolickiemu duszpasterzowi ani przed ani po śmierci ks. biskupa Rosentretera przydany do boku. Zresztą prawdziwi katolicy, choćby języka niemieckiego, nie znają żadnego niemiecko-katolickiego duchownego, tylko duchownych rzymsko-katolickich rozmaitych języków. Kościół niemiecko-katolicki chciał w Niemczech utworzyć „osławiony" Bismarck i w tym celu rozpoczął walkę kulturną, którą na szczęście haniebnie przegrał.

Czyżby Związek chrześcijańskich niemieckich robotników był jeszcze teraz przejęty duchem bismarckowskim jako „miszmaszowy" związek, boć katolickim związkiem niechciał się nazwać, choć wielka część robotników zorganizowanych tego żądała, i z powodu tego przyszło nawet do rozłamu i zaciętej walki pomiędzy chrześcijańsko-niemieckiemi a katolickiemi związkami.

Prawdopodobnie miał korespondent na myśli emerytowanego ks. proboszcza Lesińskiego który dawno przed śmiercią ks. biskupa Rosentretera osiadł z własnej woli w Chylonji więc nie mógł zostać przydany do boku niemiecko-katolickiemu duszpasterzowi miejscowemu! Może to jest ks. Lesiński ten sam, który w roku 1919 został nagle przeciw wszelkiemu prawu porwany samochodem wojskowym tak że został dopiero po długich mozolnych poszukiwaniach przez obywateli chylońskich odnaleziony w więzieniu wojskowem w Gdańsku? Wtenczas związek chrześcijańskich robotników o kapłana katolickiego się wcale nie troszczył.

Dalej, czy nie postąpił sobie polski kapłan zupełnie słusznie, jeżeli polskiemu robotnikowi zwracał uwagę na to, że jego miejsce jest w związku polskim?

Jeżeli część zgermanizowanych robotników przeszła do obozu socjalistycznego, to stało się, przed czem przestrzegał już sławny Windhorst, że germanizacja prowadzi do protestantyzmu, i dalej do socjalizmu. Czyżby związek chrześcijańsko niemieckich robotników w Polsce do tego dążył?

Czy może chodzi o zohydzenie duchowieństwa polskiego? Dlaczego podkreśla się że to się stało po śmierci zacnego X. biskupa Rosentretera?

Chrześcijanin polski.

Kronika kościelna.

Diecezja chełmińska.

W środę 24 bm. udzielił Najprz. ks. biskup Stanisław Wojciech kanonicznej instytucji ks prob. Kupczyńskiemu z Garca na beneficjum w Tczewie (fara).

Ingres ks. biskupa — 15. lutego.

Ingres ks. biskupa Okoniewskiego do katedry w Pelplinie, który miał się według pierwotnego postanowienia odbyć 8 grudnia, odłożony został na później i odbędzie się prawdopodobnie dopiero 15 lutego. Na początku grudnia ks. biskup udaje się do Rzymu.

Z POMORZA.

CHEŁMŻA. Kampanja w cukrowni w Chełmży jest już od miesiąca w pełnym biegu dając dziennie przeszło 10.000 ctr cukru Ogólna ilość cukru w bieżącej kampanji określona jest na 750.000 ctr. które w tym roku będą na miejscu rafinowane Cukrownia zatrudnia obecnie 1300 robotników na dwie zmiany.

SYPNIEWO. (Nowy sukces idei związkowej). Sześć lat mija, jak na terenie naszego Pomorza zorganizowano Związek Teatrów i Chórów Ludowych Trudno, by ta garstka ludzi, stanowiąca Oddział Pomorski Zw. Teatrów Lud z siedzibą w Toruniu na czele z Ratajskim jako prezesem, ks. Strogulskim, naczelnikiem Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego i innemi mogła odrazu rozniecić ten kaganiec oświaty, rzucić iskrę żywego słowa, porwać ludzi do czynu. Lecz mimo wszystko praca szła ciągle naprzód. W b r. w czasie od 22. IX. do 6. X staraniem tegoż oddziału odbył się drugi kurs dla instruktorów i kierowników Teatrów Ludowych wyszkolono około 40 nowych działaczy Choć praca ta była trudna i znojna lecz nikt nie załamuje rąk, a ziarno które zasiano wydaje plon Dowodem tego jest wioska Sypniewo w pow. sępoleńskim. Dnia 23 ub. m. zebrała się młodzież w szkole celem założenia Teatru Ludowego Zebranie zagaił nauczyciel p. Dobrzeniecki Stefan, witając serdecznie zebranych.. Po wybraniu prezydjum zebrania w osobach pp. Hinca Józefa nauczyciela z Zakrzewka jako przewodniczącego Weissa Albina nauczyciela jako sekretarza, oraz Pastwiańskiego i Heldta jako asesorów; p. Dobrzeniecki wygłosił referat na temat: „Rozwój Teatrów Ludowych na Pomorzu i ich znaczenie", oraz zreferował statut, poczem zebrani jednogłośnie uchwalili zawiązać Zrzeszenie Teatrów Ludowych Wybrano zarząd który stanowią pp., Dobrzeniecki Stefan prezes i kierownik Hinca Józef wiceprezes, Heldt Franciszek sekretarz, Kujawianka Irena zast. sekr., Kucharski skarbnik Postwianka Fr., Weiss Albin, członkowie zarządu.

JABŁONOWO (Herby miast). W sali głównej tut. dworca, skąd odchodzą pociągi do Torunia, Brodnicy i Grudziądza, umieszczone są na ścianach w artystycznem wykonaniu herby pow. wymienionych miast Godłem miasta Torunia jest anioł na niebieskiem tle z kluczem w ręku. Herb Brodnicy przedstawia prawicę podniesioną do przysięgi. Jako herb miasta Grudziądza wymalowano czarną głowę bawołu z czerwonym wystającym ozorem.

SZCZEPANKI pod Jabłonowem. (Nowe stowarzyszenie). Dotychczas młodzież tutejsza pozaszkolna napróżno starała się o jakiekolwiekbądź rozrywki godziwe, o kształcenie się w duchu religijno-oświatowym. Wszystkie zabiegi ich spełzły na niczem aż oto w dniu 24 ub. m. zjechali do cichej wioski naszej przedstawiciele Kat. Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Męskiej z Jabłonowa w osobach P. T. Patrona, nauczyciela Kędziorskiego, ks. wik Boruckiego i Gackowskiego celem założenia filji Stow. Młodzieży Polskiej na wioskę Szczepanki. Na zebraniu był obecny również nauczyciel p. Krykant ze Szczepanek Zebranie zagaił ks. Borucki, podając cel zebrania i ważność Stowarzyszenia Młodzieży Następnie przemawiał p. Kędziorski na temat: „Znaczenie Stowarzyszenia pod względem religijnym, narodowym i oświatowym".

Zebrani z radością przyjęli projekt utworzenia placówki przez jednogłośną uchwałę. Katolicki Zw. Młodzieży Polskiej na diecezję Chełmińską zamianował p Kędziorskiego patronem a nauczyciela p Krykanta wicepatronem Stowarzyszenia. Protektorem został ks. dziekan Dzionara. Do zarządu wybrano pp.: Leona Stanowickiego — prezesem, Stanisława Dembka — sekretarzem, Franciszka Dembka — skarbnikiem

Do Stowarzyszenia zapisało się 12 członków czynnych.

Organizatorom „Cześć"! Nowemu Stowarzyszeniu w jego pracy twórczej „Szczęść Boże"!

WĄBRZEŹNO. (Cała banda pod kluczem). W uzupełnieniu korespondencji o ujęciu pewnych bandytów, którzy w okolicy między Wąbrzeźnem a Radzynem grasowali donoszą nam że ogółem aresztowano 10 osób. Dotąd nie wyjaśniono, kim był herszt bandy, który przed aresztowaniem w domu Kosaków w Łopatkach popełnił samobójstwo. Na czele szajki stali niejaki Gąbiński i Goralski, ci zdradzili resztę złodziei i popleczników. Cała banda była doskonale zorganizowana. Mieli oni w Jarantowicach swych „mężów zaufania" kilku paserów i pomocników a nawet szpiegów, od których otrzymywali w potrzebie wskazówki i ostrzeżenia Takim szpiegiem był Robert Zielke w Stanisławkach którego wraz z żoną aresztowano. Rozumie się że „pomocnicy" przechowywali u siebie nietylko skradzione rzeczy ale w razie potrzeby samych opryszków Główną kwaterą złodziei stanowił domek w polu za Jarantowicami który po aresztowaniu zbrodniarzy opustoszał.

Karambol dwóch samochodów. W ub sobotę wieczorem najechały na siebie przy ul. Kolejowej róg Kościuszki dwa samochody i uszkodziły się tak że do dalszej podróży nie były zdolne. Nieszczęśliwego wypadku w ludziach nie było.

RYCHŁAWA - TWARDOGÓRA. (Z życia tow. Powstańców i Wojaków). Z zadowoleniem wspomnieć można o działalności towarzystwa Powstańców i Wojaków, które w ostatnim czasie odznacza się wielką ruchliwością. Dnia 19 ub. m. odbyło się zebranie miesięczne przy licznym udziale członków. Dla podtrzymania ducha narodowego wygłoszony został referat przez p Wojtaszewskiego na temat: „Dzieje Pomorza". Następne zebranie odbyło się w niedzielę, 10 bm. Pośrod innych spraw, przyjęto do towarzystwa młodzież, omówiono odbyć się mającą zabawę z przedstawieniem amatorskiem Referat na temat: „Życie i dzieje pierwotne Słowian" wygłosił p Aniszewski. Z chlubą można wspomnieć, iż towarzystwo pamięta także o poległych i zmarłych swych braciach - powstańcach. Na Dzień Zaduszny zamówiono Mszę św. za zmarłych powstańców i wojaków, którą odprawił patron towarzystwa ks. proboszcz Bartkowski w Nowem. W dniu tym towarzystwo reprezentowane przez oddział honorowy przybyło do kościoła z wieńcem oraz pełniło podczas nabożeństwa żałobnego straż honorową przy katafalku. Po nabożeństwie złożono wieniec na grób dawniejszego ks. proboszcza. W niedzielę 7-go bm. urządziło towarzystwo w sali p. Prangla w Rychławie zabawę, połączoną z przedstawieniem amatorskiem Wielki posłuch uzyskało wstępne przemówienie prezesa towarzystwa którym jest nauczyciel p. Biały dowodem czego były oklaski licznie zgromadzonych gości, poczem odegrano sztukę pt. „Bolszewicy pod Warszawą". Przedstawieniem i próbami kierował umiejętnie prezes. Czysty zysk z przedstawienia i zabawy urozmaiconej niespodziankami, przeznaczono na zakup sztandaru. Główną zasługą około spotęgowania żywotności towarzystwa jest w pierwszym rzędzie praca i starania prezesa. Dzięki jego poświęceniu energicznej pracy i umiejętnemu kierownictwu, oraz współpracy członków, można, mimo przeszkód i knowań osobistości z pod ciemnej gwiazdy żywić daleko idące nadzieje co do rozwoju towarzystwa.

Z Chełmna.

Sprostowanie. W notatce o obchodzie w Chełmnie 8-ej rocznicy odzyskania niepodległości, napisaliśmy, iż po mszy polowej przemawiał p. burmistrz Zawacki, podczas gdy w istocie przemawiał nie burmistrz, lecz starosta dr. Prądzyński, co niniejszem prostujemy.

Ku czci św. Cecylji, patronki śpiewu i muzyki połączone chóry śpiewacze „Dzwon" (silny chór mieszany), „Harmonja" (chór męski) i „Moniuszko" przy udziale orkiestry 66 p. p. urządziły wspólnemi siłami w ub. niedzielę urozmaicony koncert w sali Strzelnicy, zapełnionej publicznością. Rozpoczęto ładnym hymnem na cześć św. Cecylji, który wykonano połączonemi siłami. Następnie popisywały się poszczególne zespoły z dobrem powodzeniem. Nadmienić wypada, iż przy chórze „Dzwon" utworzył się oddział muzyczny, co stanowi tu nowość.

Po koncercie odbyła się nader wesoła zabawa. Całość wypadła bardzo dobrze.

Z polowania. W bież. sezonie w tut. okolicach, obfitujących zwykle w zające i dzikie króliki, myśliwi uskarżają się na brak zwierzyny. Winę przypisuje się rzekomo rozpowszechnionemu kłusownictwu. Natomiast daniele i sarny padają ofiarą dość często. Przed kilku dniami nauczycielowi szkoły powszechnej p. Kamińskiemu w okolicach Ostromecka udało się celnym strzałem położyć na miejscu śliczny okaz starego rogacza — jelenia.

Zuchwałą kradzież z włamaniem popełniono w piątek, 19 bm. Do sklepu modniarki Mozdarskiej w centrum miasta w rynku obok ratusza dostali się złodzieje do wnętrza przez wybicie szyby wystawowej i nie spostrzeżeni wykradli futer na kilka tysięcy zł. Policja nasza, która ostatniemi czasy wykryła cały szereg zbrodni, jest na tropie złodziejaszków.

Grudziądz.

Nadzwyczajne powodzenie Uniwersytetu Ludowego. Uniwersytet Ludowy, urządzony staraniem komitetu T. C. L., cieszy się niebywałą frekwencją. Dotąd odbyło się sześć wykładów. Sala wykładowa wypełniona zawsze po brzegi słuchaczami ze wszystkich sfer obywatelstwa. Już dziś można stwierdzić że cel jaki sobie komitet T. C. L. wytknął, urządzając Uniwersytet, zostanie osiągnięty.

Trojaczki Żona pracownika kolejowego p. Bielickiego powiła trojaczki córkę i dwóch chłopców. Matki i dzieci czują się dobrze; mniej dobrze ojciec rodziny z uwagi na niską pensję i wzrastającą drożyznę.

Los kolejarza. Na tut. stacji kolejowej przejechany został dnia 24 bm. robotnik kolejowy Konstanty Zieliński w chwili, gdy pociąg towarowy nadjeżdżał a którego Z. wskutek panującej mgły zapóźno zauważył Koła lokomotywy odcięły nieszczęśliwemu który na całem ciele doznał ciężkich obrażeń, lewą nogę. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do lecznicy miejskiej.

Defekt w elektrowni. Wskutek poważnego defektu w elektrowni w Gródku, którego usunięcie wymaga kilka dni czasu zgasło w Grudziądzu i sąsiednich powiatach wieczorem 25 bm światło elektryczne, równocześnie stanęły tramwaje. Elektrownia miejska szybko uruchomiła swoje maszyny i usunęła po kilkunastu minutach ciemności egipskie. Grudziądz zaopatruje obecnie cały powiat w światło i siłę.

Warunki pracy w tutejszych fabrykach składają się i w dalszym ciągu korzystnie Zamówienia z kraju i zagranicy są tak wielkie, że byt robotników przez nadchodzącą zimę jest zapewniony. Niektóre wielkie fabryki jak Herzfeld Viktorius i Polski Przemysł Gumowy rozszerzają znacznie niektóre działy fabryczne. H. i V np, stawia kosztem 150 000 zł. w emaljerni cztery dalsze piece, a fabryka gumy zatrudniająca 800 robotników rozbudowuje się w dalszym ciągu Obecnie powstają dwie hale fabryczne, każda o 1000 qm. powierzchni Fabryka wyrabia dziennie 5000 par obuwia gumowego kaloszy, śniegowców i obuwia sportowego. Wartość produkcji w ostatnich dwóch miesiącach wynosiła blisko 1¾ miljona zł. a 35 proc produkcji idzie na wywóz do Turcji Rumunji, Czechosłowacji, Austrji i wszystkich państw bałtyckich.

SZEMBRUK, pow. grudziądzki. Dnia 14 bm. urządziło Stow. Polskiej Młodzieży Katolickiej obchód 200-letniej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki.

O godz. 9,30 rano stawili się do zbiórki przy dworcu kolejowym: Tow. Młodzieży, Tow. Wojaków i Powstańców z Szembruka i Gardeja-Budy, Tow. Ludowe oraz dzieci szkolne z Szembruczka, Szembruka i Bud. O godz. 9,50 pochód ruszył do kościoła na solenne nabożeństwo, gdzie po poprzedniej wspólnej spowiedzi członkowie stowarzyszenia przyjmowali komunję św. Celebrował ks. prob. Heese. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed władzami i odprowadzenie sztandarów, poczem w lokalu p. Szeklickiego odbyła się wspólna kawa i fotografja. O godz. 4-tej popoł. udano się na nieszpory. Bezpośrednio po nieszporach odbyła się w lokalu p. Szeklickiego uroczysta wieczornica. Akademję rozpoczął ksiądz patron uroczystem przyjęciem i zaprzysiężeniem sześciu nowoprzybyłych członków. Po akademji odegrali członkowie Stow. sztukę „Do większych ja rzeczy stworzony". Po przedstawieniu odbyły się śpiew i deklamacje pod kierownictwem dyrygenta p. Waśniewskiego. Czysty zysk przeznaczono na sprawienie sztandaru.

Tczew.

Wychowanie fizyczne narodu. W sobotę, dnia 20 bm. wiecz. odbyło się na starostwie zebranie ogólne powiatowego komitetu, komitetów miejscowych oraz zarządów towarzystw, które zajmują się wychowaniem fizycznem i przysposobieniem wojskowem naszej młodzieży.

Referat majora Kulczykowskiego, instruktora z Gniewu przyjęto z wielkiem zadowoleniem. Po omówieniu jeszcze kilku bardzo poważnych spraw, dotyczących wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego zebranie zamknięto

Akt poświęcenia i urzędowego otwarcia „Misji dworcowej". Otwarcie i poświęcenie lokalu, które już w ub. tygodniu odbyć się miało, lecz z powodu pogrzebu śp. ks. dr. Czapli odłożone zostało, odbyło się bardzo uroczyście.

W dwóch niewielkich ale schludnych pokoikach, zebrało się o godz. 12.30 około 30 osób elity tczewskiej z przedstawicielami władz miejskich i duchownych, rady miejskiej i prasy na czele.

Ks. prob. Bączkowski w pięknem przemówieniu podkreślił zasługi pań, które podjęły się tak trudnej, zbożnej pracy przy zorganizowaniu „Misji", poczem lokal ks. proboszcz poświęcił. Po ceremonji poświęcenia, zabrał głos prezes „Misji" burmistrz m. Tczewa p. Stefan Wojczyński, który dziękował za przybycie obecnym i lokal urzędowo uznał otwartym. W imieniu nieobecnego starosty p. Dytkiewicza przemówił p. Brejski, życząc powodzenia placówce. P. Władyczyna przemawiała w imieniu „Misji" dworcowej.

Powtórna próba dostania się do willi. Przy narożniku ul. Paderewskiego i Stycznia 31 do willi p. S. przystawili złodzieje 7 metrową drabinę. Prawdopodobnie zostali spłoszeni, gdyż zostawili drabinę nic nie zabierając. Dwa dni przedtem dobierali się także do tejże samej willi, do spiżarni która, także ocalała dzięki przechodniom, którzy ich spłoszyli.

Chęć taniego kupna zawiodła. Pewien przemysłowiec przejezdny, przebywając w interesach handlowych w Tczewie, zaznajomił się z jakąś dość sympatyczną osóbką, która mu się przedstawiła jako urzędniczka bardzo poważnej instytucji. Po miłej i przyjemnej libacji, zaproponowała mu sprzedaż futra, które jakoby dostała bardzo tanio, ofiarując mu takowe w jednej czwartej nominalnej wartości, i to w dodatku na raty. Pan ów wpłacając 250 zł prosił o przysłanie mu tegoż futra, ale do dziś o futrze ani słuchu.

Rozwój portu gdyńskiego.

Gdynia, 26. 11. (PAT) W ubiegły wtorek zarząd portu w Gdyni przejął ostatecznie drugiego wielkiego żórawia, wybudowanego w porcie tutejszym. Przejęcie żórawia nastąpiło po 2-dniowych badaniach, przeprowadzonych przez specjalnie powołaną do tego komisję. Budowa koszar dla marynarki jest na ukończeniu i w najbliższych dniach koszary zostaną oddane władzom wojskowym W dn. 22 bm. spuszczono w Gdyni na wodę drugi z rzędu wielki kuter rybacki, wybudowany w całości miejscowemi siłami. Kuter zaopatrzony jest w motor i posiada 10½ metrów długości i 4 metry szerokości. Fakt ten wywołał wśród miejscowych rybaków wielkie zadowolenie, albowiem umożliwi on im częściowe uniezależnienie się od wrogich stoczni gdańskich.

Wiadomości z Torunia.

Teatr Miejski. W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 3,30 popoł. i w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 12,30 popoł. wystawioną będzie dla dzieci przepiękna baśń fantastyczna p. t. „Kopciuszek". W niedzielę 28 bm. o godz. 3,30 popoł. po cenach znacznie zniżonych wspaniała opera w 4 aktach A. Rubinsteina p. t. „Demon", która przyniosła operze pomorskiej słowa gorącego uznania nietylko w Toruniu, ale i poza granicami Pomorza.

W niedzielę, o godz. 7,30 wieczorem uroczyste przedstawienie ku uczczeniu rocznicy listopadowego powstania. Rozpocznie „Warszawianka", porywające arcydzieło w jednym akcie genjalnego poety St. Wyspiańskiego, osnute na tle pełnych chwały dni pamiętnego powstania 31-go roku i gloryfikujące bohaterstwo armji polskiej w pamiętnej bitwie pod Grochowem.

O obrazę prezydenta. Wyrok, uwalniający odpowiedzialnego redaktora „Słowa Pomorskiego" o obrazę prezydenta, który zapadł swojego czasu w Sądzie Okręgowym, na skutek sprzeciwu prokuratora był rozpatrywany w Sądzie Apelacyjnym. Dnia 24 bm. wyrok Sądu Apelacyjnego został ogłoszony. Znosi on uwolnienie red. odpowiedzialnego i nakazuje przeprowadzenie ponownej rozprawy w sądzie I instancji.

Omal nie katastrofa. W ub. czwartek, w południe na rogu ul. Szerokiej i Królowej Jadwigi, konie z wozem firmy Born-Schütze, stojące bez dozoru, spłoszyły się od nadjeżdżającego tramwaju i skręciły raptownie w bok tuż przed tramwaj. Dzięki tylko przytomności konduktora, który natychmiast tramwaj zahamował, obeszło się bez wypadku.

Czego już nie kradną. Wysocka Juljanna zgłosiła kradzież garnka wartości 8 zł. Kierownik szkoły p. Zalewski kradzież rynny ściekowej, długości 8 metrów.

Pobita o dzieci. Dn. 25 bm. pobitą została przez K. St. żona Szerszewskiego Jana. Powodem pobicia była sprzeczka o dzieci.

Związek Towarzystw w Toruniu donosi, że na posiedzeniu sekcji obchodowej dnia 24 bm. ustalono program Obchodu Listopadowego, który się odbędzie w poniedziałek, dnia 29 bm. w Teatrze Miejskim.

Związek Towarzystw postarał się o niebywały dotychczas program a ceny biletów ustalił bardzo przystępne — dlatego też radzi się wczesne nabywanie biletów wstępu w Drogerji firmy H. Claass (Skrzypczak i Lesicki) przy ul. Żeglarskiej 22, bo nie prędko nadarzy się druga sposobność ujrzenia tak pięknego programu.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Wojsko kupuje zboże u rolników.

Producentom rolnym — większym i drobnym, jak również Zrzeszeniom rolników zwracamy uwagę na poważnego odbiorcę-konsumenta zboża chlebowego i owsa, jakim jest wojsko.

Propagowana przez M. S. Wojsk. i organa służby zaopatrzenia, idea pozyskania w jaknajszerszej mierze producentów rolnych dla bezpośrednich dostaw zboża dla wojska, z równoczesnem wyłączeniem pośrednictwa handlowego, podrażającego znacznie, ze szkodą Skarbu Państwa i rolników, ceny produktów zbożowych, wymaga obustronnego zainteresowania się i wzajemnego zbliżenia rolników i organów wojskowego zaopatrzenia.

Władze wojskowe oceniając w sposób należyty doniosłość roli wojska jako konsumenta zboża oraz znaczenie i skutki tego z punktu widzenia gospodarstwa społeczego, a zwłaszcza dla podniesienia kultury rolnej, — jakoteż z uwagi na interes budżetu państwowego — wystąpiły pierwsze z inicjatywą zbliżenia się do rolników i akcję tę gorliwie rozwijają.

Organizacja zakupów i technika odbioru zboża obmyślane i wykonywane są przez organa wojskowo-intedenckie w sposób jaknajmniej formalistyczny i biurokratyczny, zapewniający daleko idące udogodnienia na rzecz producentów rolnych.

Do uskutecznienia zakupów zboża powołane są Rejonowe Kierownictwa Intendentury wzgl Rejonowe Zakłady Żywnościowe, rozmieszczone w odpowiedniej ilości na obszarze całego państwa; siedziby tych instytucyj wskazać mogą najbliższe władze wojskowe, wzgl. władze administracyjne państw lub samorządowe.

Zakup zboża dokonywanym bywa w krótkiej drodze bez przetargu w drodze t. zw. „kupna odrecznego" lub t. zw. zwyczajem kupieckim.

Zakup odręczny jest najprostszą formą zakupu stosowaną wobec rolników i polega na tem, że sprzedajacy — na podstawie ustnego porozumienia — dostarcza zboże n. p. w terminie 3-ch dni i otrzymuje natychmiast zapłatę bez jakichkolwiek dalszych formalności i bez spisywania umowy, a jedynie za pokwitowaniem odbioru zapłaty — Sposobem odręcznym zakupionem być może od każdego producenta jednorazowo poczawszy od 100 klg. do 50 ton zboża jednego gatunku.

Na szczególną uwagę zasługują tu odręczne zakupy objazdowe polegające na tem, że odbiór zboża i zapłata dokonywane są na miejscu u producenta rolnika. — Proceder jest przy tem następujący:

Producent — rolnik posiadający do zbycia zboże w ilości conajmniej jednego wagonu, lub drobni rolnicy i ich zrzeszenia, którzy sposobem zbiorowym n. p. przez Urząd Gminny, Kółko Rolnicze i t. p. zdołają skupić takąż ilość zboża, zawiadamiają w krótkiej drodze — pisemnie lub ustnie — najbliższą Rejonową Intendenturę, lub Rejonowy Zakład Żywnościowy, podając gatunek i przybliżoną ilość zboża, miejscową cenę z uwzględnieniem kosztów dostawy do wagonu i najbliższą kolejową stację załadowania. — Na podstawie otrzymanego zawiadomienia Rejonowa Intendentura wzgl. Rejonowy Zakład Żywnościowy deleguje oficera w oznaczonym czasie do wskazanego miejsca i delegat odbiera zboże tam na miejscu i natychmiast za nie płaci.

Że zakup zboża sposobem objazdowym obmyślany jest głównie i jedynie w interesie sprzedawcy-producenta, — że sposób ten jest szczególnym wyrazem dażności władz wojskowych celem zbliżenia się do producentów rolnych — nie wymaga dalszych wyjaśnień.

Ilości nie przekraczające 50 ton danego gatunku zboża nabywa Intendentura wojskowa od producentów rolnych t. zw. zwyczajem kupieckim t. j. po uprzednich ustnych pertraktacjach, przyczem tranzakcja przychodzi do skutku w drodze krótkiej umowy pisemnej, jednak bez wadjum lub kaucji i bez jakichkolwiek dalszych formalności. — Zapłata uskuteczniona bywa natychmiast po dostarczeniu umownych partyi, czyteż całości towaru.

Większe ilości zboża zakupywane zostają w drodze przetargu wzgl. rozprawy ofertowej t. j. na podstawie pisemnych ofert reflektantów, w którym to celu Intendentura wojskowa wysyła do rolników imienne krótkie zaproszenia do składania ofert, przyczem dostawa powierzona bywa reflektantowi oferującemu najkorzystniejsze warunki, a tranzakcja przychodzi do skutku w formie krótkiej pisemnej umowy.

Również i przy tym systemie zakupów producenci wolni są od wadjum i kaucji.

Wymogi jakościowe zboża dostosowane są do wyników tegorocznych zbiorów z uwzględnieniem wymogów giełdowych i lokalnych warunków produkcji rolnej, wyrazem tego są standarty, t. j. zasadniczy ciężar gatunkowy 1 hektolitra zboża w kilogramach wzgl. funtach holenderskich normy gdańskiej.

Od października 1926 r. obowiązują następujące standarty:

dla żyta:

dla żyta pochodzącego z obszarów województwa poznańskiego i pomorskiego:

standart 68,9 klg. = 116,6 funtów holendersk.

Żyto o niższym ciężarze gatunkowym, jednak niemniej 67,2 klg. = 114 funtów holenderskich przyjmowane jest za potrąceniem.

Wspomniane potrącenia: przy ciężarze gatunkowym niższym od standartu o jeden funt holenderski wynoszą 0,5 proc. umownej, przy ciężarze gatunkowym niższym od standartów o 2 funty holenderskie wynoszą 1¼ % ceny umownej, zaś dla 3 funtów holenderskich poniżej standartów potrącenie wynosi 2¼ % ceny umownej;

dla owsa:

a) dla owsa pochodzącego z obszarów na D. O. K. Poznań, Toruń, Warszawa, Lublin, Łódź i Kraków:

standart 44,55 klg. = 75,5 funtów holendersk.

Owies o niższym ciężarze gatunkowym, jednak nie mniej niż 41,85 klg. = 71,5 funtów holenderskich przyjmowany jest z potrąceniem:

przy wadze do 43,5 klg. — 74,1 funtów holenderskich — ½ % ceny umownej,

przy wadze do 42 klg. — 72,7 funtów holenderskich 1¼ % ceny umownej.

przy wadze do 41,85 klg. — 71,5 funtów holenderskich 2¼ % ceny umownej.

Zawartość wilgoci w życie i owsie dopuuszczalna jest zasadniczo w wysokości 15 %, żyto i owies o wilgoci, przekraczającej 15 % jednak nie wyższej ponad 17 % odbierane jest za potraceniem 1½ % za każdy procent wilgoci ponad 15 %.

Zanieczyszczenie żyta wynosić może zasadniczo 2½ %, żyto zanieczyszczone ponad 2½ % maximum 3 % przyjmuje się z potrąceniem 1½ % ceny umownej.

Zanieczyszczenie owsa dopuszczalne jest zasadniczo w wysokości 3½ % w tem domieszka mineraln. 1 %. — Domieszka obcych ziarn zbożowych i pastewnych nie powinny przekraczać 5 %.

Celem umożliwienia rolnikom nieposiadającym aparatów do oczyszczania ziarna doprowadzenia ziarna do należytego stopnia czystości Intendentury wojskowe — po uprzedniem porozumieniu się z zainteresowanym rolnikiem zezwalają za nieznacznem odszkodowaniem na użycie tryjerów i wialni własności wojskowej.

Przy zakupie zboża o jakości przewyższającej standart zasadniczy, jakoteż o mniejszem zanieczyszczeniu lub wilgoci, przyznawane są rolnikom odpowiednie bonifikaty w cenie umownej.

Specjalnem udogodnieniem stosowanem jedynie wobec producentów rolnych jest **bezpłatne wypożyczenie worków na zboże.**

Odbiór zakupionego zboża dokonywany bywa komisyjnie w obecności sprzedawcy, co stanowi gwarancję rzeczonej oceny dostarczonego towaru, — co więcej — sprzedawcy-rolnikowi niezadowolonemu z orzeczenia komisji odbiorczej przysługuje prawo ustnego lub pisemnego odwołania się od tegoż orzeczenia do przewodniczącego komisji odbiorczej lub do właściwego kierownika Rejonowej Intendentury wzgl. Okręgowego Szefa Intend. z żądaniem ponownego zbadania zboża przez komisję odwoławczą.

Komisja odwoławcza konstytuuje się w najkrótszym czasie, a w skład jej wchodzą obok rzeczoznawców wojskowych 2-ch rzeczoznawców wskazanych przez zainteresowanego sprzedawcę rolnika.

Również i wypłata umówionej ceny uskutecznianą bywa bez jakiejkolwiek zwoki i bez specjalnych formalności.

Przełożone władze wojskowe intendentury czuwają nad ścisłem przestrzeganiem przedstawionych zasad zakupu zboża u producentów i wszelkie związane z tym sprawy załatwiają i rozstrzygają w przyśpieszonym trybie.

Oto główne wytyczne działalności intendentury wojskowej zmierzającej do zbliżenia się do producentów zboża.

Z uwagi nato, że Polska jest krajem wybitnie rolniczym, roczne zapotrzebowanie zboża armji wynoszą około 8.000 wagonów żyta i około 9.000 wagonów owsa, winne być w całości i bezpośrednio pokryte przez producentów zboża bez kosztownego i stanowczo zbędnego pośrednictwa handlowego.

Władze wojskowe oczekują czynu ze strony zainteresowanych sfer, które niechybnie w dobrze zrozumianym interesie zaincjowaną przez wojsko akcję w sposób należyty poprą.

Żyto bałkańskie w Polsce.

Warszawa, 27. 11. (AW) W związku ze stałą zwyżką cen żyta pojawiły się we Lwowie pierwsze nieznaczne zresztą transporty żyta z Rumunji. Sprawą przywozu żyta do Polski zainteresowali się eksporterzy jugosłowiańscy i bułgarscy Zboże bałkańskie na granicy polskiej kalkuluje się na równi ze zbożem krajowem.

Wpływ dobrego siewu na wynik zbiorów.

Przestrzeń zajęta pod uprawę rozmaitych zbóż w Polsce, i w Niemczech stosunkowo nie wiele się różni. Uprawiamy bowiem żyta 4 904.000 ha, pszenicy 1 091 000 ha 2.577.000 ha owsa i 1.224 000 ha jęczmienia, co w Niemczech wyraża się następującemi cyframi:

Żyto 4 708 700 ha,
Pszenica 1.552.000 ha,
Owies 3 452 000 ha,
Jęczmień 1 434 000 ha.

Natomiast ogromną wykazuje różnicę powierzchnia znajdująca się w obu krajach pod uprawa zbóż kwalifikowanych a mianowicie: Niemcy obsiewają zbożem kwalifikowanym 102 252 ha, a Polska zaledwie 15 504 ha Wobec tego, że w Polsce sprząta się przeciętnie z 1 ha o 3.82 q mniej żyta 6.32 q mniej pszenicy, 4.30 q mniej jęczmienia, i 4.5 q mniej owsa, aniżeli w Niemczech a bynajmniej nie posiadamy gorszego klimatu niż nasi zachodni sąsiedzi, a na ogół ziemie nasze są urodzajniejsze, i z natury lepsze, należy przypuszczać że na tego rodzaju rezultat wpływa nietylko wyższa kultura rolna, ale przedewszystkiem lekceważenie obsiewania roli dobremi, uszlachetnionemi odmianami roślin Stosowanie zboża szlachetnego daje zawsze znaczną wyżkę plonów, która, jak to stara się udowodnić p. inż. Dziedzic, dosięgnąć może 4 q na 1 ha. Gdyby obliczenia p Dziedzica były zupełnie ścisłe, i wszędzie stosowano wysiew uszlachetnionych odmian, zbieralibyśmy około 20.000 000 q żyta, około 4.500.000 q pszenicy, 10.000.000 q owsa i około 5.000.000 q jęczmienia więcej, jak wykazywały zestawienia statystyczne w roku 1925.

Sztuczne nawozy dla rolników

dostarczać będzie nadal Bank Rolny. — Spółdzielnie rolnicze są za słabe.

Z inicjatywy prezesa Rady Nadzorczej Państwowego Banku Rolnego, odbyła się konferencja przedstawicieli świata rolniczo-spółdzielczego, z członkami Rady Nadzorczej i dyrekcji tegoż banku. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele szeregu spółdzielni, związków i syndykatów rolniczych z całego kraju.

Przedmiotem konferencji była sprawa zaopatrywania drobnego rolnika w nawozy sztuczne, która prowadzona w ostatnich paru sezonach przez Bank Rolny, wywołała w prasie głosy niezadowolenia zwłaszcza ze strony świata spółdzielczego.

W toku obrad zostało wyjaśnione, że jakkolwiek sprawa aprowizowania rolnika w środki produkcji leży we właściwym zakresie działania spółdzielczości rolniczej, to jednak Bank Rolny prowadzeniem akcji nawozowej, starał się przyzwyczaić drobne rolnictwo do używania nawozów sztucznych a tem samem przygotował grunt dla przyszłego zwiększenia obrotów spółdzielczości rolniczo-handlowej. Nadto, mając na uwadze interes samego rolnika, starał się swoją akcją dotrzeć tam wszędzie, gdzie słaba dziś stosunkowo spółdzielczość rolniczo-handlowa nie dociera.

Wynikiem konferencji było wyrównanie pewnych różnic, w zapatrywaniach na tę sprawę między Państw. Bankiem Rolnym i spółdzielnictwem, oraz ustalenia zasady że zupełne przerwanie w najbliższej przyszłości akcji nawozowej przez Bank uskutecznić się nie da, a to wobec szczupłości sieci spółdzielni roln. handlowych oraz zbyt małej siły finansowej ich centrali. Skoro te zjawiska ustaną, Bank Rolny będzie dążył do wycofania się w jaknajbliższem tempie z tej akcji.

Krótkoterminowe kredyty dla rolnictwa.

Wedle zestawienia w dniu 1 listopada br. rolnictwo korzystało z następujących kredytów krótkoterminowych: w Banku Polskim w wysokości 120 milj. zł. (po potrąceniu redyskonta udzielonego bankom państwowym dla weksli rolników). W Banku Gospodarstwa Krajowego kredyty wynosiły 43 milj. zł. (w tem kredyty wekslowe 21 milj. zł., pozostałą kwotę stanowiły kredyty eksportowe, nawozowe i aprowizacyjne). W Państwowym Banku Rolnym kredyty wynosiły około 60 milj. zł. (w tem nawozowe i nasienne około 16 milj. zł.)

Ponadto w PKO pozostały na 1 listopada dawne lokaty gwarancyjne, które wynosiły 5,7 milj. zł.

Ogółem kredyty krótkoterminowe dla rolnictwa wynosiły 228,7 milj. zł.

Szczegóły podwyżki taryfy kolejowej.

Warszawa, 27. 11. (AW) Z dnia 1 grudnia wchodzi w życie podwyżka taryfy kolejowej towarowej i osobowej. Opłaty taryfy osobowej podwyższone będą o 10%, tak że bilet III kl. na przestrzeni 100 klm. kosztować będzie zł. 5,50. Bez zmiany pozostanie taryfa dla ruchu podmiejskiego oraz opłaty przewozowe za bagaż i przesyłki nadzwyczajne. Taryfa towarowa ulega podwyżce o 8% przeciętnie albowiem zwyżka nie obejmie opłat stacyjnych. Towary najtańsze będą opłacały tylko 5% zwyżki. Podwyżka opłat przy odległości 300 klm. wyniesie za 100 kg. ziemniaków 10 gr, pszenicy lub żyta 20 gr, mięsa lub mąki 30 gr. Podwyżka ta nie wpłynie na drożyznę.

Dekret o Izbach handlowo-przemysłowych na warsztacie.

Warszawa, 27. 11. (Tel. wł.) Ministerstwo Handlu i Przemysłu rozesłało do wszystkich organizacyj gospodarczych projekt dekretu o Izbach przemysłowo handlowych. Po uczynieniu uwag przez odnośne organizacje, odbędzie się ostateczna konferencja w sprawie ustalenia tekstu. Opublikowanie dekretu spodziewane jest w końcu b. roku.

O czas pracy w handlu.

Dziś rozpoczyna się w Min. Pracy i Op. Społ. konferencja w sprawie projektowanego rozporządzenia o godzinach pracy w handlu.

W konferencji wezmą m. i udział przedstawiciele Centralnego Związku Kupców, pos. Wiślicki, adw. Kaliski, i p. Szumowicz.

Nadzór nad bankami i sprawa dewiz.

Ministerstwo Skarbu podejmuje stale przez siebie prowadzone prace w kierunku opartego na doświadczeniu ulepszenia przepisów o nadzorze nad bankami i dostosowania przepisów dewizowych do aktualnych wymogów państwowej polityki gospodarczej.

Prowadzone są studja w łączności z opracowanym nowym statutem Ministerstwa Skarbu, nad stworzeniem organu nadzorczego nad bankami, wyposażonego w obszerniejszy zakres działania i liczniejszego pod względem osobowym.

Gdański monopol tytoniowy wydzierżawiony Niemcom.

Berlin, 27. 11. (PAT) „Berliner Börsen-Ztg.." potwierdza dziś zaprzeczaną w ostatnich dniach wiadomość o zaciągnięciu przez senat w. m. Gdańska u niemieckiego konsorcjum bankowego pożyczki sanacyjnej w wysokości 40 miljonów guldenów gdańskich pod zastaw monopolu tytoniowego.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

— **K. S. „Astorja" przy Tow. Powst. i Woj. „Macierz"** przypomina w ostatniej chwili swym członkom, jak i Szan. Publiczności, o swej wieczornicy z tańcami i różnemi niespodziankami, dziś w sobotę o godz. 7 wiecz. w sali p. Kleina przy ul. Toruńskiej 157.

„Halka". Lekcja śpiewu odbędzie się w poniedziałek, 29 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza. Wszystkich członków czynnych prosi o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie Zarząd.

K. S. Korona. W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Mellera (Plac Piastowski) odbędzie się zebranie informacyjne. Komplet I. i II. drużyny pożądany w sprawie niedzielnych zawodów.

Stow. Abstynentów. W niedzielę, 28 bm. odbędzie się zwykłe zebranie Stow. w szkole na Bielawkach o godz. 11,30 przed połud. Na porządku dziennym ciekawy wykład. O liczne i punktualne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

Sokół Bydgoszcz I. Zebranie zarządu, rady i komitetu zabawowego w poniedz. 29 bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu druha Żółkiewicza Śniadeckich 18.

Towarzystwo Młodzieży „Patria". W niedzielę, o godz. 2,30 po poł. próba kółka scenicznego.

K. S. „Astorja" przy Tow. Powst. i Wojaków „Macierz". Dziś o godz. 7 wieczornica z tańcami, na sali p. Kleina przy ul. Toruńskiej 157. Wstęp 1 zł.

Tow. Gimn. Sokół Bydgoszcz III. W sobotę, dnia 27 bm. o godz. 7,30 odbędzie się uroczyste posiedzenie z rozdawaniem nagród i połączone z wieczorkiem, u druha Konieczki, ul. Lenartowicza. O liczny udział i punktualne przybycie prosi Zarząd.

O. P. N. „Sokół V". Zebranie informacyjne odbędzie się dziś, w sobotę, w Domu Katolickim (Miedza). Z powodu wyjazdu kompl. I. i II. dr. pożądany.

Związek Pracowników Kupieckich. W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 5.30 odbędzie się w sali hatelu Lengninga przy ul. Długiej 56 wieczornica ku czci poety Jana Kasprowicza. Program obejmuje: wykład p. prof. Jana Kaźmierczaka, deklamacje z utworów Kasprowicza i t. p. Upraszamy najusilniej o przybycie wszystkich członków i sympatyków wraz z rodzinami.

„Sokół" Bydgoszcz IV. Bielawy zawiadamia, że ćwiczenia odbywają się na salce p. Ferenca, ul. Senatorska 76 i to: dla druhen we wtorki od godz. 7,30—9,30, a dla druhów w środy od godz. 7—10. Tamże przyjmuje się zapisy nowych członków.

Stow. Młodzieży „Gwiazda" przy kościele św. Trójcy urządza w niedzielę, dnia 28 bm. w salach Patzera (Becker) przy ul. św. Trójcy nr 10 uroczystą wieczornicę ku czci św. Stanisława Kostki.

Tow. Kob. Prac. w Handlu i Koni. Zebranie zarządu w poniedziałek, o godz. 7 wiecz. w biurze parafji przy kościele św. Trójcy.

Z powodu wyjazdu sekretarza okręgowego p. Jankowskiego odbędzie się zebranie filji budowlanej Z. Z. P. w Bydgoszczy w dniu 4-go grudnia wiecz. o godz 6 na sali p. Mellera, 3 Maj, przy pl. Piastowskim, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

Towarzystwa Powstańców i Wojaków obw. bydg. Zebranie zarządów odbędzie się we wtorek, dnia 30 bm. o godz. 6-tej wiecz. w „Ognisku" przy ul. Jagiellońskiej. Jak najliczniejszy udział członków zarządów pożądany. Wolność!

Zarząd Obwodowy.

K. S. „Brda" przy tow. ośw. relg. pod opieką św. Ignacego. Dziś, w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 7 wiecz. schadzka koleżeńska w lokalu „Złoty róg", ul. Grunwaldzka.

Tow. Młodzieży „Monsalvat". Lekcja śpiewu w niedzielę, o godz. 3 u p. Kleina.

„Sokół" Bydgoszcz IV. Bielawy! Zebranie zarządu odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 10,30 na salce druha Ferenca. Uprasza się o kompletne przybycie.

Tow. Terminatorów. W niedzielę, dnia 28 bm. popoł. o godz. 3 odbędzie się w Szkole Piramowicza (auli) plac Kościeleckich narożnik Bernardyńskiej, posiedzenie Tow. Terminatorów, na które się wszystkich członków zaprasza. W tym samym lokalu przyjmuje się nowych kandydatów.

Tow. Młodz. Polsk. „Patria" Bydgoszcz. W niedzielę, 28 bm. o godz. 2,30 popoł. odbędzie się u p. Mellera (pl. Piastowski) próba teatralna 1-go aktu. O punktualne przybycie prosi.

Reżyser.

Baczność Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz-Szwederowo. Przypomina się wszystkim członkom Tow. zabawę w sobotę, 27 bm. od godz. 7 wiecz. w salach „Ogniska", ul. Jagiellońska 71. W niedzielę, 28 bm. o godz 8 wiecz. w tej samej sali obchód rocznicy „Powstania Listopadowego". We wtorek, dnia 30 bm. o godz. 7 wiecz zebranie zarządu u drh. Gordona, ul. Podgórna 5, o w środę 1. 12. br. o godz. 7 wiecz. zebranie plenarne u drh. Konieczki, Lenartowicza 3. O jak najliczniejsze wzięcie udziału członków prosi Zarząd.

Tow. śpiewu „Dzwon". Dziś w poniedziałek, dnia 29. bm. o godz. 8, w biurze paraf. odbędzie się zebranie zarządu. Z powodu ważnych spraw, proszę o stawienie się całego zarządu. Prezes.

Stow. M. P. „Promyk". W niedzielę, 28 bm. o godz. 4 po poł. zebranie oddziału młodszego, na sali parafj. przy kośc. Św. Trójcy. Wykład ks. Patrona: „Dowody na istnienie Boga". — Rodzice i goście zawsze mile widziani.

Zebranie urozmaicone oddz. starszego z powodu Wieczoru Szopenowskiego w Resursie Kupieckiej w środę, 1 grudnia, wypadnie.

Towarzystwo Muzyczne. Uprasza się członków sekcji chóralnej o gremjalne przybycie na podwieczorek muzyczny, który odbędzie się w niedzielę, dn. 28 bm. o godz. 5 popołudniu w „Klubie Polskim", Cieszkowskiego 2.

Gospodarz.

Klub sportowy „Polonja" III. dr. i oddział młodzieży. Zebranie informacyjne odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 7-ej wieczorem w klubowym pokoju Resursy Kupieckiej. Komplet pożądany.

Hallerczycy plac. bydgoskiej. Zebranie zarządu i komisji zabawowej (gwiazdkowej) w poniedziałek, 29 bm. o godz 7 wiecz. u drh. Zblewskiego, Łokietka 30, II p.

Baczność Cech Obuwniczy. Wzywam wszystkich kolegów, którzy się chcą zapisać do Pożyczkowej Kasy Rzemieślniczej o przybycie na konstytucyjne walne zebranie w niedzielę o godz. 2 popoł. w lokalu Resursy Kupieckiej.

Fr. Grabowski, cechmistrz.

Notowania Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu.

Dnia 26 listopada 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w złotych,

Zyto	36 75—37.75
Pszenica	46.00—49,00
Jęczmień	28 00—31,00
Jęczmień browarowy	32 00—37,00
Owies	30,50—32,50
Mąka żytna 70% z work stan	—53,50
Mąka żytnia 65% z work. stan	—55,00
Mąka pszenna 65% z work.	69 50—72,50
Otręby żytnie	26,00—27,00
Otręby przenne	—27 00
Wyka latowa	38,00—40,00
Peluszka	34,00—36,00
Ziemniaki f.	—6,60
Groch polny	51,00—56,00
Groch victoria	78,00—88 00
Seradela	20.00—22,00
Gorczyca	70.00—90,00

Usposobienie słabe.

Bank Polski płacił dnia 27. 11. br. za:

dolary amerykańskie	8,95—8 96
funty szterlingów	43,56
franki szwajcarskie	173,12
franki francuskie	32,30
marki niemieckie	213.10
guldeny gdańskie	172 85
szylingi austrjackie	126.60
korony czeskie	26.58
liry włoskie	37,75

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 26. 11. 1926. Spędzono wołów —, buhaji —, krów —, bydła 16, świń 337, cieląt 107, owiec 66, kóz —.

Razem 526 zwierząt.

Przebieg targu: Z powodu małego spędu notowań nie przeprowadzono.

Ceduła urzędowa z dnia 26 listopada 1926 roku.

Papiery procentowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

3½—4% Poznańskie listy zast. (wojenne —32,00 (za 1000 mk. nom.)

8% dolarowe listy Poznańskie Ziemstwa Kredytowy) 6 70—6,65 (za 1 dolar)

6% listy zbożowe Poznańskiego Ziemstwa Kredytowy 1730—17 15 (za 1 ctr mtr.)

5% Pożyczka konwersyjna 0,49 (za 1 złoty).

Akcje bankowe:

Kurs w złotych (za 1 000 mk. nom.)

Bank Kwilecki. Potocki i S-ka I—VIII em.	3,50
Poznański Bank Ziemian I—V em	2,50

Akcje przemysłowe:

Kurs w złotych (za 1000 mk. nom.)

Cegielski H. I—em	—13.00
Hartwig C. I em zł.	23 50—24
Herzfeld-Viktorius I—III em.	20,00
Dr. Roman May I—V em.	— 37,00
Papiernia Bydgoszcz I—IV m.	0,50—0,55
Poznańska Spółka Drzewna I VII em.	0,50
Unja" daw Ventzke I—III em	—6 00
Wisła, Bydgoszcz I—III em	—5 00
Wytwórnia Chemiczna I—VI em.	—0,60

Tendencja: Bez zmiany

Wszyscy znają i dlatego używają wyłącznie

MYDŁO - PERFUM
WODĘ KOLOŃSKĄ
:: PUDER ::

Iste

J. i S. STEMPNIEWICZ - POZNAŃ.

Szanownej Publiczności

podajemy do łaskawej wiadomości, że oprócz obuwia skórzanego i pilśniowego powszechnie znanej pod nazwą „Leo" zarządziliśmy oddział

trzewików skórzanych z podeszwą drewnianą

które także w interesie firmy **Chudziński & Maciejewski przy ulicy Gdańskiej, narożnik ulicy Dworcowej,** *pod gwarancją i po najniższych cenach oddawać będziemy.*

W. Weynerowski i Syn
FABRYKA OBUWIA BYDGOSZCZ

27091 *właśc.:* **Antoni Weynerowski.**

Z dniem 1-go grudnia 1926 roku rozdzielamy nasze biura.

Adw. i notarjusz Wawrowski

prowadzić będzie biuro nadal przy pl. Wolności 1, telefon 1085

Adwokat Dr. Dulęba

prowadzić będzie biuro łącznie z adwokatem i notarjuszem Morawskim, Nowy Rynek 12, tel. 389.

Wawrowski adwokat i notarjusz. **Dr. Dulęba** adwokat.

Praktykuje

na Wilczaku - Bydgoszcz ul. Nakielska nr. 114 (dawniej Dr. Gerdom.)

Dr. med. Smierzchalski

lekarz prakt. Telefon 1730. (27022

Bydgoszcz, Telefon nr. 965 — **Szubin** Telefon nr. 4.

J. i P. Czarneccy

dentyści

sztuczne zęby, plomby, mostki

w najlepszem wykonaniu po najniższych cenach.

Spłata ratami.

Ulica Jagiellońska nr. 9. (26401

Godziny przyjęć: od godz. 9—5 bez przerwy.

Przyjmuję osobiście

Fr. Dziurlina-Budzbonowska

dentystka

od godziny 9—1 i od 3—6. (F 7365

Bydgoszcz, ulica Dworcowa 93, II.

Sprzedaż przymusowa.

W wtorek dnia 30 bm przedpołudniem o godzinie 11 sprzedam w podwórzu firmy spedycyjnej Rawa przez licyt. cję najwięcej dającemu za gotówkę: **12 poduszek do leżanek, 16 poduszek materacowych i 3 leżanki gobelinowe.**

Kozłowski kom. sądowy w Bydgoszczy. (27095

Przeszło **30 lat** istniejący

skład futer

Max Zweiniger

Gdańska 1

jest w stanie przy sprzedaży tylko za gotówkę zaoferować **największe korzyści** zakupu dla każdego.

Tam kupuje się:

płaszcze futrzane
jaczki futrzane
futra męskie

oraz wszelkie rodzaje

skór na obsady

w pierwszorzędnem wykonaniu i po niebywale niskich cenach.

(21819

Torebki Papier Pergamin !

poleca najkorzystniej

Jan Grabowski

Fabryka torebek (25947

Telefon nr. 1131 **Bydgoszcz** Nowogrodzka 11.

Bilansista-handlowiec

od kilku lat na kierowniczem stanowisku, **poszukuje** od 1. 1. 1927 wzgl. rychlej **zatrudnienia** jako szef biura w większem przedsiębiorstwie, najchętniej w młynie. Zgłoszenia pod „X. Y.“ do filji Dzien. Bydg. (F7546

Interes

położony przy **ul. Gdańskiej** jest korzystnie na sprzedaż. Reflektanci zechcą nadesłać oferty pod **„U 75“** do Dzien. Bydg. (27099

Tania sprzedaż gwiazdkowa!

Sprzedajemy od dzisiaj po cenach dotąd niebywałych na podarki gwiazdkowe

Materjały bawełn. na bluzki i suknie · od	1.10	**Barchony** na koszule · · od	0.95
Warpy na suknie domowe · · · · · · · ·	„ 1.85	**Flanelki** na bluzki · · · ·	„ 1.35
Radio „ „ „ w modn. kolor.	„ 2.50	**Fartuchowe** 120 cm. szer.	„ 1.90
Szewiot półwełn. 115 cm. szeroki · · ·	„ 2.95	**Drel** na spodki · · · · · ·	„ 3.50
Popeliny wełniane · · · · · · · · · ·	„ 4.80	**Inlety** · · · · · · · · · ·	„ 1.45
Gabardyny czysta wełna, 115 cm. szer. · ·	10.80	**Surówka** · · · · · · · · ·	„ 0.85
Bostony czysta wełna · · · · · · · · · ·	5.20	**Płótna** · · · · · · · · · ·	„ 1.10
Ryps-Ottoman na płaszcze · · · · · · ·	23.00	**Płótna** 140 cm. szer. · · · ·	„ 2.70
Crepe Marocain bawełn., na suknie · · ·	2.90	**Płótna** 160 „ „ · · · ·	„ 3.25
Zamsze gładkie · · · · · · · · · · · ·	12.50	**Pościelowe** w kratkę · ·	„ 0.95
Zamsze deseniowe, w najmod. kolorach · ·	16.50	**Ręczniki** z metra · · · ·	„ 0.78
Materjały na ubrania · · · · · · · · ·	4.50	**Markizy** na poranki · · ·	„ 2.50
Materjały ulstrowe · · · · · · · · · ·	5.50	**Prześcieradła barch.**	„ 5.20

Konfekcja

Spodnie męskie · · · · · · · · · od	4.00
Spodnie kamgarnowe · · · · · ·	„ 20.00
Ubrania eleganckie · · · · · ·	„ 34.00
Ubrania surdutowe · · · · · ·	„ 95.00
Palta surdutowe · · · · · · · ·	„ 95.00
Płaszcze damskie jedw. plusz ·	„ 152.00
Płaszcze astrachanowe · · · ·	„ 115.00

Na niewymienione towary ceny również **znacznie zniżone.**

Specjalną uwagę zwracamy na nasz dział miarowy męski i damski.

R. i C. KACZMAREK

Centrala Poznań

Bydgoszcz, Stary Rynek nr. 7.

Obuwie

wszelkiego rodzaju najlepszej jakości

Ceny zniżone! **tanio** **Ceny zniżone!**

Fr. Rogoziński i Ska T. z o. p.

Bydgoszcz Jagiellońska 65/66 nar. pl. Teatralnego Telefon 1027

Poznań Stary Rynek 64 Telefon 2007

22956

---

najskuteczniejsza i prawdziwa pasta do obuwia jest znów do nabycia!

Konkurs.

Przy tutejszej mleczarni spółkowej wakuje zaraz stanowisko

mleczarza

Ubiegający się o posadę winni wnieść udokumentowane podanie z życiorysem i odpisami świadectw do podpisanej spółki w terminie do 30. bm

Pierwszeństwo mają osoby starsze ewtl. samotne obeznane z wszelkiemi czynnościami wchodzącemi w zakres mleczarni, a przedewszystkiem specjaliści na wyrób serów. (27035

Spółkowa Mleczarnia

Drawski — Mun. pow. Czarnków.

Wywóz śmieci

i inne furmanki dostarcza i załatwia po przystępnych cenach E. Joske, Grunwaldzka 133. Tel. 1776. (27067

Krawcowa

szyje garderobę damską i dziecięcą dobrze i tanio Długa 5, III. (27065

Futra

wszelkiego rodzaju wykonuje Pracownia Konfekcji Damskiej, Podwale 2, II p. (27092

Dom Szwajcarski

4 Sezon.

W niedzielę, dnia 21. 11.

koncert.

Początek o godzinie 5.

26986) E. Klemert.

Polecam wszystkie gatunki 25713

jelit

Schulz,

ul. Dworcowa 18d.

Tel. 232.

Kucharka

umiejąca dobrze i samodzielnie gotować, potrzebna od 1. 12. 26. do hotelu. Zgł. pod „Hotel“ do Dz. Bydg. (26998

Poszukujemy kilku zdolnych (27039

modelarzy

Zgł. uprasza

Biuro Ruchu Bydgoskiej Fabryki Maszyn Kerm. Löhnert Sp. Akc.

Szofer

fordzista tylko uczony kowal natychmiast potrzebny. (26995

Fr. niszek Dobrowolski

Więcbork.

Akwizytora

dzielnego do zbierania ogłoszeń przyjmie zaraz filja „Dzien. Bydgoskiego“ Toruń. Zgłoszenia osobiste. (26907

Stolarzy

na meble, tylko dobre siły, poszukuje (26648

G. Habermann, Fabryka mebli Unji Lubelskiej nr. 9/11.

Ogłaszajcie!!!

w „Dzienniku Bydgosk.“

Fr. Józefowicz

dyplom. mistrz budowy pieców kaft.

wykonuje

wszelkie prace zduńskie

szybko i po cenach - umiarkowanych. -

Medal srebrny.

Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 11

Telefon nr. 970. (27018

„Tęcza“

pralnia chemiczna i farbiarnia parowa.

Jedyne polskie przedsiębiorstwo tego rodzaju **w Bydgoszczy,**

Telefon 927. **Telefon 337**

Czyści i farbuje wszelką garderobę i przedmioty włókniste.

Specjalność: Odświeżanie płaszczy pluszowych. Najstaranniejsze fachowe i szybkie wykonanie. Niskie ceny! (27045

Filje: ul. Sniadeckich nr 24 (Plac Piastowski) ul. Św. Trójcy 27 ul. Grunwaldzka 141

Drukarnia dla Handlu i Przemysłu

A. Mamach

Bydgoszcz, Dr. E. Warmińskiego 13

Telefon nr. 1251 (25980

poleca się do wykonywania wszelkiego rodzaju druków oraz **prac introligatorskich** dla handlu, przemysłu, rzemiosła, urzędów, dla użytku prywatnego i t. d.

Wydawnictwo Orędownika Urzędowego powiatu Bydgoskiego.

Skład formularzy urzędowych.

Wykazy młodocianych stale na składzie.

TRUMNY

metalowe
dębowe
sosnowe
w wielkim wyborze.

Zakład pogrzebowy
St. Mąka i Ska.
Grunwaldzka 131
Tel. 13-10 25474

Zabawki - Lalki
Wózki do lalek
Konie na biegunach
Ozdoby choinkowe
poleca (25001
Fabryka zabawek
T. Bytomski
ulica Dworcowa 15a.
Gdańska 21.
Osobny oddział Klinika lalek.

Żelazka
do prasowania
z duszami
i do węgli
oraz
orygin. żelazka
„Daili“
975 poleca
F. Kiecski
Gdańska 7.

Zakup i sprzedaż
złota, srebra
oraz wszelkich artykułów w ten zakres
3492) wchodzących.
Henryk Kaszubowski
zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 29

Lichtarzyki choinkowe
wózki sportowe
dziecięce, lalkowe
rowerki orzeszki
poleca 25921
Fabryka wyrobów metalowych
„SPORT“, sp. z o. o. Bydgoszcz,
Gredzowo 28. Telefon 7
Ceny konkurencyjne

Korzenie
(pod gwarancją czystości)
luźno i w drobnych opakowaniach poleca (17717
J. Fagiewicz
Mazowiecka 29, tel. 92

Udać się musi ciasto lub pieczywo
jeżeli do wypieku używany będzie **proszek do pieczywa** (drożdżowy) a jako dodatek **cukier waniljowy lub cytrynowy** zapach. Przechowane w suchem miejscu zawsze gotowe do użytku, co stanowi wielką wygodę dla każdej Gospodyni.
Żądajcie wszędzie! **Przedstawicielstwo** na Województwa: Wielkopolskie i Pomorskie powierzyliśmy firmie: **Dom handlowy JAN KAJEWSKI w POZNANIU**, ul. 27. Grudnia 5.
Lubońska Fabryka Drożdży dawn. G. Sinner Tow. Akc. **Luboń**, pow. poznański.

„Luba“

Tylko raz jeden

kto popróbuje specjałów Hauswaldt'a, przyznać musi, że to najlepsze doměszki do kawy. — Hauswaldt'a specjały należą nieodzownie do kawy ziarnkowej i zbożowej jak sól do każdej zupy. — Uważać prosimy przy zakupnie na nasze opakowanie oryginalne z tym domkiem i żądać zawsze i wszędzie tylko prawdziwej Hauswaldt'a domeszki do kawy.

Fabrykanci:

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE Sp. z o. o. NIEŻYCHOWO

powiat Wyrzysk (Wielkopolska).

6000 Portretów !! darmo !!

Aby szybko rozpowszechnić przedsiębiorstwo między czytelnikami niniejszego pisma, postanowiliśmy rozdać 6000 **portretów darmo**. Przyślijcie nam fotografję (starą lub nową, pojedyńczą, podwójną lub grupę) z Waszym dokładnym adresem na poniższym numerowanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografji, a otrzymacie wkrótce powiększony ze zdumiewającym podobieństwem, prawie

naturalnej wielkości portret zupełnie darmo.

(Rozmiar powiększenia: 35×45). Skorzystajcie jaknajprędzej z naszej propozycji, gdyż obecnie przewidzieliśmy tylko 6000 portretów. — **Jako wzajemną usługę, gdy będziecie z portretów zadowoleni, prosimy polecać naszą firmę wśród znajomych i krewnych.** — Fotografję otrzymacie z powrotem w całości. Za przesyłkę, opakowanie i inne wydatki prosimy przesłać **zł 3** lub za zaliczeniem **zł 3.75.** — Chociaż nasza firma prawnie uznana daje zupełną pewność co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić

1000 złotych

jeżeli wymienione warunki nie będą przez nas w zupełności dotrzymane.

Przedsiębiorstwo
„REKORD“
Łódź
Piotrkowska 37.
(3954

Prosimy wyciąć i przesłać wraz z fotografją.

Kwit Nr. 5031.

Zgodnie z powyższą propozycją proszę przedsiębiorstwo „Rekord“ w Łodzi powiększyć mi bezpłatnie fotografję w rozmiarze 35×45 pod warunkiem, że żadnych wydatków nie poniosę. Zł 3 jednocześnie z fotografją wysyłam. — Proszę wysłać za pobraniem. — (Zbyteczne wykreślić.

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

Specjalnej korespondencji nie wymaga się. List wagi więcej niż 20 gramów kosztuje 30 gr porto. — Przy grupach należy twarz do powiększenia oznaczyć x.

RADJO - - SŁUCHAWKI

Szczyt doskonałości!!!
Dostać wszędzie! 25911

Prima węgiel górnośląski
z kopalń **Gieschego** oraz (1145
koks kuźniczy po cenach konkurencyjnych (koncernowych)
ofiaruje z terminową dostawą
Ge-Te-We Górnośl. Tow. Węglowe z o. o. w Katowicach,
filja w **Bydgoszczy**, ul. Dworcowa 34, Tel. 668.
Sprzedaż węgla koncernu Giesche Sp. Akc.

Łaczność **Łaczność**
Stary zaprowadzony 26993
skład bławatów i galanterji
w dobrem położeniu (w pow. bydg.) z powodu choroby zaraz **na sprzedaż**. Adres wskaże Dzien. Bydg.

Gąsiory i dachówki
Cegłę mocno paloną
Cegłę sujitową porowatą
Płyty ścienne „
Kamienie z otworem „
Flizy glinlane 5 cm. gr. 16×16 cm.
dostarcza drogą kołową i wodną
A. Medzeg
Cegielnie parowe (25673
Fordon n. Wisłą. — Telefon nr. 5.

Mleko

od producentów, każdą ilość, pod najlepszemi warunkami i cenami **kupuje** (26981
Mleczarnia **Szwajcarski dwór**
Spółdz. z o. o.
Bydgoszcz, ul. Jackowskiego 25/27. Telefon 254

Skórki surowe.
zajęcze, królicze, jagnięce, kozie, źrebięce, oraz wszelkie skórki futrzane SUROWE: lisy, tchórze, tumaki, wiewiórki, wydry i t. p.
kupuje Pelzhaus Topelson Gdańsk,
Gr. Wollwebergasse 24 I
płaci ceny dzienne najwyższe. (26037

Polecamy
piece
w rozmaitych gatunkach po przystępnych cenach
Fa. Juljusz Musolff, T. z o. p.
Gdańska nr. 8. 24843 Telefon nr 26.

Zbyt mało
koncentruje Pan swój zakup!
Zbyt wielu
posiada Pan dostawców!
Każdy odsprzedający
kupuje
wszelkie artykuły biurowe, szkolne, pisemne, karty do gry, sznurek, taśmy, papier pergamentowy, papier gazetowy i papier do opakowania
dobrze i tanio we firmie
„Segrobo“
T. z o. p.
Bydgoszcz, Dworcowa 39, w domu hotelu Gelborn.

WIELKA NIESPODZIANKA!
RAZ W ŻYCIU!
KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Tak drogie i pożądane w dzisiejszym czasie **kamgarny, bostony, welury na ubrania męskie i damskie, płótna na bieliznę, kołdry wałowe** i inne wartościowe przedmioty możecie u nas otrzymać **zupełnie bezpłatnie.** Niema żadnego ryzyka. Niepowodzenie wykluczone. Prosimy nadesłać w liście dokładny adres oraz załączyć znaczek pocztowy, na co otrzyma W. P. szczegółowy prospekt. **Łódzki Eksport Włókienniczy, Łódź 1, Skrzynka pocztowa 361.** (26708

Żądajcie wyłącznie tylko
wyrobów wałowych keksów i biszkoptów
zaopatrzonych znakiem ochronnym:

i nazwiskiem „Schramek“ z Fabryki specj. wyrobów wałowych, keksów i biszkoptów
Bracia Schramek, Cieszyn
bo tylko te wyroby są pierwszorzędne i słyną z niedoścignionej dobroci.
Wystrzegajcie się naśladownictw!
Różnica gatunku jest olbrzymia!
W jakości treść i siła!
Główny przedstawiciel na Poznań i Pomorze:
Franciszek Kuszewski, zamieszk. **w Poznaniu**
Wierzbięcice 14.
(3648

„Zulin“
idealny środek do mycia rąk dla szoferów, rzemieślników, robotników, zecerów itp. Najbrudniejsze ręce zmywa z zupełną łatwością. Odrobina **Zulinu** z zimną wodą, zmywa z rąk tłuszcz, rdzę, farbę, smołę itp. — Żądać wszędzie.
UWAGA: Dla zakładów przemysłowych dostarczamy „Zulin“ na wagę po cenie wyjątkowo niskiej. Ofertę na żądanie. Główny skład i przedsiębiorstwo: (24178
M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 8, tel. 43

Radjo? tylko u specjalisty. (26457
Biuro Radjotechniczne
Inż. R. i T. Jankowscy
Bydgoszcz, telef. 5-90, ul. Śniadeckich 2
poleca
Kompletne radjostacje odbiorcze od najskromniejszych do najwykwintniejszych oraz **części składowe** w wielkim wyborze.
Naprawa aparatów i przebudowa starych typów. — Porady fachowe

---

Drewno kopalniane
w długich drągach od 5 m. w wyż i 5 cm. w cienkim końcu w wyż, możliwie także słabsze drzewostany. **Kupuje** stale **w większych ilościach**
loco las lub stacja załadowania (26996
H. BOHNEKAMP G. m. b. H., Gdańsk-Danzig
Reitbahn 3. — Telefon 2862.

Najradykalniejszym środkiem przeciw reumatyzmowi, artretyzmowi i nerwobólom jest **bezsprzecznie**
„STAWOLIT“!
Spytaj twojego lekarza. — Sprzedają apteki. (21727
Wytwornia chem. techn. „EMBETA“
M. Barałkiewicz i Ska Bydgoszcz.

Wczoraj w nocy o godz. 1 zasnęła w Bogu po długich, ciężkich cierpieniach moja kochana dobra żona, nasza troskliwa matka, siostra, szwagierka, ciocia, babka cioteczna i teściowa ś. p.

Anna Choroblewska
z domu Oehlke

w 56 roku życia, o czem donoszą w smutku pogrążeni

Roman Choroblewski i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28. b. m. popoł. o godz. 3 z kaplicy starego cmentarza katolickiego.
Requiem w poniedziałek rano o godz. 3/4 7 w kościele Jezuickim. (26918

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Dnia 26 listopada 1926 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec i dziaduś

ś. p. Franciszek Gutowski
emer. podwerkm kolejowy

przeżywszy lat 76, o czem donoszą krewnym i znajomym w smutku pogrążeni

Fr. Radzimski z rodziną.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 30. bm. o godz. 3-ciej po południu z kaplicy nowego cmentarza katolickiego.
(F 769?

The Anglo-Asiatic Company Limited, London

Czekolada i Kakao

ANGLAS

jest już do nabycia

Chwilowo są w sprzedaży we wszystkich pierwszorzędnych sklepach nast. gatunki:

Nr. 22 **Cream-Milk** *(Czekolada śmietankowa)*
Nr. 44 **Blue-Gold** *(Czekolada wyborowa, gorzka)*
Nr. 88 **Family** *(Czekolada wyborowa półgorzka)*
Nr. 99 **Noisette** *(Czekolada orzechowa)*

Żądajcie

na stacjach kolejowych
w kioskach Towarzystwa
Księgarni Kolej. „Ruch

DZIENNIK BYDGOSKI.

Wielka sprzedaż gwiazdkowa u Ferbera.

Rzadka i korzystna sprzedaż gwiazdkowa, która potrwa od **1 grudnia aż do wigilii Boż. Narodzenia**

po znacznie zniżonych cenach jak: **jedwabie, wełny, bawełny, firanki, ceraty itd. itd.** nadające się na ładne i tanie **podarki gwiazdk.**
Wielki wybór materjałów męsk. i damskich
Codziennie nadchodzą nowości.

Popelina wełniana, w wszystkich kol. zł	4.35
Popelina czysto wełniana . . zł 6 50 i	5.95
Adamaszki podszewkowe . . . . zł 3 95 i	4.40
Aksamit na kapelusze 55 cm. szer. zł	5.50
Bluzkowe ładne kolory zł	1.95
Bo-ton la 140 cm, szeroki, czarny . . zł	6.95
Flausze ładne kolory od . . . . . zł	10.50
Aksamit sukniowy szerok. 75 cm. . zł	9.50
Radjo na sukienki zł 3.75 i	1.95
Watelina Ia gatunek . . . zł 4 25, 3.95	2.75
Surówka zł 1.15, 93 gr i zł	0.80
Bieliźniane . . . . . zł	1.00
Pościelowe trwałe kol. zł	1.25
Firankowe trwałe kol. zł	1.55
Ręcznikowe . . . . . zł	1.10
Ręczniki gotowe sztuka . . . . . zł	1.25
Firankowe 1.60 zł 1.00, 1 40 i	0.80
Flanelki . . . . . zł 2,75 i	1.65

Uprzejma obsługa. Bezwarunkowa rzetelność

TADEUSZ FERBER
Magazyn bławatów (27 031
Tel. 619, Gdańska 38, róg ul. Cieszkowskiego, przyst. tramw

Wszelkie
prace stolarskie, reparacje, polerowanie i bejcowanie mebli wykonuje tylko Jan Szulczewski, Dworcowa 75. (F-7683

Plisowanie
karbowanie sukien damskich po cenach najniższych oraz rysowanie wszelkich robót ręcznych powiększenie z żurnali L. Piwecki jun. Św. Trójcy nr. 27. (27113

Fachowiec tartaku
wykonuje reperacje, lat 40 samotny jeśli możliwe na pańskim stole przy skromnem wynagrodzeniu poszukuje posady. Wstęp 1 lutego 27 r lub później Of. pod „R R“ do Dzien. Bydg. 270 7

Cholewki
na miarę gotowe wykonuje z własnego i powierzonego materjału, dla przyjeżdzających na poczekaniu. Bydgoszcz, Kościelna nr. 70 Rybiński. (27075

SPRZEDAŻE

Największy
wybór majątków, gospodarstw, wil, domów, interesów handlowych, posiada biuro Taszyckiego, ul. Dworcowa 13. (F-7689

Gospodarstwo
48 mórg sprzedam przy wpłacie 8000 złotych. Kurnatowski. Ogrodowa 2. (27117

40 mórg
ziemi, 5 mórg łąki, budynki masywne pod dachówką. przy mieście 2 konie, 2 krowy, 4 świnie z całym zbiorem, za 10000 zł. gotówką na sprzedaż. Pryl, Dworcowa 34. 26846

Majątki
5300, 4600, 3000, 2500, 1800, 1300, 900, 800, 600, 540, 400, 350, 240, 200, 140, 100. 80 i wielki wybór mniejszych majątków poleca „Polonia“, Dworcowa 17, tel. 698, Westfalewski. F-7697

Domy — Wile
dobrze się rentujące, poleca „Polonia“, Dworcowa 17, tel. 698, Westfalewski. (F-7696

Młyny — Fabryki
na korzystnych warunkach poleca „Polonia“ Dworcowa 17, telefon 698, Westfalewski. (F-7695

Folwarki
750 mórg pszennej ziemi, blisko stacji i miasta, inwentarz żywy i martwy komplet Cena 130 00 zł., wpłaty połowę 48 mórg pszennej ziemi koło Poznania w tem gorzelnia 14 mórg ogrodu, pałac o 10 pokoj za 100 000 zł. wpłaty 50.000 zł 200 morg 80 000 zł 130 mórg zł 35 000 100 mórg 30 000 zł. 70 mórg 20 000 zł. 40 mórg 12 000 zł. i wielu innych poleca biuro centralne, Bydgoszcz, Dworcowa 69. Nowakowski F 7086

Skład
kolonjalny, dobrze zaprowadzony, w dobrym punkcie Bydgoszczy, z 3-pokojowem mieszkaniem na sprzedaż Oferty pod „N. N.“ do Dz Bydg. (27082

Kamienica
na sprzedaż w Bydgoszczy przy ul. 20 go Stycznia solidnie zbudowana, 8 lokali na piętrach i 2 w suterenach kaloryfery Wiadomość Zdrojewski, Toruń, Królowej Jadwigi 5 27088

Ostry pies
podwórzowy, mieszaniec z syberyjskim owczarkiem, silnie zbudowany, na sprzedaż. Wiadomość Paderewskiego 37, I piętro prawo. (27105

Najkorzystniej
zakupisz węgiel, drzewo w firmie Jan Giżyński ulica Sienkiewicza 22, dawniej Kamiński i Ska. Obecny mój telefon 171. (F1677

Szafę
2 łóżka, bieliźniarka tanio na sprzedaż. Kukliński, Racławicka nr. 20. (27106

10—20 centnarów
gruszek do oddania hurtownie w składzie Wincentego Pola 11, Wilczak. (27114

Baczność!
Waga decymalna tanio na sprzedaż. Volerzyński, ul. Jackowskiego 20. (27115

Samo hód
6 osobowy korzystnie na sprzedaż. Gotów do jazdy. Wiadomość Sowińskiego nr. 3, II ptr., Zagorski. (F-7518

Okazyjne
dwa kotły gazowe tanio sprzedam. Kamiński, Sienkiewicza 22, telefon 171. (F7678

KUPNA

Stoły
z płytami marmurowemi i krzesła, nadające się do użytku w kawiarni, kupię Łaskawe zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Stoły“. (F-7701

Kupię
dom w Bydgoszczy w cenie do 10 000 zł. Wpłacę 5—7 000 zł., reszta podług ugody. Oferty pod „B L.“ do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (F-7700

Powózkę
na rysborach kupi Gieszewt. ul Gołębia nr. 80. (27081

LEKCJE

Udziele
lekcji za pokój lub skromne wynagrodzenie. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod "Gimnazjum". (F-7680

POSADY

Służącej
starszej, z dobrem gotowaniem, dla dwojga osób poszukuje się. Grunwaldzka nr. 80, 1 ptr. Tel. 285. (27110

DZIERŻAWY

Jest
do wynajęcia ubikacja, nadająca się na warsztaty lub fabryczkę, tamże są 3 piece na rozbiórkę: Zygmunta Augusta 19. (27084

Skład
z dwoma pokojami i kuchnią w głównej ulicy Inowrocławia, nadający się na każdy interes zaraz do wynajęcia od właściciela. Zgł. przyjmuje B. Langowski, Inowrocław, ul. Paderewskiego 3. (27111

Ubikacja
na warsztat w podwórzu do wynajęcia Chrobrego 10, I ptr lewo. F-7691

Kamienica
Pierwszorzędną kamienicę w Poznańskiem, w powiatowem mieście, gdzie wyższe szkoły itd. sprzedam za cenę 900 dolarów przy wpłacie 4.500 dol. Ewentl. zamienię na majątek ziemski. Kamienica przynosi rocznie 10.000 zł dzierżawy. Zgł. pod „Kamienica“ do Dzien. Bydg, (26909

MIESZKANIA

Mieszkanie
małe wraz ze stajnią do koni zaraz do wynajęcia. Ścieżka 9, I. (27103

Mieszkanie
6 pokojowe z wszelkiemi wygodami przy ulicy Pomorskiej zamienię na takie same lub 5 pokojowe w okolicy Kordeckiego. Św. Trójcy, Jagiellońskiej. Zgł pod „K 555“ do Dz. Bydg. (27093

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Wiatrakowa 18. (27112

Pokoik
umebl. zaraz do wynajęcia. Kościuszki 11, parter. (F-7687

Pokój
mały z utrzymaniem do wynajęcia. Krasińskiego nr. 14 ptr. (F-7686

Pokój
umebl. dla 2 panów z pełnem utrzymaniem do wynajęcia. Pomorska 22 parter lewo. (22109

Pokój
dla inteligentnej pani zaraz do wynajęcia Warszawska 21, I p. prawo. (27085

Pokój
umeblowany dla dwóch panów lub pań do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 4. parter. (27086

Pokój
umeblowany. Hetmańska nr. 13, II piętro prawo. (F-7681

1—2 pokoje
umeblowane do wydzierżawienia. Św. Trójcy 32 parter. (27116

Pokój
umeblowany, frontowy, do wynajęcia Plac Poznański nr 14, II ptr. (27071

ROZMAITOŚCI

Bar Angielski
obok kina Kristall występy humorysty i komiczne numery klownów. Orłowski — jazzband do rana. Ceny niskie 27118

Fotograf
który by chciał kompletnie urządzony zakład fotograficzny na własny rachunek objąć może zgłosić oferty pod „Fotograf“ do Dzien. Bydg. (27083

Wdowa
bezdzietna z lepszej rodziny, lat 43, posiadająca umeblowanie i fortepian, poszukuje na tej drodze męża Oferty uprasza się do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Prawda“. (F-7562

Wspólnika
z kapitałem 5000 zł. do korzystnego interesu handlowego poszukuję. Of. pod „Zysk“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-7682

Szanownym Czytelnikom „Dziennika Bydgoskiego“ w **Rynarzewie** podajemy do łask. wiadomości, że **otworzyliśmy**

w RYNARZEWIE

Agenturę
„Dziennika Bydgosk.“
u p.
K. ROZMIARKA
Rynarzewo, Rynek, Hotel i restauracja

Przyjmowanie zamówień na obonament
Codziennie po południu o godzinie 3 najnowsze Dzienniki.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Obrońca prywatny
załatwia wszelkie, choć by najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, walory zacyjne, kontraktowe, spółkowe najmu, administracyjne, podatkowe ściąganie należności itd.
St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka. (27310

Podziękowanie
najserdeczniejsze p. astrologowi Sękowskiemu, ul. Gdańska 147, za wyleczenie mi synka, który na lewe oko zaniewidział. P. Sękowski odesłał mnie z synem do lekarza i dopiero zajął się nim, gdy pomoc lekarska zawiodła. Za pomocą p. Sękowskiego w kilka dni zasłona z oka zeszła. Niech Bóg obdarza p. Sękowskiego dalszemi łaskami, by nam żył długie lata. Bydgoszcz - Bielice - Brzozowa 8. M. Jasińska. (26983

Na święta
wielki wybór pierników i czekolady z pierwszorzędnych firm jak Gopłania i t. d. poleca Władysław Szyperski, Wysoka p. Wyrzysk. (27004

Leczę
skutecznie wyłącznie ziołami zagranicznemi jak i krajowemi, choroby zastarzałe, liszaje, suchoty, weneryczne, kobiece i wiele innych chorób przeważnie które ciężko się leczą, wyrabiam z ziół specjalnie wina wzmacniające organizm i płuca. Antoni Bogacki, Bydgoszcz, Św. Trójcy 30. Przyjmuje od 10—12 i 3—4. (27002

Krawcowa
egzaminowana z 3-letnią nauką i kilkoletnią praktyką wykonuje pierwszorzędnie wszelką garderobę damską i dziecięcą po niskich cenach. Sowińskiego 15 a, II ptr. prawo. (F 7643

Kapelusze
filcowe, aksamitne w wielkim wyborze po cenie konkurencyjnej. Również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasonowania. Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa 65.

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły łóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra, salon mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8. tel. 1651 (18573

Na raty
zęby sztuczne, leczenie i plombowanie. Niezamożn. znaczne ustępstwo. Duszyńska, dentysta, Śniadeckich nr 20. (22565

Pianina
fortepiany, harmonje zagraniczne w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca Wincenty Bienert. Chełmno. (F-7519

Warszawska
pralnia chemiczna i farbiarnia czyści i farbuje w czasie jednego tygodnia po cenach przystępnych. Z. Nowicka, ul. Długa 62. (27029

Fortepjany
pianina stroi, naprawia i odnawia po niskich cenach Paweł Wicherek, stroiciel fortepianów, ul. Grodzka 16. Telefon 273. (26782

Futra
damskie i męskie, kołnierze, etole wykonuję i przerabiam według najnowszych fasonów fachowo i tanio. Gdańska 21, III ptr. lewo (F-7650

Reperacja lalek
wszelkie części do nabycia. T. Bytomski, ul. Dworcowa 15 a. (22106

Obrazy
w wielkim wyborze na raty. Plac Piastowski 7. (27042

SPRZEDAŻE

Czy jeszcze taniej?
200 mórg ziemi pszenno-buraczanej, dobre budynki, dom o 8 pokojach, żywy i martwy inwentarz nadkompletny, prywatne, cena łącznie z długiem 50.000 zł. wpłaty połowę, 3 klm. od stacji i miasta; 50 mórg pszenno-buraczanej ziemi, całe gospodarstwo I kl., inwentarze nadkompletne, 2 klm. od stacji, cena 16.000 zł — i wiele innych tak do kupna jak i dzierżawy poleca i przyjmuje świeże Biuro „Pogoń", Dworcowa 80, tel. 1815.

530 mórg
pszennej ziemi, dom 10 pokoi, 6 mórg ogrodu, bupynki masywne, 20 koni, 26 bydła, świń 30, martwy nadkompletny, szosa do miejsca, prywatne bez długu, cena 18000 dolarów, wpłaty 7000 dol. Młyn parowy, 8 par walcy, 2 kamienie, tartak przy tym ładna willa i duży ogród, komunikacja wyśmienita w pełnym biegu 15000 dol. wpłata 6—7000 dolarów poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80 telefon 1815.

Baczność!
Posiadłości miejskie i wiejskie, składy jak i objekta każdego rodzaju sprzedaje tanio Sokołowski, Plac Wolności 2. (F-7591

Gospodarstwa
od 10 do 2000 mórg tanio sprzeda „Kosmopolit". Pomorska 1. (F-7656

Domy
od 3 500 zł., wile od 8 000. fabryki, młyny korzystnie sprzeda „Kosmopolit", Pomorska 1. (F-7655

Okazały
mój dom handlowy, utrzymany w dobrym stanie, z 2-ma wielkimi pierwszorzędnymi składami i wspaniałemi oknami wystawowemi, położony przy pryncypalnej ulicy, w jednem z większych bardzo ruchliwych miast b. zaboru prus., doskonale prosperujący i zawierający w sobie wszelkie możliwości wielkiego rozwoju, względnie kwalifikujący się na założenie wielkiego domu towarowego, sprzedam za gotówkę, lub zamienię na większą posiadłość ziemską, mniejwięcej 800—1000 morgów, względnie wydzierżawię. Łask. of. upr. się do Dz. Bydg. pod „F. I. B". (26820

53 morgi
buraczanej ziemi, 9 sztuk bydła, 2 konie za 22 000 zł wpłaty 18000 zł na sprzedaż w Nakle. Osobiste zgł. w Agenturze Dziennika B. w Nakle. (26812

Okazja!
Gościniec z salą do tańca, i do tego należącem rzeźnictwem we wsi kościelnej tanio na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności nr 2. (F-7590

Willa
na Bielawkach na sprzedaż. 5 pokoi, wszelkie wygody, ogród. Wiadomość: Tel. 10-25 od godz. 10—2. (F 7658

Dom
piętrowy z oficyną, ogród owocowy, wjazd i obszerne mieszkanie, wprost od właściciela, na sprzedaż. Ul. Wincentego Pola 5. (27008

Składy
przy ul. Gdańskiej, Dworcowej, Długiej sprzeda „Kosmopolit". Pomorska 1 (F-7657

Dom
z oficyną, ogrodem, oddzielnym skanalizowanym warsztatem, wolnem 3-pokojowem mieszkaniem, z powodu wyjazdu za 12.000 zł. na sprzedaż. Wiadomość: Sienkiewicza nr. 42, Żebrowski. (F-7609

Plac
1000 m² zdatny pod budowę na Bielawkach na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-7664

Futro
automobilowe (syb. wilki) okazyjnie na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-7654

Skład
bławatów i towarów krótkich, istniejący 20 lat, jest zaraz z towarem lub bez na sprzedaż. Zgłosz. pod „Z. 55" do Dz. Bydg. (26979

Interes
węglowy, dobrze zaprowadzony sprzedam z powodu wyjazdu Wiadomość we filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F 7516

Sypialki
dębowe i pojedyńcze meble tanio na sprzedaż. Także na raty. Stolarnia Nowaka, Jagiellońska 3. 14129

Fortepjan
czarny, krótki jak nowy za 1.100 zł. sprzedam. Ul. Cieszkowskiego 17, II p. prawo. (F-7646

Sprzedam
tanio regulator bekierski, 3,10 m. kamgarnu, budzik mały. Dworcowa nr. 95, I dom ogrodowy, I ptr. (F-7647

Maszyna
do szycia na sprzedaż. Szubińska 14. (26804

Zegarek
męzki, dobry, z łańcuszkiem, złoto 585, za 375 zł na sprzedaż w handlu, Długa 17. (26980

Koń
na biegunach tanio na sprzedaż. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg. (26992

Łóżko dziecięce
ze spodkiem i poduszkami tanio na sprzedaż. Długosza 8, I p. l. (26991

Sprzedam
psa śledczego, policyjnie egzaminowany, silny, posiada dużo wyników, spica białego czystej rasy, tresowany, dobry tępiciel szczurów. Zapytania: Tresura psów za V-tą ślnzą, Wilczak. (26715

Futro
ciężkie, dobre do wyjazdu na sprzedaż. — Nowicki, Mierzwin, pow Inowrocław. (27001

Maszyny do pisania
oraz
kasy „National"
fachowo naprawia
St. Skóra Ska., Bydgoszcz. Hotel „Pod Orłem" Telefon 1175. (23189

Nowa
heblarka stolarska na sprzedaż. Ul. Rycerska nr. 9, Cieśliński. (26882

Większą
ilość chrustu wiklinowego tanio do oddania. Hurtownia wikliny, Schreiber Fordon. (F-7610

Wyprzedaż!
Suknie szewiotowe i flanelowe 8 zł Zimowe płaszcze damskie 18 zł. Kostjumy froterowe 15 zł. Ciepła bielizna, trykotowa i flanelowa, we wszystkich wielkościach. Przedmioty wiązane, ubranka dziecięce, jaczki swetrowe, obuwie z prawdziwej skóry Derb i rozmaite inne rzeczy po niskich cenach poleca tani skład Jan Frydrych, Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 5 (F-7621

Pianino
używane na sprzedaż. Majewski, Pomorska 65. (26883

Zamienię
na samochód 4-osoby używany konia dobrego 4-letniego wałacha ciężkiego wraz z szorami, powózką (polowczyk lekki), oraz ładne sanie z dzwonkami i dopłacę. Of. pod „Cztery" do Dz. Bydg. (26757

KUPNA

Biurko
kupię za gotówkę. Oferty pod „A. B." do Dz. Bydg. (27007

Bufet
do jadalni za gotówkę kupię. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „E. K." (27006

Wóz
meblowy, używany, 6—8 metr. długi, kupię. K. Wiśniewski, spedytor kolejowy, Rogoźno, Wielkp. (26989

Poszukuję
kupna majątków, folwarków, młynów, fabryk, gospodarstw, kamienic, wil, składów handlowych za gotówkę. Zgłoszenia przyjmuje biuro centralne Nowakowski, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 69. (F-7485

Panowie leśnicy!
Za wiewiórki zimowe płacę obecnie 2.50 zł. Handel skór, P. Voigt, Bydgoszcz, Bernardyńska 10. Tel. 1558. (26620

Złoto
i srebro kupują Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (F-4780

Brylanty
złoto, srebro, platynę, monety złote i srebrne kupuję i, płacę najwyższe ceny. J. Lis, skład zegarmistrzowsko - jubilerski.

Konia
na biegunach, dobrze utrzymanego, kupię. Al. Solecki, Stara-jania, pow. Gdniew, Pomorze. (27041

LEKCJE

Haftu
wyuczam, kurs 8 zł. Bocianowo 22, II ptr. prawo. (F-7661

POSADY

Stenografji
wyucza obecnie darmo listownie Redakcja Stenografa Warszawa, ul. Szczygła 12. (25459

Tow. Akc.
poszukuje dzielnych
agentów
na Pomorzu. Wynagrodzenie pensja, prowizja ca. 200 zł. miesięcznie. Of. pod „200" do „PAR" Bydgoszcz, Dworcowa nr. 72. Portorja dołączyć. (25985

2 podróżujących
na Poznańskie i Pomorze, z kaucją 300 złotych, poszukuję zaraz na towary spożywcze. Upoważniam zarazem do inkasowania. Of. pod „U. 76" do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-7606

Poszukuję
natychmiast dzielnego mistrza mechanicznego, który samodz. wykonuje wszelkie prace monterskie i jest obeznany ze wszystkiemi markami samochodów. — Zgłoszenia z podaniem wysokości zasług przyjmuje firma Bracia Chmielewscy Tczew, Kościuszki 15. 26997

Ekspedjentkę
energiczną, pierwszorzędną siłę z branży rzeźnickiej przyjmę zaraz. A. W. Achtel, Plac Teatralny 18. (F-7636

Fachowca
do objęcia bufetu na własny rachunek z kaucją 1500—2000 zł. od 1. 12. 26. poszukuje Hotel „Dwór Chełmiński", Chełmno Pomorze. (26892

Podróżujący
który odwiedza prowincję, zabiera zastępstwa. Zgłosz. pod „Zabiera" do filji Dz. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F 7651

Tapicer
tylko dobra siła może się zgłosić. Bocianowo 4. (F-7593

Pierwszego
czeladnika piekarskiego, dzielnego i energicznego, obeznanego z obsługą pieca opalanego drzewem poszukuje Barth, Warszawska 21. (27000

Posada
dla dwóch pań lub 2 panienki, osoby inteligentne Zgłoszenia osobiste w składzie papieru Hetmańska 25. (F-7668

Bufetowa
młodsza miłej powierzchowności, skromnych wymagań, potrzebna zaraz. Oferty do agentury Dziennika Bydgoskiego Szubin. 25543

Poszukuję
osoby starszej, inteligentnej, do zaopiekowania się dziećmi; pożądana znajomość języka polskiego i niemieckiego. Hoffmanowa, Fredry 5. (F-7672

Dziewczę
do dziecka na popołudnie potrzebne. Sienkiewicza nr. 8, I l. F-7634

Potrzebna
służąca do wszystkiego, uczciwa, z dobremi świadectwami zaraz, lub od 1-go grudnia. Dworcowa nr. 18, I p. (F-7607

Kucharka
znająca pierwozorzędną kuchnię, może się natychmiast zgłosić. Pomorska nr. 5, I ptr. lewo. (F-7641

Ucznia
z lepszem wyszkoleniem, przy wolnem utrzymaniu, przyjmę zaraz. Zgłoszenia z podaniem życiorysu Bydgoski Dom Delikatesów. L. Jankowiak. Bydgoszcz Gdańska 22. Tel 194. (F-7662

Ucznia
rzeźnickiego z porządnej rodziny li tylko syna gospodarskiego poszukuję. Roman Maciejewski, mistrz rzeźnicki, ul. Niedźwiedzia 3. (27203

Przyjmuję
uczenice na kurs robót ręcznych, uczę także szycia i kroju. Łokietka 5, II ptr. prawo. (F-7638

Panna
starsza, z gospodarstwa (nie była jeszcze w posadzie), poszukuje posady do kuchni i wszelkich prac domowych za skromnem wynagrodzeniem. Of. pod „D. F." do Dzien. Bydg. (26994

Szofer
technik-mechanik, lotnik, z długoletnią praktyką, poszukuje stałej posady. Of. pod „Szofer" do filji Dzien. Bydg. (F-7669

Młynarz
z dobremi świadectwami, poszukuje pracy lub dzierżawy młyna. Barczyński, Brodnica, ul. Kościuszki 16. (26999

Pomocnik
kupiecki z branży kolonjalnej poszukuje od 1. 12. posady. Oferty pod „U.75" do filji Dz. Bydg Dworcowa 2. (F-7619

Biuralistka
inteligentna, pilna, pisząca na maszynie, szuka jakiejkolwiek posady Zgłosz. do filji Dz Bydg. pod „Pomorzanka". (F-7659

Inteligentna
panienka Pomorzanka) lat 22, muzykalna, umiejąca haftować, znająca wszelkie prace w zakresie biurowości, przyjmie natychmiast akąkolwiek posadę na majątku ziemskim lub w mieście. Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Panienka". (F 7660

Urzędnik
gospodarczy, kawaler, z dobremi świadectwami, poszukuje posady zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Urzędnik gospodarczy". (269 7

DZIERŻAWY

Sala
fabryczna, obszerna, jasna, elektryczność, gaz, woda natychmiast lub od 1 stycznia do wydzierżawienia Oferty pod „Fabrykacja" do Dzien. Bydg. 26539

Dzierżawy
lub kupna domu ze składem i śpichrzami oraz ogrodem i rolą w mieście lub wsi kościelnej poszukuję. Zgłoszenia do Agent. „Kurjera Pozn.", Zbąszyń. (26916

Fortepjanu
poszukuję celem wydzierżawienia ewentualnie kupna. Oferty do „Agentury" Dz. Bydg. Szubin. (26946

Restauracja
dobrze zaprowadzona z powodu wyjazdu zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże Dz. Bydg. (27021

MIESZKANIA

Poszukuję
za dopłatą na zamianę lokalu 4—6 pokoj. Oddam swoje 3 pokoje blisko dworca. Wiadomość: Przyłubski, Sowińskiego nr. 15. (F-7671

2 pokoje
wynajmę. Staszyca nr. 2, I p. lewo. (F-7675

Poszukuję
2—3 pokojowego mieszkania. Płacę roczną dzierżawę z góry i przeprowadzę remont Zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „231". (F-7658

Mieszkanie
w okolicy Placu Piastowskiego do wynajęcia. Wiadomość Kujawska 58 w sklepie. (26978

Mieszkanie
7 pok. w centrum do oddania. Zgł. pod „T." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-7639

Poszukuję
2—3 pokojowego mieszkania. Płacę dzierżawę za rok z góry lub przeprowadzę remont. Zgłoszenia do filji Dz Bydg, ul. Dworcowa 2 pod „3". (2705

POKOJE

Pokój
umebl. do wynajęcia Otto, Bielawki, Cicha 2. (F 7606

Pokój
wynajmę. Długa 62, II piętro. (27028

Biuro obrony prywatnej
Karola Schrödela,
Nowy Rynek 6, II. ptr,
załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (10164

Pokoju
umeblowanego, z utrzymaniem lub bez, poszukuje młody kupiec. Of. pod „B. 75" do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-7644

1—2 pokoje
umebl. z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Paderewskiego 7, II ptr. lewo. (F-7642

Pokój
umebl. z niekrępującem wejściem w centrum do wynajęcia. Pod Blankami 13, I ptr. (F-7637

2 pokoje
ładnie umebl. z utrzymaniem do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, I ptr. lewo. (F-7666

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 8, parter. (F-7640

Dla towarzystwa
wynajmę mój pokój dla jednego lub dwóch panów. Adres wskaże Dz. Bydg. (27026

ROZMAITOŚCI

Restauracja — Wenecja
obiady i kolacje z piwem lub kawą 90 gr. Śniadeckich 29. (5 min. od dworca). (F-7648

Kawiarnia Royal
Cukiernia Plac Teatralny. Codziennie Koncert. Rendez-vous elity bydgoskiej. Wyśmienita kawa, ciasta własnego wyrobu. (26229

Za kilka złotych
osiągnąć możesz dobrobyt i zadowolenie moralne, korzystając z Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw „Matrymonjum" — Warszawa, Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrecja zapewniona. Wybór olbrzymi. (26707

Ogłoszenie
dnia 25. XI. 1926 r. w czasie podróży z Tczewa do Bydgoszczy został zamieniony kapelusz męski z monogramem „M. C", który proszę o zwrot pod adres. M. Cebula, Bydgoszcz, ul. Poznańska 29, II. ptr. prawo. (27005

Panią
która onegdaj, dnia 25. bm. po przedstawieniu w Teatrze Miejskim przez omyłkę zabrała inną parasolkę, prosi o oddanie takowej do eksped. Dziennika Bydg. za odebraniem własnej. (26982

Kawaler
blondyn zbożowiec, lat 22, inteligentny, przystojny, miłego usposobienia, pragnie zapoznać pannę inteligentną, przystoną blondynkę od lat 18—21. Zgłoszenia z fotografją nadesłać do Dz. Bydg. pod „St E 25". (27003

Wspólnika
czynnego z większem kapitałem do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa zbożowego poszukuję zaraz. Of. do Dz. Bydg, pod „61 126". (27009

Pożyczka.
Na poważny objekt, wartości 120.000 zł, poszukuję 1.800 dolarów na 3—4 lata na I hipotekę. Łask. zgł. upr. pod „H. M. 137" do admi. Dzien. Bydg. (26912

1—3 tys. zł.
dam pod zastaw 6% lub 5% pożyczki dolarowej. Prawny procent. Oferty pod „Pożyczka" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-7614

Obrońca prywatny

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.

J. Wojciechowski

były referent spraw karnych Urzędy Akcyzowego,

Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr.

(24944

Kosmetyczny gabinet

kosmetologa Ejsymonta — usuwanie, leczenie defektów skóry twarzy, ciała, wypadanie włosów, masarze kosmetyczne. Dworcowa 66. (F-7605

MEBLE!

Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni oraz mebli pojedyńczych i wyściełanych solidnego wykonania na dogodnych warunk. poleca

Ignacy Grajnert, Bydgoszcz.

Dworcowa 8. Tel. 1921

Najtańsza

oprawa obrazów w magazynie malarskim Pomorska nr. 5. Odnawianie starych obrazów i antyków, piękne reprodukcje i obrazki artystyczne olejne od 10 zł. F 7619

Warszawska

pracownia haftów maszynowych na sukniach oraz wyszycie dżetami, pajetami podług ostatnich modeli. Plisowanie, dekatyzowanie, merezki na poczekaniu. Robota pierwszorzędna Podgórna 1 obok Hotelu Francuskiego. (2755

Najtaniej

zakupuje się meble, lustra, maszyny do szycia, kasy rejestracyjne, półszorki, zegary, dywany, kilimy, kożuchy odzież, obuwie w Domu Komisowym Pomorska 6. 27056

Ozdoby

choinkowe po cenie fabrycznej, począwszy od N. 1 za tuzin 1.20 zł w każdej ilości są do nabycia na obory rachunek w domu p Sznajdra. Bocianowo 6 II p. (E7676

Dla reklamy

3 fotografje, 3 kartki, 1 koloryt — razem 10 zł. poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F-7690

SPRZEDAŻE

Sprzedaż majątków

3000 mórg z gorzelnią, pałac w parku o 28 pokojach z centralnem ogrzewaniem i elektrycznem światłem wraz z meblami, żywym i martwym inwentarzem, cena 200 zł za morgę. 1000 mórg pszenno-buraczanej ziemi przy mieście o 50.000 mieszkańcach sprzedaje z powodu choroby, 600 mórg pszenno-buraczanej ziemi. 320 mórg z żywym i martwym inwentarzem, oprócz tego wybór mniejszych majątków na korzystnych warunkach na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, telefon 699. (26943

70 mórg

dobrej ziemi, 2 konie, 5 sztuk bydła, nowe budynki, za 13.000 zł. na sprzedaż. Pryl, Dworcowa 34 26847

Kamienica

2 piętrowa, 3 składy, dochód miesięczny 600 złotych, cena 50 tysięcy zł. Dom z ogrodem, wolnem mieszkaniem 6500 zł. Dom z ogrodem 4 000 zł. Sklepy handlowe poleca na sprzedaż biuro centralne Dworcowa 69. Nowakowski. (F-7689

Dom

3-piętrowy z wolnem mieszkaniem i interesem na sprzedaż. Ogrodowa 2. (27054

Wielki wybór

domów ze składami i ogrodami, komfortowych vil i przedsiębiorstw przemysłowych w Bydgoszczy i na prowincji korzystnie na sprzedaż. Małek, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2. Tel. 699. (26941

Dom w Bydgoszczy

dochodowy w najruchliwszym punkcie frontu pomiędzy trzema ulicami 75 m. dwumiętrowy na parterze 4 magazyny może być sześć obszerne suche piwnice na składy. 13 mieszkań po 3 pokoje z kuchnią dwa pojedynem z kuchnią 4 pojedyńcze pokoje i 6-pokojowe mieszkanie do nabycia zaraz wolne spieszna wdowa zmęczona życiem. Gdzie wskaże filja Dz. Bydg Dworcowa 2. F 7635

Zamienię

karczmę na wsi osce z około 10 morgami pszennej ziemi, na gospodarstwo od 200 do 300 mórg z dopłatą. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. w Toruniu. (27087

Ogrodnictwo

handlowe, 7 mórg i 13 mórg dobrej ziemi ornej, w tem: dom mieszkalny i budynki gospodarcze, 300 drzew owocowych, 100 okien inspektowych, żywy i martwy inwentarz, w mieście powiatowem, przy dobrej frekwencji jest do sprzedania za 2 500 dolarów gdzie wskaże admin str Dzien Bydg. 2703

Młyn

wodny nowoczesnej konstrukcji, budynki nowe, 35 mórg pszennej ziemi, z inwentarzem żywym i martwym bez długu sprzedam tylko za 280 0 zł biuro Ziemianin Św. Trójcy 30. (270 9

Składy

przy ul. Gdańskiej, Dworcowej, Mostowej i Długiej poleca „Polonja“, Dworcowa 17. Tel. 698. (Westfalewski (F-7698

Skład

kolonialny z towarem, oraz 3 pok. i kuchnia na sprzedaż lub zamiana na ruchliwej ulicy Grudziądza. Zgł. skład kolonialny ul. Chełmińska nr. 67, Grudziądz, Pomorze. (27123

Fabryczną

realność 2000 m² z ogrodem, budynkami, domem mieszkalnym, wolnem mieszkaniem, sprzedadzą właściciele za 15.000 zł. Zgł. pod nr. „1293“ do Dzien. Bydg. (26942

Autobusy

nadkompletne, marki franc „Berliet“, jeden 20 osob., w bardzo dobrym stanie, siły 16/42 H. P. i drugi 35 osob., luksusowy, prawie nowy, siły 20/70 H. P. na sprzedaż. Oferty do Dz. Bydg. pod „Autobus“. (26936

Stołowy

pokój bardzo korzystnie sprzedam. Podwale nr. 14. (26961

Prawie za darmo

z powodu choroby i śmierci męża sprzedam samochód używany, 4-osobowy fabryki A. G. A., cena 1.500 zł. Ofl. Włocławek Botaniczna 3. Zychowicz 27032

Jadalnia

modna, prawie nowa, tanio na sprzedaż. Zgłosić się ul. Gdańska 159, I. p. lewo. (F-7624

Wóz

rzeźnicki używany sprzedam tanio. Grunwaldzka nr 122. (27080

Na raty

i najtaniej sprzedaje kanapy, leżanki, materace, otomany, klubowe garnitury, łóżka żelazne i drewniane, kuchnie kompletne — Fabr. skład mebli, Bydgoszcz, ul. Mazowiecka 6. (F-7702

Biurka

od 95 zł sprzedaje tapicernia Janowicza. Jagiellońska nr. 4. II podwórze. (27062

Płaszcze damskie

pierwszorzędnego wykonania i podług najnowszych żurnali wykonuje w cenie płacy od zł 25—30. Gotowe płaszcze zawsze na składzie po bardzo niskich cenach. M. Zyller, Bydgoszcz, Sienkiewicza 11 a I ptr (F-7652

1 i pół ton

ciężarowy Benz 15/40 i 6 osobowy Protos 10/30 w dobrym stanie, tanio sprzedam. Oferty do Dz. Bydg. pod 100-50. 27014

Na raty

sypialnie, jadalnie, kuchnie, biurka, stoły rozciągane sprzedaje korzystnie stolarnia Nakielska 8 (27064

Na raty

kanapy, leżanki, garnitury klubowe materace, stoły krzesełka sprzedaje najtaniej tapicernia Janowicza. Jagiellońska 4, II podwórze. (27063

Meble

jadalnie, sypialnie, duży wybór innych mebli na dogodnych warunkach sprzedaje dom mebli Sniadeckich 43. (F7670

KUPNA

Poszukuję

się celem kupna używanych lecz w dobrym stanie kilka podwójnych lub pojedyńczych walcy oraz parę kamieni (francuzów). Młn Podgaj, poczta Kwieciszewo pow. Mogilno. Halagiera. (26973

Samochód ciężarowy

3 do 4 ton w dobrym stanie, poszukuję celem kupna Of. pod „Samochód ciężarowy do Dz Bydg 26870

Kupię

restaurację z domem w Bydgoszczy lub Toruniu. Wpłacę 30 000 zł. Spieszne zgłoszenia Dubicki, Bydgoszcz, Piotra Skargi 3. 27068

Taczki

żelazne do betonu kupię. Pogodziński, Chełmińska nr. 2. (26935

LEKCJE

Udzielam

14-dniowego kursu prasowania. Sniadeckich 15 16 ptr. lewo. 2707

Kurs

kroju i szycia; uczennice przyjmę zaraz, także zastancją. Misiewiczówna, Sienkiewicza 8. (27046

POSADY

Cukiernik

starszy, dobrze polecony znający pracę cukierniczą, potrzebny zaraz. Adres wskaże filja Dz. Bydg. w Toruniu. (27104

Dzielnego

pomocnika fryzjerskiego poszukuję zaraz. K. Brzozowski, Nakło, ul. Hallera nr. 121. (27120

Pokojową

z prasowaniem i szyciem, uczciwą, czystą z dobremi poleceniami, która była w lepszych domach poszukuję zaraz lub od 1. 12. 1926 r. Zakrzewska, Jezuicka nr. 5. (27074

Samodzielny

buchalter korespond. poszukuje posady, może złożyć kaucję 5.000 zł. lub przystąpić do solidnego przedsiębiorstwa. Oferty Samodzielny do filji Dzien Bydg. F 704

Małżeństwo

bezdzietne, lat średnich, od 1 grudnia potrzebne do pracy w gospodarstwie. Mąż do koni, żona do wszelkiej pracy wiejskiej Zgłaszać się z referencjami po wiadom ść do Dzien. Bydg pod „A. U.“ 27030

Trio

z najnowszym repertuarem, wolne od 1. XII. r. b. Zgł. pod „Trio“ do Dzien. Bydg. (26987

Pokaz futer

Płaszcze prawdz. fokowe, bobrowe, nurkowe, karakułowe it.d.
Zakiety najpiękniejsze fasony
Okrycia balowe z gronostaji, kretów i. t. d.
Kołnierze najmodniejsze
Narzutki
Kapelusze futrz. oryg. modele

odbędzie się w tę niedzielę (28. b. m.) o godzinie 4,30 w lokalach na III. p. Firmy.

Chudziński i Maciejewski

róg Gdańskiej i Dworcowej.

Skład futer 27030

F. Jaworski & K. Nitecki

Dworcowa 19 Bydgoszcz Tel. 13-41.

Ogrodnik

kawaler lat 26, z 8 letnią praktyką, obeznany we wszelkich gałęziach ogrodnictwa i pszczelarstwie poszukuje odpowiedniej posady. Wiadomość w Dzien. Bydgosk. pod „Ogrodnik“. 27027

Cukiernik

starszy, I. kl. fachowiec, znający wszelkie prace w zakres cukiernictwa wchodzące, dzielny fachowiec w marcepanach i fantazjach, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Cukiernik“. (270 9

Potrzebna

służąca, znająca dobrą kuchnię warszawską, mająca dobre świadectwa. Posada do objęcia zaraz lub 1. XII Zgłoszenia ulica Toruńska 17 przedpołud do 12-ej i popołudniu między 4—5. (27048

Syn

uczciwych rodziców z lepszem wykształceniem, pragnie się wyuczyć kelnerstwa. Łask. of. pod „Uczeń“ do Dz. Bydg. (27051

5—7 000 zł

kto pożyczy, otrzyma stałe zajęcie jako kierownik tartaku. Oferty do Dz. Bydg. pod „Tartak 34“. (27059

Obciągaczki

tylko dzielne mogą się zgłaszać od poniedziałku 29. XI. do fabr. cukrów, Złoty Ul, Bydgoszcz, ul. Jasna 6. 26841

Córka

biednej wdowy, lat 15, poszukuje posady do dzieci Wiadomość we filji Dzien. Bydg. (F-7699

Podróżujący

inkasent, wymowny, z dobrą reprezencją, z kaucją od 500 zł, do podróżowania na prowincję do fabryki cukrów poszukiwany. Of. do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2 pod „Złoty Ul.“ (26835

Sierota

która ostatnie 6 lat zastępowała gospodynię domu, szuka odpowiedniego miejsca. Najchętniej gdzieby się mogła przyuczyć gotowania. Zgł. do Dz. Bydg pod „L. K. 118“. (27015

Uczenice

do nauki kroju i szycia przyjmuje, Jagiellońska 7, II piętro front. (27016

Biuralistka

z dłuższą praktyką biurową, obeznana z wszelkiemi pracami biurowemi poszukuje od 1. 12 posady. Zgł. pod „Dobra posada“ do filji Dz. Bydg Dworcowa 2. F-7643

DZIERŻAWY

Z powodu

wyjazdu wydzierżawię w większem mieście powiatowym natychmiast obszerne zabudowanie jak śpichrze piętrowe, stajnie, garaże, szopy, duże podwórze z przyległym placem, ca morga ogrodu owocowego przy domie. Mieszkanie 4 pokoje i kuchnia odstępuję kompletnie z umeblowaniem. Także są w ruchu 2 samochody, które kursują jako dorożki. Poważnych reflektantów proszę o spieszne zgłoszenie. Oferty pod „200/500“ do Dz. Bydg. (27013

Biuro

z telefonem i urządzeniem oraz przyległym pokojem z kuchnią, jak również obszernym lokalem i prądem elektrycznym, zaraz do oddania. Wiadomość w filji Dz. Bydg., Dworcowa 2. (E-7629

MIESZKANIA

Mieszkania

4—5 pokojowego z wszelkiemi wygodami, wprost od gospodarza poszukuję Płacę czynsz z góry ewtl. przeprowadzę remont. Of. pod „B. Z.“ do filji Dzien. Bydg., ul. Dworcowa 2. (F-7608

Mieszkanie

Poszukuję pokoju z kuchnią zaraz lub od 1. 1. 27 r Płacę czynsz za rok z góry. Of. do Dzien. Bydg. pod „Bezdzietne“. (27076

Solidna rodzina

poszukuje mieszkania 2 5 pokojowego zaraz. Of. do Dz. B. pod Gotówka 27017

4—5 pokojowego

mieszkania poszukuję. Zapłacę wszelkie koszta, czynsz z góry. Grundtke, Sniadeckich 33. (F-7665

POKOJE

Pokój

umeblowany na 2 osoby z utrzymaniem, lub bez albo dla bezdzietnego małżeństwa, z używaniem kuchni do wynajęcia F-7667

Pokój

elegancko umeblowany od 1. 12 do wynajęcia. Gdańska 137, I ptr. (F-7688

Pokój

dla ledzego pana do wynajęcia Sniadeckich 1 16 ptr. lewo. 27 73

Pokój

umeblowany Sienkiewicza 29 II p. lewo. (F-7673

Pokój

umeblowany do wynajęcia od 1. 12. 26. Grodztwo 28 II p. 1 (27025

Pokój

umeblowany frontowy z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Toruńska 148, I ptr. lewo. (27077

Pokój

umeblowany, frontowy do wynajęcia. Warszawska nr. 14, I p. prawo. (27057

Pokój

umebl. do wynajęcia. Toruńska 184, II p. lewo. (27070

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Dworcowa 56, III. (F-7693

2 ładne pokoje

próżne, w centrum miasta, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Łask. of. upr. się pod „Pokoje“ do Dzien. Bydg. (27107

Pokój

umeblowany dla pana do wynajęcia Wileńska 13. I ptr. lewo. (27031

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Paderewskiego 38, III. (F-7694

Pokój

umebl. dla dwóch panów z pełną pensją do wynajęcia. Pomorska 22, parter lewo. (22109

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Urocza 2, I p. lewo. (F-7679

ROZMAITOŚCI

Kancelarja Piotra Gniatczyka

obrońcy prywatnego w Bydgoszczy

załatwia rzeczowo wszelkie sprawy sądowe, udziela porady w procesach. Ioża Jagiellońska nr 14 naprzeciw Teatru. Telef. 1584 (23190

Ostrzeżenie!

Weksle wydane p. Stanisławowi Borowskiemu z ulicy Św. Trójcy 12, płatne dnia 15 i 30 grudnia 1926., każdy na sumę 50 zł. niniejszem unieważniam i za takowe nie odpowiadam, ponieważ p. Borowski w oszukańczy sposób takowe odemnie uzyskał. P. Borowskiego wzywam do zwrotu weksli do dnia 1 grudnia b. r., w przeciwnym razie oddam sprawę prokuratorji. Stanisław Skibiński. (26944

Krawczyni

z własnem mieszkaniem przystojna, idealna szuka towarzysza doli. Panowie o dobrych zaletach do lat 45, niechaj złożą swoje oferty do Dz. Bydg. pod „Krawczyni“ (270 8

Inteligentna

panna, ewangelicznka, przystojna, finansowo niezależna, zapoznam pana nieźle sytuowanego od 36—46 lat w celu późniejszego ożenku. Oferty pod „Mimoza“ do Dzien Bydg. (27047

Kawaler

z majątkiem, lat 26, pragnie zapoznać pannę z lepszej rodziny celem późniejszego ożenku. Panie ewent. właściciele jakiegoś interesu zechcą swe oferty z całym zaufaniem złożyć ew. z fot. do filji Dz. Bydg. pod „Fr.5000“ (F-7674

Kawaler

pomorzanin, lat 27, dobrego charakteru, etatowy urzędnik państwowy na dobrem stanowisku, pragnie zapoznać tą drogą przystojną pannę, gospodarną najchętn z wykształceniem praktyczn. gospodarskiem, do lat 25, celem ożenku Panie sensownie myślące, miłego usposobienia, posiadające odpowiednią wyprawę raczą oferty swe z podaniem bliższych szczegółów ew. z fotogr, którą się zwraca, nadesłać p. „U. P 27.“ do Dzien. Bydg. 27034

Szatynka

z lepszej rodziny, bardzo przystojna, 22 lat, wysoka, posiadająca wyprawę, parę tysięcy, pragnie zapoznać samodzielnego kupca lub wyższego urzędnika, w celu matrymonjalnym. Anonimy d kosza. Zgł. możliwie z fotografją pod „Szatynka“ do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. (F-7663

Spólniczki

z kapitałem 3000 zł. poszukuję celem kupna wiejskiego gospodarstwa później ożenek niewykluczony. Łask. zgłosz do Dzien. Bydg pod „T. G.“ 27020

Pies

przybłąkał się pokojowy. Zgłosz. Nakielska 83. (27019

Skradziony

dowód osobisty na nazwisko Marjanna Krykwińska, wystawiony przez 16 pułk ułanów. Unieważnia się. (27024

Spólnika

z kapitałem 7—15.000 zł. celem założenia tartaku poszukuje rentowne przedsiębiorstwo. Spieszne of. do Dz. Bydg. pod „Kapitał 34“. (27060

K. S. 100

proszę odpowiedź. I. K. (27053

Zawiadomienie.

Niżej podpisani lekarze-dentyści oznajmiają, że postanowili leczyć prywatnie i **po zniżonych cenach** tych członków kasy chorych miasta Bydgoszczy, którzy nie chcą korzystać z opieki i leczenia **ambulatorjum dentystycznego**

Lekarz-dent. Adam Dobrowolski
Jagiellońska 65 66 róg Placu Teatralnego
Lekarz-dent. Dr. med. Giżycki
Plac Teatralny 17
Lekarz-dent. Dr. med. Goldbarth
Gdańska 165
Lekarz-dent. Janicki
Plac Piastowski 4
Lekarz-dent. Lewandowski
Dworcowa 95
Lekarz-dent. Dr. med. dent. Mielcarzewicz
Dworcowa 3
Lekarz-dent. Moszkowicz
Stary Rynek 10
Lekarz-dent. Strojnowski
Plac Wolności nr. 1
Lekarz-dent. Kiełuń-Thieme
Libelta nr. 12 (23650

---

*Szanownej mej Klienteli uprzejmie donoszę, iż z dniem dzisiejszym przyjęłam do mej pracowni sukien, **spólniczkę** panią*

G. Leśniewską

pierwszorzędną siłę z długoletnią praktyką zagraniczną.

Z poważaniem

Helena Olszańska
Bydgoszcz, Podwale 2, II p.

Szkoła tańców Wład. Kochańskiego

otwiera nowe kursy we czwartek dnia 2 grudnia r. b.

wpisy na kurs początkujący, średni i wyższy (tańce najnowsze) przyjmuje **kancelarja przy ul. Lipowej 5 a,** (przecznica ul. Sienkiewicza, naprzeciw miejsk. Kasy chorych) codziennie w godz. od 12—2 i od 4—8. (693

Na czas świąteczny

polecam mój bogato zaopatrzony skład
- towarów kolonjalno-spożywczych -

Specjalność:

Konserwy, owoce suszone, grzyby litewskie, pierniki, orzechy, korynki, rodzynki, sułtanki, migdały, olejki i wszelkie przyprawy do ciast i pierników. Codziennie świeżo palona kawa.

Mielenie maku bezpłatnie.

Ceny najniższe. — Zasada: duży obrót, mały zysk.

Drożdże 27040

lubawskiej fakryki dostarczam po cenie fabrycznej franco stacja odbiorcza. Sprzedaż na miejscu przeniosłem z ul. Długiej na ul. Szpitalną 3.

Stanisław Kaczmarek

Bydgoszcz, ulica Szpitalna nr. 3.
Tel. 1413 (dawniej Długa 51) Tel. 1413
Własna palarnia kawy z zapędem elektr.

Przymusowa licytacja.

Dnia 30 listopada br. o godz. 10. przed poł. będę sprzedawał w firmie **Piechocki, Nad Portem 2** tylko za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

7 omnibusów Ford, samochód Berliet 1 kompletny samochód kryty, rozmaite części składowe do Forda jako to motory niekompletne dyferencjały, większą ilość kół żelaznych do samochodów, pokój jadalny, salonik i rozmaite inne sprzęty, jakoteż 1 samochód osobowy marki „Coventry“.

Romanowski, kom. sąd. z pol. w Bydgoszczy

Wystawa zabawek dziecięcych

Najtańsze źródło zakupu dla wszelkich artykułów gwiazdkowych jak szkło, porcelanę, galanterję, biżuterję, stal, niklowe itp. Dla odsprzedających ceny fabryczne. (27101

BAZAR BYDGOSKI
Jagiellońska 17 Plac Teatralny.
Przy zakupie od zł 10 00 prezent gwiazdkowy.

Radio-aparaty

i części tanie i dobre poleca

„Elektrotechnika“

właśc. **M. BRUKARZEWICZ i K. WRYCZ-REKOWSKI**
Sp. sąd. zap.

Bydgoszcz, ul. Toruńska 191. Telefon nr. 1450

Wykonujemy także instalację elektryczną dla siły, światła, telefonów i t. p., i t. p. — — — (24356

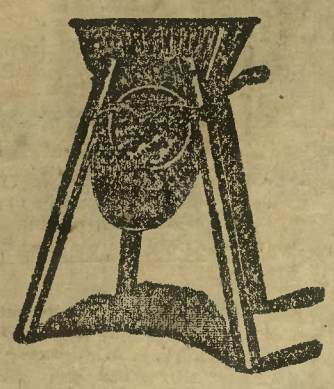

Siekacze do buraków
Farniki (25527
Sieczkarnie
Nożyce do słomy
Krutowniki
w wielkim wyborze stale na składzie

Bracia Ramme

Bydgoszcz, św. Trójcy 14b, telef. 79.

Czem pani pierze

bieliznę? — Z pewnością mydłem i sodą, podług starego zwyczaju. Sposób to dawny, którym prały nasze prababki, dziś bez wątpienia przestarzały i wobec wysokich cen mydła za drogi. Postępowe Panie piorą sposobem nowoczesnym i używają do prania tylko **„SAPON“** ze znakiem ochronnym koszulką. Wszędzie do nabycia. Przy zakupie zważać na znak ochronny „koszulka“.

Chem. Fabr. „ERGASTA“ C. Nagórski, Starogard i om (691

Dobra egzystencja

nadarza się przez **przejęcie w dzierżawę** pewnej **restauracji i winiarni** w centrum miasta. Łask. oferty nadsyłać pod „U. 25“ do Dziennika Bydgoskiego. (27100

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż **w niedzielę, dnia 28. b. m. o godz. 4 do 7 po południu** nastąpi w mych ubikacjach **otwarcie**

wielkiej wystawy dywanów, kilimów glinianskich, linoleum

oraz wszelkich, artykułów w zakres dekoracji wnętrz wchodzących. (26737

Czas trwania wystawy: od 28. XI. do 4. XII. 26 r.

A. O. JENDE, Bydgoszcz, Gdańska 165

Nie przepłacaj

25% taniej niż wszędzie, bo z własn. pracowni

Płaszcze	**luszowe damskie**	**od zł. 135,00**
„	„ **Bakera**	
„	**ramsowe damskie**	„ „ 45,00
„	**sukienne** „ **i inne**	„ „ 38,70
Sukienki damskie,	**popeliny**	„ „ 22,00
„ „	**szewiot modne**	„ „ 13,50

Ubrania płaszczowe męskie tanio — Czapki męskie i chłopięce — Kołdry rzeszowskie od zł. 40 — Kapelusze damskie aksamitne na modniejsze fasony, duży wybór od zł. 7. — Bielizna damska i męska tanio — Fartuchy, pończochy, skarpetki, zasłonki — dywany i winiany wszelkie [illegible] tanio — [illegible] krótkie —

poleca tanio (2066)

Leon Dorożyński
ulica Długa 49, róg Jezuickiej

Kolejarzom i urzędnikom państwowym udzielam kredytu

Esencje do likierów

krajowe i zagraniczne od 1 zł.

Herbatę z Kopernikiem nr. 190 dla smakoszy,
Kakao van Houten także luzno
Świece choinkowe, karton 90 groszy,
„Iva“ prima mydło do golenia w proszku,
„Patria“ prima farba do włosów oraz **perfumy, kremy, mydła toal. etc.** pierwszorzędnych firm krajow. i zagran. poleca po cenach umiarkowanych

Drogerja Minerwa
Cz. Kopczyński
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 42
róg Sienkiewicza. 27102

Chłopiec

16 letni syn uczciwych rodziców może się natychmiast zgłosić **„Dziennik Bydgoski“** Poznańska 30.

Wykwalifikowani

tokarze, heblarze i żłobiarze

z dobremi świadectwami i kilkoletnią praktyką zawodową **mogą się zgłosić.** Z powodu braku mieszkań przyjmuje się tylko kawalerów. (27121

Rybnicka Fabryka Maszyn Sp. z ogr. por.
Rybnik G. Śl.

10

TANICH DNI

od 1—11 grudnia.

10%

udziela się na znane niskie ceny na wszelkie towary:

Flanelki
Sybiry
Barchany
Płótna
Trykoty
Swetry

Uwaga:

Darmo

otrzyma ten cały zakup, kto udowodni, że ceny różnią się od poprzednich i są podwyższone celem możności udzielenia reklamowanych 10%

„REKORD“

Bydgoszcz Długa 32.
Wielki wybór! Rzetelna obsługa!
27058

Hurtowny handel sera
August Latte, Bydgoszcz Św. Trójcy 12e. Tel. 1108
dostarcza

wszelkie gatunki sera i wędlin

pocztą lub koleją. (27078) Prospekty bezpłatnie.

Skóry

podeszwowe, wierzchnie siodlarskie, meblowe, introligatorskie.

Podeszwy gumowe szwedzkie od 1.75—2 zł.
Kopyta warszawskie — Wkładki filcowe
oraz wszelkie przybory szewskie i siodlarskie

E. Gukal i S-ka (27097

Długa 45. Bydgoszcz Telefon 51.

Pracownia

konfekcji damskiej wykonuje podług najnowszych żurnali płaszcze, kostjumy i suknie po cenach bezkonkurencyjnych. Olszańska Leśniewska, **Podwale 2,** II ptr. (27090

Zające

rogacze, sarny, jelenie, dziki, króliki kupuje po najwyższych cenach dziennych. **F. Ziółkowski, Kościelna 11. Tel 1095 i 224.** (26849

Poszukuje się podróżującego.

Toruńska firma branży żelaznej poszukuje zdolnego, obeznanego (27272

agenta

władającego językiem polskim i niemieckim. Pierwszeństwo mają agenci znający Pomorze. Oferty wraz z odpisami świadectw i referencjami składać prosimy do „RAB“ Toruń, ul. Szeroka 46 „od „1103“.

Uczeń

z średniem wykształceniem szkolnem możliwie z świadectwem jednoroczn. natychmiast poszukiwany. Zgł. piśmienne do firmy

Sroschewer i Ska.
T. z o. p. Kolejki polne
Bydgoszcz,
ul. Dworcowa 31b.
27080

Szukam

zamiany i hipoteki na dobrą posiadłość ziemską na wsi (Zabezp. ogn 70 000 zł w złocie). Mogę ofiarować 8 000 zł. Rejestracja w złocie zapewniona. Oferty do Dz. Bydg. pod „A. 27120“. (27119

Wielka sprzedaż gwiazdkowa!

Aby szerszym kołom kupujących dać możność jaknajstaranniejszego wyboru

praktycznych podarków gwiazdkowych

rozpoczynamy naszą sprzedaż gwiazdkową **z dniem 1 grudnia.**

Na wszystkie zakupy w czasie od 1 grudnia aż do Gwiazdki udzielamy **10% rabatu.**

Siuchniński & Stobiecki

Bydgoszcz
Stary Rynek 3

Bławaty - Konfekcja - Bielizna.

27098